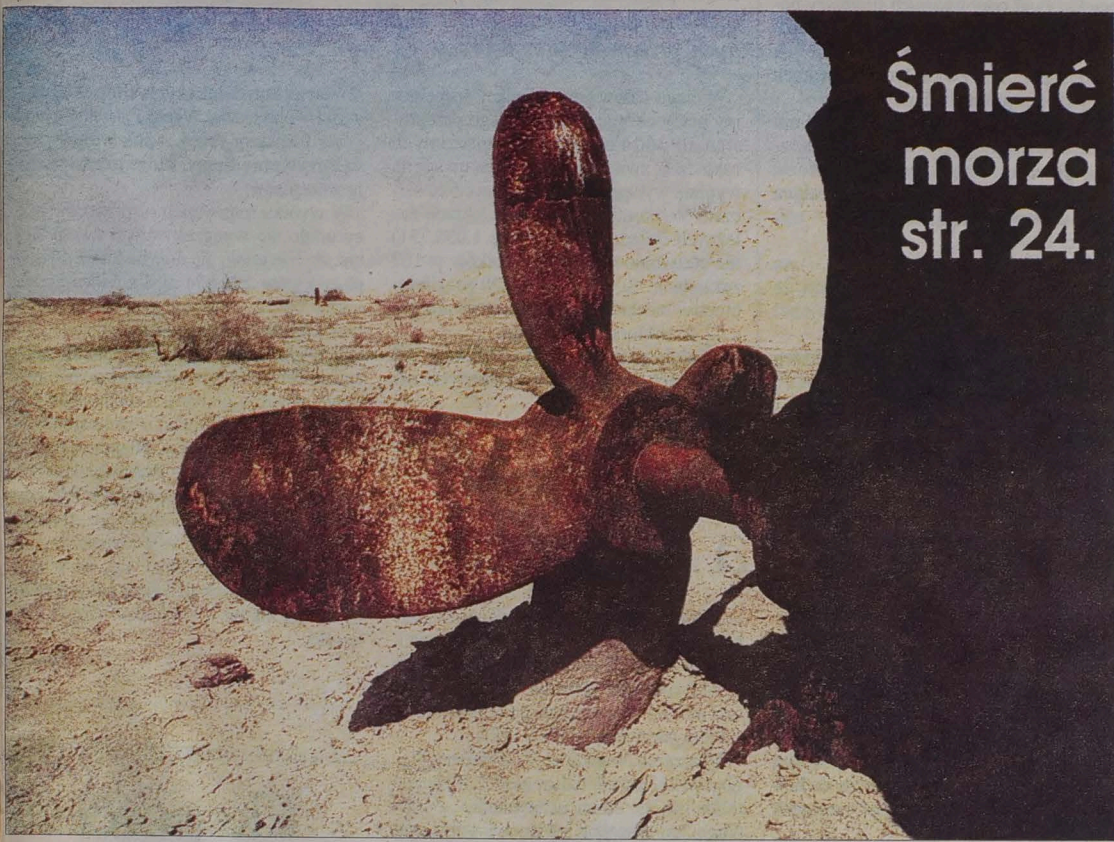




Śmierć
morza
str. 24.

Zbliża się burza magnetyczna
która spowoduje zakłócenia
w łączności radiowej

Koniec spokojnego Słońca

W piątek wokół kuli ziemskiej spodziewana jest silna burza magnetyczna wywołana zjawiskami na Słońcu – powiedziała Maria Miłodrowska z Serwisu Heliogeofizycznego Centrum Badań Kosmicznych PAN. Kilkunastodniowa burza spowoduje zakłócenia w łączności radiowej, szczególnie na falach krótkich.

Kończy się okres spokojnego Słońca. Było ono przez dłuższy czas w minimum 11-letniego cyklu aktywności. Teraz jego aktywność zaczyna wzrastać i według przewidywań osiągnie maksimum w lutym – marcu 2000 r. Ostatnio pojawiło się na Słońcu centrum aktywne – grupa plam – które dało 3 i 4 listopada kilka silnych rozłasków w promieniowaniu rentgenowskim i wybuchów w paśmie radiowym. Efektem tego będzie silna burza magnetyczna. Rozpocznie się w piątek i potrwa przez kilka dni. (PAP)

**Małolat
po białostocku**
■ str. 6.-7.

**Parcelacja
Krywlan?**
■ str. 7.

**Teraz zagraj
Zagłobę**
■ str. 14.

**Zielenasze
kontra Bielasze**
■ str. 15.

**Książkowa
głodówka**
■ str. 16.-17.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku uważany jest za bastion koalicji SLD-PSL. Większość dyrektorów stanowisk w Urzędzie obsadzonych jest przez osoby związane z tymi dwoma ugrupowaniami. Członkowie i sympatycy białostockiego AWS liczą, że wkrótce, po nominacji nowego wojewody, część kadr zostanie wymieniona, a na zwolnione stanowiska przyjdą sympatycy prawicy. Tylko nie-liczni mają świadomość, że taka zmiana nie będzie zbyt prosta.

RAFAŁ RUDNICKI

Wyniki wyborów 21 września, w opinii polityków prawicy, jednoznacznie wskazywały, kto ma rządzić na Białostocczyźnie. AWS zdobył pięć mandatów poselskich i dwa senatorskie, SLD trzy mandaty poselskie, w tym jeden z listy krajowej. Nic więc dziwnego, że lider białostockiej „S” i AWS, poseł Józef Mozolewski tuż po wyborach nie ukrywał, że zwycięstwo AWS musi być zagospodarowane w sposób właściwy, czyli, że to Akcji mają przypaść stanowiska wojewody i wicewojewody. Inne ugrupowania nie zgłaszały żadnych pretensji.

Unii zbyt wiele

Ale wkrótce sytuacja się zmieniła. Prawdopodobnie kulem zimnej wody na rozgrzaną głowę polityków prawicy były informacje o przebiegu negocjacji liderów AWS i UW. Okazało się, że w myśl umowy koalicyjnej, Unii ma przypaść nie tylko kilka kluczowych ministerstw, ale też stanowiska piętnastu wojewodów i trzydziestu wicewojewodów. Resztę foteli wojewodów i wicewojewodów obsadziłby AWS.

ROSZADY WOKÓŁ OBSADY

W kulisach krążyły też informacje, że zapis jest inny i UW będzie obsadzać swoimi ludźmi fotele wojewodów wszędzie tam, gdzie nie ma posłów. W klubie parlamentarnym AWS podniósł się z tego powodu ogromny krzyk. Posłowie i senatorowie Akcji zaczęli się domagać renegeacji umowy koalicyjnej w tym punkcie tak, by podział stanowisk uzależnić od wyniku wyborów w województwie. Ostatecznie ustalono, że stanowiska wojewodów obsadzić ma AWS, a wicewojewodów UW. W dwunastu województwach kandydatów na wojewodów AWS uzgodni z UW.

W Białymstoku nie doszło jeszcze do rozmów pomiędzy AWS i UW w sprawie obsady kierowniczych stanowisk w Urzędzie Wojewódzkim. Józef Mozolewski zapowiada, że na ewentualne rozmowy z Unią będzie czas po poznaniu szczegółów umowy koalicyjnej. W dalszym ciągu nie dopuszcza on myśli, by Akcja oddała Unii fotel wojewody, ale dopuszcza możliwość, że w tej sprawie może dojść do uzgodnień z UW. Unia, ustami jej szefowej Ewy Bończak-Kucharczyk także deklaruje, że jest gotowa do rozmów. Białostocka UW czeka jednak na zaproszenie do rozmów ze strony AWS. Nieoficjalnie politycy prawicy deklarują, że uczynią wszystko, by jednak UW nie miała w Białymstoku swojego wicewojewody. Ich niechęć do tej partii bierze się głównie z zachowania jej polityków w białostockim samorządzie. W Radzie Miejskiej UW głosuje bowiem razem z BKS-Lewica. Wzajemnych uprzedzeń nie przełamały nawet słowa wypowiedziane na forum Rady, po

wyborach 21 września, przez lidera UW w lokalnym samorządzie Marka Chojnowskiego, że partia ta gotowa jest do współpracy z prawicą.

Lekarz za lekarza?

Ale jak zawsze największe emocje wywołują sprawy personalne. Targi o obsadę fotela wojewody rozpoczęły się w AWS tuż po wygranych wyborach. W tej chwili nikt z lokalnego kierownictwa Akcji nie chce jednak wymienić nazwisk potencjalnych kandydatów. Wiadomo jedynie, że wytypowaniem kandydata „Solidarności” zajmie się na swoim listopadowym posiedzeniu Zarząd Regionu NSZZ „S”. Do tej

pory komisje zakładowe związku zgłosiły dwóch kandydatów, ale Mozolewski nie chce ujawnić ich nazwisk, dopóki nie zapadną w tej sprawie konkretne rozstrzygnięcia. Na prasowej giełdzie najczęściej przewijają się cztery nazwiska: lekarza pracującego w klinice MSW, członka władz białostockiej „S”, tymczasowego szefa białostockich struktur Ruchu Społecznego AWS Zdzisława Piekarskiego, wójta Krypna i radnego białostockiej „Jedności” Mieczysława Ilkowskiego, pracownicy „Mag-Tonu” i radnej „Jedności” Elżbiety Kaufman-Susko oraz członka Zarządu Miasta Białegostoku Bogusława Dębskiego.

ciąg dalszy na str. 5.



**Białostockie
szklane
domy**
■ str. 9.

Wykonano wyrok na gangsterze

Uliczna egzekucja w Gdyni

26-letni Lech P. zastrzelony został w środę wieczorem przed blokiem przy ul. Morskiej w Gdyni-Chylonii. Nieznany sprawca strzelił do niego kilkakrotnie z bliskiej odległości. „Okoliczności zabójstwa, jak i umiejscowienie ran wskazują, że mogło to być zabójstwo na zlecenie” – powiedział prokurator rejonowy w Gdyni Janusz Kaczmarek.

Zamordowany był dobrze znany policji – m.in. z powiązań ze złodziejami samochodów. Wszystko wskazuje na to, że padł

ofiara porachunków w środowisku przestępczym, a samo zabójstwo mogło być rodzajem egzekucji.

Lech P. (według niepotwierdzonych danych o pseudonimie „Błotko”), krótko przed godz. 21.00 przyjechał pod blok przy ul. Morskiej w Gdyni, gdzie mieszkał z konkubiną oraz 5-miesięcznym dzieckiem. Zabójca prawdopodobnie czekał na niego i w chwili, kiedy Lech P. wysiadł z samochodu zastąpił mu drogę i oddał kilka strzałów z broni o kalibrze 9 mm. 2 pociski

trafiły w głowę, 2 inne w szyję. Na ciele denata stwierdzono w sumie 9 ran postrzałowych.

Według nieoficjalnych informacji Lech P. miał w przeszłości współdziałać z Markiem O. postrzelonym 3 lata temu w gdyńskim hotelu „Bałtyk” przez Wiesława K. (pseudonim „Schwarzenegger”), na którym wykonano również „wyrok” w sposób podobny do tego, w jaki zamordowano Lecha P. Jest też hipoteza, że Lech P. współdziałał z gangiem z Pruszkowa. (PAP)

W rejonowych szpitalach w Białostockiem wszyscy anestezjolodzy popierają strajk, ale głoduje tylko dwóch

Pielęgniarka znieczuli

Większość z zatrudnionych w województwie białostockim anestezjologów protestuje, pracując tak jak w dni świąteczne. W Mońkach natomiast, gdzie jest tylko jeden lekarz tej specjalności, rozpoczął on głodówkę. Mówi, że jest twardy, więc na soczkach wytrzyma miesiąc. Potem zastąpi go pielęgniarka. Protestuje, ale nie chodzi o pieniądze, tylko o sprzęt. Ten, na którym pracuje, nadaje, się w całości do kasacji.

Zgodnie z apelem Zarządu Głównego oraz Regionu Białostockiego Związku Zawodowego Anestezjologów lekarze tej specjalności przystąpili do strajku. W Hajnówce, gdzie zatrudnionych jest czterech anestezjologów, głoduje jeden, pozostali natomiast pracują na zasadzie ostrego dyżuru, czyli znieczulają tylko tych chorych, u których występuje zagrożenie życia. Nie załatwiają operacji planowych.

– Wczoraj odesłaliśmy dwóch pacjentów, którzy mieli wyznaczone terminy operacji. Trzeba przyznać, że nie byli z tego powodu zadowoleni – przyznał Tarsiej Ostrowierch z hajnowskiego ZOZ-u.

Na zasadzie dyżurów ostrych protestują również w Bielsku Podlaskim, Łapach i Sokółce. Jednak – jak nas zapewniała p.o. ordynatora oddziału intensywnej terapii ZOZ-u w Sokółce dr Wiesława Paruk

– pacjenci nie powinni być tam poszkodowani. Znieczulać bowiem będą chorych z nowotworami oraz dzieci. Zresztą większość wykonywanych w Sokółce zabiegów odbywa się z tzw. przyczyn ostrych, więc w zasadzie nic się nie zmieni. Chcą, aby efektem tej akcji było lepsze usprzętowanie. Brakuje im porządnego aparatu do znieczulania, pulsoksymetrow oraz nowych kardiomonitorów.

Z kolei po jednym anestezjologu pracuje w Dąbrowie Białostockiej i Mońkach. W pierwszym ZOZ-ie lekarka popiera ogólnopolski strajk pracując na zasadzie ostrego dyżuru.

– Chciałbym być jedynym anestezjologiem, rozpoczął głodówkę, bo jest tragicznie i nie chodzi o pieniądze, ale o sprzęt – mówi Adam Leoniuk z monieckiego ZOZ-u. – Aparatura jaką dysponuję formalnie od trzech miesięcy prze-

znaczona jest przez specjalną komisję w 100 proc. do kasacji. W czasie zabiegu kopię i stukam w aparat, bo przestaje działać. Do niego nie ma już nawet części zamiennych.

Uważa, że odpowiedzialność za taki stan w dużej mierze, jeśli nie wyłącznie, ponosi dotychczasowy wojewoda, który nie przekazywał odpowiednich funduszy potrzebnych ZOZ-owi do właściwego świadczenia usług medycznych. Podobnie jak b. premier Cimoszewicz, który od Moniek mieszka o rzut kamieniem.

– Jak można pracować, skoro nie ma podstawowego sprzętu: sprawnego aparatu do znieczulania, kardiomonitora, pulsoksymetru, a dopiero od miesiąca mam pierwszą pompę infuzyjną – wylicza dr Leoniuk.

Głoduje więc i – jak twierdzi – na pewno wytrzyma miesiąc. Zapewnia, że kiedy pójdzie na zwolnienie, pacjenci nie ucierpią.

– Znieczulać będzie pielęgniarka, która robi to już od dziesięciu lat. (GP)

Spotkanie akcjonariuszy białostockiej „Biruny” SA

Nerwowa debata

Wczoraj w Zakładach Przemysłu Rurkowego „Biruna” SA w Białymstoku odbyło się spotkanie drobnych akcjonariuszy tej firmy z Włodzimierzem Węglarczykiem, dyrektorem do spraw tekstylnych w XII NFI „Piast”. To właśnie pracownicy będą mieli największy wpływ na decyzję o przystąpieniu firmy do holdingu tekstylnego tworzonego w ramach funduszu.

Spotkanie miało na celu zapoznanie akcjonariuszy i załogi zakładu z planami powołania holdingu tekstylnego, w którym udział ma brać firma z Białegostoku. Jak dotychczas związki zawodowe działające na terenie przedsiębiorstwa nie godziły się na uczestnictwo „Biruny” w tworzonego

holdingu. Zdaniem przewodniczącej zakładowej „S”, spółka na połączeniu się z innymi firmami tekstylnymi może tylko stracić (obecnie „Biruna” jest jednym z najbardziej rentownych przedsiębiorstw sektora tekstylnego w XII NFI).

Tymczasem według opinii dyrektora Węglarczyka, przedsiębiorstwo z Białegostoku nie straci uczestnicząc w holdingu, zaś wszelkie gwarancje dotyczące zastrzeżeń związkowców, można zawrzeć w umowie gwarancyjnej, którą przedstawiciele NFI są skłonni podpisać ze związkowcami.

W trakcie oddawania tego numeru „Gazety” do druku spotkanie jeszcze trwało. O jego wyniku poinformujemy Czytelników w najbliższym wydaniu „Współczesnej”.

JBB

W Giżycku obrabowano sklep jubilerski

Z pistoletem po złoto

Wczoraj, tuż po godzinie 10 do sklepu jubilerskiego w centrum Giżycka, przy ul. Warszawskiej wtargnęło dwóch mężczyzn. Pistoletem sterroryzowali właściciela żądając wydania pieniędzy i kosztowności.

Mężczyzna nie miał żadnych szans, by przeciwstawić się rabusiom, którzy zadali mu dwa silne ciosy rękociągami w okolice głowy oraz szyi i zaczęli dobierać się do szuflad z precjozami ze złota.

Jak wynika ze wstępnych przesłuchań, napadnięty ocenia wiek sprawców na ok. 30 lat. Jeden z nich, młodszy z wyglądu to krótko ostrzyżony blondyn o wzroście 170 – 175 cm i jasnej karnacji, ubrany w kurtkę koloru granatowego. Drugi natomiast miał włosy ciemne, zdecydowanie wyższy od swego kompana, a ubrany był w ciemnoniebieską kurtkę z jasniejszymi wypustkami, czarne spodnie oraz czarne buty typu „traktory”. Wczoraj do godz. 15 nie ustalono jeszcze dokładnych strat. W sklepie trwała inwentaryzacja.

Giżycka policja zaraz po napadzie zarządziła blokadę dróg oraz penetrację terenu, także województw ościennych.

Ktokolwiek wiedziałby coś o sprawcach napadu, proszony jest o kontakt z policją pod numerem 997. (gram)

stwierdzono większych nieprawidłowości – powiedział Witold Zalewski, Okręgowy Inspektor Pracy. – Jak widać więc, są i prywatne firmy, które przestrzegają przepisów.

W wyniku interwencji inspektorów pracy udało się wyegzekwować kwotę 815 tys. zł. Nie udało się doprowadzić do wypłaty kwoty 220.654 zł dla 540 pracowników (w 12 zakładach pracy) z powodu braku środków finansowych.

W większości przypadków błędne naliczanie ekwiwalentów za urlopy wypoczynkowe, pracę w godzinach nadliczbowych lub dni wolne wynikało z nieznajomości przepisów prawa pracy. Nieprawidłowości stwierdzono m.in. w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Białymstoku, Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

– Nie spodziewaliśmy się, że w tak dużych zakładach przepisy prawa pracy nie są znane – stwierdził Witold Zalewski. (koci)

Przeciw nielegalnej migracji

Eksperci na granicy

Podlaski Oddział Straży Granicznej gości od środy delegację z Unii Europejskiej, ekspertów z europejskiej komisji zajmującej się zabezpieczaniem granic. Komisja zainteresowana jest głównie stanem zabezpieczenia granicy przed nielegalną migracją. Opinie ekspertów tej komisji mają wpływ na przydzielenie ewentualnych funduszy z programu Phare.

Czteruosobowa delegacja, w której skład wchodzi Ljsebet Jorgenson z Danii, Arte Niemenkari z Finlandii, Jean Francois Dajos z Francji i Alessandro Missir – przedstawiciel komisji europejskiej w Polsce – wspólnie z funkcjonariuszami POSG kontroluje wybrane strażnice i graniczne placówki na granicy z Białorusią i Litwą. (aż, kon)

Po katastrofie pod Zambrowem

Bułgar w areszcie

Sąd Rejonowy w Zambrowie wydał w środę postanowienie w sprawie tymczasowego aresztowania 45-letniego Bułgara, który w poniedziałek spowodował wypadek na drodze krajowej nr 18 w rejonie Kołaków Kościelnych.

Prokurator postawił mu zarzuty spowodowania katastrofy w ruchu lądowym oraz stworzenia sytuacji zagrażającej zdrowiu i życiu ludzi. Podejrzany pozostanie w areszcie do końca grudnia.

Jak informowaliśmy, prowadzony przez Bułgara 20-tonowy TIR wpadł w poślizg i wywrócił się do rowu. Wypadkowi uległ też jadący za TIR-em samochód osobowy. W wyniku tego wypadku ranne zostały dwie osoby.

Sprawca katastrofy prowadził pojazd będąc pod wpływem alkoholu. (MK)

Elcka policja ujęła sprawców napadów na sklepy spożywcze

Typy spod ciemnej... kominiarki

Komenda Rejonowa Policji w Elku zatrzymała sprawców dwóch napadów na miejscowe sklepy spożywcze. 5-osobowa grupa przestępcza pochodzi z Suwałk, ale podczas kradzieży działała w 3-osobowych zmiennych składach.

Pierwszy napad na sklep spożywczy przy ul. Armii Krajowej miał miejsce 27 października. Z ustaleń wynika, że sprawcy samochodem przyjechali do Elku i po wstępnej penetracji terenu część z nich weszła do sklepu. Grożąc bronią zrabowali z kasy ok. 400 zł oraz niewielką ilość papierosów. 4 listopada dokonano kolejnego napadu, tym razem na sklep mięsny. Przestępcy, również w trójkę, zagrozili personelowi bronią i zrabowali ok. 500 zł utargu. W obydwu przypadkach akcje rozpoczynały się ok. godz. 17, przy użyciu broni gazowej. Delikwenci byli zamaskowani, ubrani w ciemne stroje, na twarzach mieli kominiarki. W wyniku działań pościgowo-blokadowych elckiej policji –

zostali zatrzymani. Wszyscy są mieszkańcami Suwałk.

W chwili obecnej prowadzone są czynności śledcze pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Elku. O dalszym rozwoju sprawy będziemy starali się informować na bieżąco. Niewykluczone jest, że grupa dopuściła się i innych przestępstw na terenie województwa suwalskiego. (ko)



Z okazji obchodów XVI Dni Choroszczy, wczoraj dzieci z Przedszkola Samorządowego gościły u siebie zespoły ludowe „Klepaczki” z Klepacza i „Narwianki” z Kruszczy. Po wysłuchaniu koncertu, dzieci mogły zobaczyć jak robi się garnki. Swoje umiejętności prezentował garncarz z Czarnej Wsi Kościelnej Jan Kudrewicz.

EKSPRESEM

● W czwartek ok. godz. 9 powstał pożar w suszarni tytoniu we wsi Chilimony (gmina Nowy Dwór). Spłonęło ok. 500 kg tytoniu i konstrukcja dachu. Straty oszacowano na 7 tys. zł. Przyczyną zaprószenia ognia była wadliwa sieć ogrzewcza.

● W czwartek, o godz. 14.05, w Białymstoku, na ul. Jurowieckiej, wydarzył się wypadek drogowy. Pod ciężarową tatrę dostał się fiat 126p. Obrażenia ciała doznał mężczyzna jadący fiatem. Pogotowie ratunkowe przewiozło poszkodowanego do Państwowego Szpitala Klinicznego AM.

● W środę o godz. 7.21 białostocka straż powiadomiono o pożarze drewnianego budynku mieszkalnego we wsi Koplany niedaleko Księżyna. Niestety, wiadomość dotarła zbyt późno. Gdy strażacy pojawili się na miejscu, dom był już cały w ogniu i runął dach budynku. W zgłiszczach odnaleziono ciało właściciela, 96-letniego Konstantego Zdrojkowskiego. Przyczyny powstania pożaru nie udało się ustalić. Straty materialne oszacowano na 20 tys. zł. (h)

POGODA

na okres 7-9 listopada 1997 rok
W piątek, sobotę i niedzielę zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień 6-8 stopni, minimalna w nocy 2-4 stopni. Wiatr umiarkowany z kierunków południowych.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dn. 5.11.97 r. zmarł nagle przeżywszy 68 lat inż. arch.
Zdzisław Jaśkiewicz
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 8.11.97 r. o godz. 12.30 z Domu Pogrzebowego przy ul. Branickiego 17. Msza Święta w kaplicy na Cmentarzu Farnym o godz. 13.00
Żona z rodziną

W poniedziałek exposé premiera i głosowanie nad wnioskiem o wotum zaufania dla rządu

A Szmajdziński chciałby poświętować

Premier Jerzy Buzek wygłosi swoje sejmowe exposé w najbliższy poniedziałek. Premier przedstawi Sejmowi program działania Rady Ministrów wraz z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania – ustaliło Prezydium Sejmu. Na tym samym posiedzeniu przewidziany jest wybór składów osobowych komisji sejmowych.

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego AWS Marian Krzaklewski zapowiedział, że wniosek w sprawie głosowania nad wotum zaufania dla rządu poprzę klubów AWS i UW. Jego zdaniem, poniedziałek jest dobrym dniem na exposé, ponieważ jest to dzień wolny od pracy i więcej osób będzie mogło przysłuchiwać się sejmowej dyskusji. Krzaklewski powiedział też, że dzisiaj (piątek) zostanie podpisana umowa koalicyjna między AWS i UW.

Propozycję przeprowadzenia debaty nad exposé premiera w dwie godziny po jego wygłoszeniu wiceprzewodniczący klubu SLD Jerzy Szmajdziński określił jako „niepoważną”. Według planu, po 2-godzinnej przerwie. Od godz. 12.00 do 18.00 trwałaby debata, potem przewidziano pytania i odpowiedzi. Głosowanie nad wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów zostałoby przeprowadzone ok. godz. 19.30. Zdaniem Szmajdzińskiego, przeprowadzenie exposé i debaty w poniedziałek dezorganizuje posłom możliwość udziału w obchodach Święta Niepodległości. Natomiast planowanie głosowania w trakcie głównego wydania „Wiadomości” wskazuje, że głównym celem jest propaganda i spektakl polityczny, a nie prawdziwa debata – uważa Szmajdziński.

Z kolei marszałek Sejmu Maciej Płażyński powiedział, że po exposé premiera

kluby parlamentarne będą miały 4 lub 5 godzin przerwy na przygotowanie się do debaty nad wystąpieniem szefa rządu. „Zawsze można krytykować, zawsze można powiedzieć, że jest za mało czasu” – mówił Płażyński, odnosząc się do krytycznego stanowiska klubów SLD i PSL. Jego zdaniem, czas przeznaczony na poniedziałkowe posiedzenie Sejmu wystarczy na ustosunkowanie się klubów do exposé i na głosowanie wotum zaufania dla rządu.

(PAP)

Sejm wybrał dwóch brakujących sędziów Trybunału Stanu

Unia była przeciw

Sejm wybrał w czwartek dwóch sędziów Trybunału Stanu. Zostali nimi rekomendowani przez AWS: Krystyna Gaczk i Wiesław Kamiński. Ta ostatnia kandydatura wzbudziła sprzeciw klubu SLD. Posłowie Sojuszu – tak jak podczas środowego wyboru sędziów TS – nie wzięli udziału w głosowaniu.

Konieczność wyboru dwóch sędziów wynikała z faktu, że w środę SLD wycofał swoich kandydatów do Trybunału protestując przeciwko złamaniu przez kluby AWS i UW ustalonego przez Kancelarię Sejmu parytetu składu TS. Ostatecznie na 16 członków Trybunału 11 jest wysuniętych przez AWS. Akcja ma też dodatkowo 1 wiceprzewodniczącego. Pozostałymi sędziami są 4 osoby rekomendowane przez UW, jeden sędzia – przez PSL, SLD i AWS.

Wybrana w czwartek Krystyna Gaczk jest sędzią Sądu Rejonowego w Chorzowie; Wiesław Kamiński, adwokat, członek

Izby Adwokackiej, sędzia TS w latach 1993–97. Oboje złożyli oświadczenia, że nie byli współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa.

„Co łączy posła AWS Krzysztofa Kamińskiego ze słynnym adwokatem z Krasnika Wiesławem Kamińskim?” – pytała przed głosowaniem Izabella Sierakowska (SLD). „Nasz kandydat jest ojcem posła Kamińskiego. Przypominam, że Sejm poprzedniej kadencji wybrał go na członka Trybunału” – stwierdził Tadeusz Kilian przedstawiający sylwetki sędziów w imieniu AWS. „Jak widać AWS kieruje się dwiema zasadami: nasz rząd i nasz sąd oraz AWS to jedna rodzina. Czy w tej tendencji nie posunęliście się za daleko. Czy was to nie żenuje?” – zwracał się do posłów Akcji Marek Lewandowski (SLD).

Władysław Frasyniuk (UW) zgłosił wniosek o oddzielne głosowanie nad kandydatami, ale nie został on uwzględniony. Ostatecznie obie kandydatury poparło 195 posłów, 55 było przeciw, a 17 wstrzymało się od głosu. Bezwzględna większość konieczna do uzyskania stanowiska sędziego TS wyniosła 134. Wśród głosujących przeciw byli posłowie UW. (PAP)

„Laweciarze” skarżą niemieckie służby graniczne

Za przemoc i kajdanki

Do Prokuratury Rejonowej w Gryfinie wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wobec polskich przewoźników lawet przez niemieckie służby na terenie terminalu celnego w Schwedt. Kilkunastu poszkodowanych kierowców oskarża niemieckie służby o przemoc i użycie kajdanki, gdy domagali się szybszej odprawy. Do incydentu doszło w ubiegły piątek. Prokuratura ma miesiąc na podjęcie decyzji w tej sprawie. (PAP)

W Suwałkach

Święto Niepodległości

Obchody 79. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Suwałkach rozpoczyna się już w sobotę.

Tego dnia o godz. 11.00 w kościele pw. św. Piotra i Pawła zostanie odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny oraz 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Godzinę później odbędzie się uroczysty apel wojskowy w miejscu stacjonowania suwalskiego 14 Pułku, ul. Wojska Polskiego, a o godz. 15.00 nastąpi otwarcie Klubu Garnizonowego połączone z koncertem okolicznościowym w wykonaniu suwalskich zespołów artystycznych. (gram)

KRONIKA WYPADKÓW UMYŚLOWYCH

Wypożyczenie bojowe tajniaka

Jak się w Polsce zostawało ministrem przy poprzednim rządzie? Może nie całym ministrem, bo takiego zaprzysięga prezydent, ale wiceministrem. A wiceminister, to przecież też minister. Więc jak się zostawało ministrem przy poprzednim rządzie? – nie wiadomo.

Chodzi nam o niejakiego Czaję, ale nie Herberta od ziemkostwa, tylko Jana. Był taki wiceminister, o czym z pewnością Państwo nie wiedzieliście. Ja też nie wiedziałem. Ale wszyscy jesteśmy usprawiedliwieni, bo skąd się wziął Czaja tego nie wiedzieli nawet jego przełożeni. Na przykład minister współpracy gospodarczej z zagranicą, bezpośredni przełożony Jana Czaję, pan Jacek Buchacz powiedział „Super Expressowi”, że nie zna powodów zatrudnienia wiceministra Czaję. Proszę zauważyć! Minister nie wie po co zatrudniono wiceministra! Ale pan Buchacz jest z PSL-u i to wiele wyjaśnia.

Pana Czaję zatrudnił poprzednik Buchacza – Lesław Podkański. Też z PSL-u. To już wyjaśnia wszystko! Proszę zwrócić uwagę na stan umysłów panujących w tej partii. Minister Buchacz nie wiedział z jakiego powodu pracuje u niego na stanowisku wiceministra Jan Czaja. Ale nie poszedł do swojego partyjnego kolegi i nie zapytał: Po co mój towarzyszu ludowy zatrudniłeś tego Czaję? Bo pęta mi się po ministerstwie.

Ze zwykłej ciekawości by zapytał, po co mu taki wiceminister. Ale nie zapytał i do końca się nie dowiedział.

Ja jednak wiem, bo prasa to wykryła, po co w ministerstwie WGZ pracował Jan Czaja. Wyszło przy okazji szperania w dokumentach dotyczących kontraktu na uzbrojenie do polskiego śmigłowca Huzar. Jak Państwo wicie kontrakt ten dostała izraelska firma Elbit. Podpisał go minister Wiesław Kaczmarek. Tak się spieszył, że zrobił to na trzy dni przed dymisją rządu Cimoszewicza. Według Kaczmarka Izraelczycy byli najlepszym kontrahentem. A teraz okazało się, że pracownikiem firmy Elbit był właśnie pan Jan Czaja, wiceminister, o którym jego przełożeni nie wiedzieli po co jest. No to się wyjaśniło, bo pan Jan miał dostęp do wszystkich dokumentów dotyczących uzbrojenia Huzara, a także decydujący głos w wyborze firmy, z którą ma zostać zawarty kontrakt. Kontrakt na jeden miliard dolarów!

Oczywiście, pan Kaczmarek nie wiedział o związkach wiceministra Czaję z izraelską firmą. Dowiedział się dopiero teraz – z gazety. To się musiał zdziwić! Zresztą ci poprzedni ministrowie nawet sprawiali wrażenie takich, którzy niewiele wiedzą. Zwłaszcza ci, którzy byli w rządzie Waldiego Pawlaka. Tam były różne związki rodzinne i sąsiedzkie. Jak na wiosce. Kiedy wybierali firmę, która miała skomputeryzować ministerstwo, to się okazywało, że tę firmę prowadzi szwagier ministra, albo wujek lub przynajmniej sąsiad z wioski. Ale minister oczywiście tego

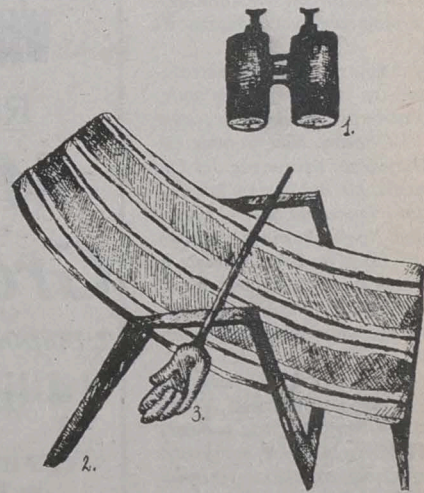
nie wiedział. Własnego szwagra nie potrafił rozpoznać! Taki to był rząd!

Zartuję sobie. No to poważnie. Ja po prostu nie wierzę w ten nagły brak wiedzy występujący u niektórych ministrów. I to w sytuacji, gdy w grę wchodzi miliard dolarów. Wolno mi, więc nie wierzę. I nawet mam ku temu podstawy, bo firma Elbit znana jest z tego, że wiosną ubiegłego roku próbowała przekupić czeskiego wiceministra obrony Kalouska Miroslawa. I też dotyczyło to kontraktu na uzbrojenie samolotu. Sprawa stała się głośna, bo Czech przekupić się nie dał. W polskim ministerstwie musieli o tym słyszeć, bo wystarczyło swego czasu posłuchać radia, albo poprzerzucić gazety. Ale nawet jeśli tam nie czytają prasy, to wystarczyło sięgnąć po raporty wywiadu, który musi takowe sporządzać przy tego rodzaju kontraktach.

Skoro dzisiaj tak się już rozpisałem o uzbrojeniu, to na zakończenie zajmę się wyposażeniem bojowym tajniaka. Właśnie w życie weszło zarządzenie szefa UOP zawierające listę wyposażenia specjalnego pracowników Wydziału Zabezpieczenia Realizacji Zarządu Śledczego Urzędu Ochrony Państwa. Z tego zarządzenia wynika, że tajniak składa się z głównie z wyposażenia bojowego, bo wyżej wymieniona lista zawiera 158 pozycji. A to wyposażenie to między innymi: atrapy noża i pistoletu, kamuflowany wykrywacz metali, śpiwór z trzema prześcieradłami, młot ciężki, manekin, krzesło składane, mydło, ręcznik, klapki kąpielowe i zestaw przeciwko AIDS. Czyli bardzo groźne uzbrojenie – młot ciężki i klapki kąpielowe. Mnie najbardziej zainteresował zestaw przeciwko AIDS, a konkretnie, czy w tym zestawie znajduje się prezerwatywa. Musi się znajdować, bo co innego może tam być. Chyba jeszcze tylko broszurka o bezpiecznym seksie.

A propos prezerwatyw, to właśnie obawiano się, że ich zużycie w Białostockim dramatycznie spada. W przeciwnieństwie do reszty kraju, gdzie rośnie. Wbrew pozorom jednak w na-

ZESTAW DO PRACY



DLA POLICJANTA DROGÓWKI

szym regionie nie wzrasta w związku z tym liczba urodzeń, a przeciwnie – także spada. W związku z tym pojawia się pytanie: Jak Białostoczanie to robią?

KONRAD KRUSZEWSKI

Wprowadzenie lekcji wychowania seksualnego jest za drogie

Resortu nie stać na seks

Na wprowadzenie od stycznia do szkół przedmiotu wiedza o życiu seksualnym człowieka potrzeba 51013 zł, a „w obecnej sytuacji resortu oświaty na to nie stać”. Zdaniem ministra edukacji, przedmiot ten nie powinien być wprowadzany jako dodatkowa, oddzielna lekcja, lecz należy go wprowadzić łącznie z reformą kształcenia w ogóle – wynika z oświadczenia biura prasowego MEN.

Zdaniem ministra Mirosława Handkego, wiedza o życiu seksualnym powinna stanowić nieodłączny element wiedzy o rodzinie, rodzicielstwie i pięknie miłości, a nie być dodatkową godziną w „i tak już zbyt obszernym programie zajęć”. Minister nie wyklucza, że wystąpi z inicjatywą ustawodawczą, która zmieni przepis ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i dopuszczalności przerywania ciąży, który nakłada obowiązek wprowadzenia lekcji wychowania seksualnego w tym roku szkolnym.

(PAP)

RPO o kontrolowaniu młodzieży w Radomiu

Raczej sprzeczne z prawem

Wprowadzone w Radomiu akcje legitymowania młodzieży przebywającej na mieście w godzinach szkolnych oraz zatrzymywania nieletnich w nocy wydają się sprzeczne z prawem – uważa rzecznik praw obywatelskich prof. Adam Zieliński.

Nie ma uchwał rady miasta w tej sprawie, dlatego trudno znaleźć akty prawne, które można by zaskarżyć – powiedział Zieliński. Komitet Helsiński zapowiedział wystąpienie do Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie. Rzecznik opowiedział się za nadzorem nad młodzieżą z powodu rosnącej przestępczości wśród nieletnich, ale zakwestionował działania radomskich służb porządkowych. Nie ma podstaw prawnych do legitymowania nocą każdego młodego człowieka. Maloletni nie posiadają dowodu tożsamości – podkreślił rzecznik.

(PAP)

CBOS: krzyż w Sejmie powinien być

Głos ludu

Krzyż w Sejmie powinien być – wynika z badań CBOS-u przeprowadzonych w dniach 23–28 października na 1168-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Za obecnością krzyża w Sejmie opowiedziało się 52 proc. badanych – 29 proc. była przeciwnego zdania, co szósty ankietowany dystansował się wobec całej sprawy.

Krzyż w Sejmie aprobuje dwie trzecie osób identyfikujących się z prawicą: AWS – 72 proc. „za”; ROP – 71 proc. Respondenci o orientacji lewicowej (SLD) są w większości przeciw (50 proc.), ale jednocześnie 28 proc. jest „za”. Wśród elektoratu PSL krzyż w parlamencie ma 60 proc. zwolenników, głosujący na UW podzielili się w tej sprawie nieomal po połowie: 42 proc. „za” – 37 proc. „przeciw”.

Ogólny wniosek przeprowadzających badanie ankietatorów CBOS: gdyby społeczeństwo miało dokonać rozstrzygnięcia w tej sprawie, krzyż pozostałby w Sejmie.

(PAP)

PISZA W KRAJU

Rząd wprawdzie jest, ale nie zyskał jeszcze oficjalnego namaszczenia. Nowi ministrowie nie zdążyli nawet ulokować się w swoich gabinetach, gdy narazili się na ataki z prawa i lewa. Każdy pretekst okazuje się dobry.

Oto „Trybuna”, dziennik o doskonale znanym rodowodzie, komunikuje w nr. 258, że: „W nowym rządzie są ludzie z komunistycznej nomenklatury.” I wylicza: Balcerowicz był pracownikiem KC PZPR, pracując w zapleczu teoretyczno-naukowym partii, czyli w Instytucie Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC. Geremek służbowo na koszt komunistycznego państwa był kilkanaście lat we Francji. O Hannie Suchockiej mówi się wprawdzie, że była członkiem Stronnictwa Demokratycznego (...) i poślanką na Sejm w roku 1980. Warto jednak przypomnieć, że wybory do tego Sejmu odbywały się w czasach, gdy każdy kandydat musiał uzyskać aprobatę Biura Politycznego KC. (...) W życiorysie Jerzego Kropiwnickiego (...) nie ma ani jednego słowa, że był on niezwykle ofiarnym i aktywnym działaczem ZMS. (...) Znalezionej naprędce minister kultury Joanna Wnuk-Nazarowa to także pieszczoch socjalizmu.

Z kolei reprezentujący podobną opcję polityczną „Przegląd Tygodniowy” w nr. 45 wieści „Drugi najazd «pampersów».” Cięgi zbiera Wiesław Walendziak, którego ponoć nie znosi telewizyjna „Solidarność”. Dobrze pamięta jego sprawki. Za to stawia na niego Marian Krzaklewski.

Lider „pampersów” idzie do przodu jak burza, zostawiając w tyle „historycznych” liderów prawicy. W telewizji publicznej, której był przez trzy lata prezesem, bez wahania przeprowadził radykalną czystkę. Teraz czekają go nowe „zadania” – Kancelaria Premiera i aparat państwowy. (...) Pytaniem jest więc: ile władzy od Buzka dostanie Walendziak? To już wiadomo: sporo.

„Życie” (nr 258) udostępnia swoje łamy Janowi Olszewskiemu. „Trudno nam będzie poprzeć ten rząd” – uprzedza byłego premiera. Główne resorty, związane ze sprawą wejścia Polski do NATO i Unii Europejskiej, znalazły się w rękach Unii Wolności. (...) To nie przekreśla rządu, tylko daje pełną kontrolę jednemu z partnerów koalicyjnych. Obecnie nam programowo. Nie ukrywamy, że postać wicepremiera Balcerowicza jako szefa gospodarczej polityki jest dla nas nie do przyjęcia.

„Gazeta Polska” (nr 45) bierze na tapetę Janusza Pałubickiego, nowego koordynatora służb specjalnych. Wypomina mu m.in. niechęć do ludzi, którzy tworzyli ROP: W wypowiedziach publicznych wielokrotnie krytykuje rząd Jana Olszewskiego, a szczególnie podjętą przez ministra Macierewicza próbę lustracji. (...) Tajemnicą poliszynela jest niechęć Pałubickiego do Kościoła. – Bardzo źle reaguje na widok księdza. Zapewniam, że to najtańsze sformułowanie – mówi jeden z poznajskich związkowców. W konkluzji Pałubicki zyskuje sobie tytuł „Milczanowskiego bis”.

Wyrażnych kpín nie szczędzi felietonista „Głosu” (nr 138): Bójcie się mnie, oznajmia Pałubicki wszystkim nieczystym UBekom i UOPekom. Nikt na mnie nie wpłynie. Oczyszczę i wyczyszczę. Jak Ludwik Waryński, jak Bob Dylan, jak Brigitte Bardot i Jean-Paul Sartre. Niezależny. Wolny. Nonkonformista. Dlatego człapię w ciężkich butach i owinięty w sztańdar, którym jest sweter lub odwrotnie. Werble mi grają w uszach, chyba coś z repertuaru wczesnego Kaczmareckiego.

W zupełnie innym tonie utrzymany jest komentarz Jerzego Baczyńskiego „W Polityce” (nr 45): Warunki startu gabinetu Jerzego Buzka są w sumie korzystne. Polska gospodarka, co pokazały też ostatnie dane GUS, znajduje się (nie umniejszając zagrożenia) w dobrym stanie, pomyślna jest nasza sytuacja zewnętrzna. (...) Jest więc duża szansa, aby Polska zachowała prestiż kraju stabilnej demokracji i szybkiego rozwoju. Rządowi prof. Buzka życzymy powodzenia.

Jak sądzę, jest to dość powszechna opinia. I nie zmienia jej nawet najgłośniejsze pohukiwania „zawodowych” opozycjonistów.

IRENEUSZ
SEWASTIANOWICZ

SPIĘCIE
TYGODNIA

„AWS zamiast ośmiu kandydatów zgłosiła dziesięciu, UW zamiast trzech zgłosiła pięciu kandydatów. Jedyne SLD i PSL zgłosiły tylu kandydatów, ilu proponowała Kancelaria Sejmu, zachowując zasadę parytetu. Można się więc spodziewać, że opozycja nie będzie odpowiednio reprezentowana w Trybunale Stanu (...). Metoda działania większości rządzącej oznacza chęć zawłaszczenia Trybunału Stanu (...). Zlamano umowę. Nie możemy tego legitymizować, stąd nasza decyzja o wycofaniu kandydatów”.

(Leszek Miller,
szef klubu SLD)

„Kandydaci SLD mogli być wybierani bez niepotrzebnych demonstracji, które wprowadzają zgrzyt już na starcie”.

(Edward Wende,
poseł UW)

„SLD umie rozdzierać szaty. Jednak w poprzednim Sejmie mieliśmy wiele razy do czynienia z ignorowaniem opozycji przez SLD-PSL”.

(Jacek Rybicki,
wiceprzewodniczący AWS)

„Wyszło jak wyszło... Stanowisko SLD nie zmienia faktu, że wybrani członkowie Trybunału będą bezstronni i nie będą angażować się politycznie po jakiegokolwiek stronie”.

(Maciej Płażyński,
marszałek Sejmu)

PRZEGŁĄD KRAJOWY

Rząd zaprzysiężony. Uroczystość zaprzysiężenia odbyła się w Pałacu Prezydenckim. Kilku ministrów wypowiadając przysięgę nie patrzyło w stronę prezydenta, tylko przewodniczącego Krzaklewskiego. A. Kwaśniewski wszystkim wręczył nominacje. Nowy rząd zapowiedział szybką ratyfikację konkordatu.

Bezpieczniejsze święta. Prawie o połowę mniej wypadków drogowych odnotowano w tym roku podczas minionego weekendu. Zginęło 19 osób, a 275 zostało rannych.

Odpocznie od kazań. Ksiądz H. Jankowski decyzją arcybiskupa gdańskiego T. Gocłowskiego został na rok zawieszony w sprawowaniu funkcji proboszcza parafii świętej Brygidy. – Wystarczającym uzasadnieniem mojej decyzji jest treść kazania z 27 października – powiedział arcybiskup. – Ksiądz Jankowski przez najbliższy rok odpocznie od głoszenia kazań.

Anestezjodolży na głodzie. Po fiasku rozmów z rządem rozszerza się strajk anestezjologów. Swoim zasięgiem objął on już kilkanaście województw. Protestuje również niemal połowa anestezjologów w województwach białostockim i łomżyńskim. Część rozpoczęła głodówkę, inni pracują tak jak w dni świąteczne.



W Rosji 7 bm. przypada 80. rocznica Rewolucji Październikowej, w wyniku której do władzy doszli bolszewicy z Leninem na czele. N/z: Uliczny handlarz wystawia na sprzedaż słynne rosyjskie babuszki u nabrzeża w St. Petersburgu, przy którym stoi zacumowany okręt Aurora - symbol rewolucji bolszewickiej. Fot. PAP/CAF

PRZEGŁĄD REGIONALNY

BIAŁOWIEŻA

Żubry z Puszczy Białowieskiej borykają się z tajemniczą chorobą, która swoimi objawami przypomina chorobę weneryczną u ludzi. Nie wiadomo skąd ona pochodzi i czy jest groźna dla ludzi lub innych zwierząt.

BIAŁYSTOK

Czesław Miedziałowski, dyr. Instytutu Inżynierii Budowlanej Politechniki Białostockiej otrzymał nagrodę im. Stefana Bryli. Jest to jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień w dziedzinie budownictwa.

Przedstawiciele Komisji krajowej NSZZ „Solidarność” i ZR Białystok przejęli budynek przy ul. Skłodowskiej – tzw. dom związków zawodowych. Było on dawniej siedzibą CRZZ. Po stanie wojennym został oddany OPZZ. Teraz na mocy rozporządzenia o podziale majątku po dawnej CRZZ przypadł „Solidarności”.

Na ulicy Podleskiej policjanci zatrzymali Białorusina, który w zbiorniku paliwa samochodu marki Audi przewoził spirytus.

Zarząd Miasta przyjął rezygnację R. Ozlańskiego ze stanowiska dyrektora Białostockiego Ośrodka Kultury. Stało się to po finansowej kłapie spotkań folkowych, na które z powodu słabej promocji i wysokich cen biletów nie przyszła publiczność. Impreza kosztowała Urząd Miejski 25 tys. zł.

Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko osobom prowadzącym agencję towarzyską. Trzem kobietom i mężczyźnie prokurator postawił zarzut czerpania korzyści majątkowych z cudzego nierządu. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Po zapowiedzi zwolnienia znacznej części pracowników w „Fastach” odbyło się referendum. Większość opowiedziała się za strajkiem jako ostateczną formą protestu oraz za odwołaniem zarządu.

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Zanotowano tu pierwszą śmiertelną ofiarę mrozów. W przydrożnym rowie znaleziono ciało 62-letniego mieszkańca Sokółki. Lekarz stwierdził zgon z powodu wyziębienia organizmu. Drugą ofiarę zimy znaleziono na polu we wsi Jagnity, gmina Suchowola. W obu przypadkach prawdopodobną przyczyną tragedii był alkohol.

ŁÓŻNA

Przed Sądem Rejonowym wznowiono proces grupy Generała. Czterech mężczyzn

oskarżonych jest o wymuszanie haraczy za ochronę od właścicieli lokali gastronomicznych.

SUWAŁKI

Jest szansa, że w mieście swoją restaurację wybuduje McDonald's. Kilka dni temu przedstawiciele firmy spotkali się w tej sprawie z prezydentem Wołagiewiczem. Wcześniej władze Suwałk nie chciały zgodzić się na propozycje lokalizacyjne McDonald'sa.

WĘGORZEW

Zakończył się I Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej. Największe zainteresowanie wzbudził rockowy zespół kleryków „VOX Nostra”.

ZAMERÓW

Radni odrzucili propozycję sprzedaży Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Jest ono zadłużone i co miesiąc przynosi straty. W związku z tą decyzją władze miasta będą zmuszone zastanowić się, czy nie należy ogłosić upadłości przedsiębiorstwa.

Prokurator przedstawił 35-letniemu Ryszardowi O. zarzut posiadania i sprzedaży narkotyków oraz uprawy konopi indyjskich. Jest to pierwsza w województwie łomżyńskim rozprawa z nowej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W pobliżu Kołak Kościelnych pijany bułgarski kierowca TIR-a spowodował wypadek, w wyniku którego po okolicy rozsypany się beczki z toksyczną substancją – fenodurem. Akcja ratunkowa trwała ok. 10 godzin. Na szczęście udało się uniknąć wycieku substancji do atmosfery.

(kk)

TYTULATURA
REGIONALNA

Małżeńska zasiadka

Zniewaga w majtkach

Poród w locie

Alkoholizm to nie grypa

Uprzejmie wydaliśmy

Europejczycy biją naszych

Nie wszyscy z Bożą pomocą

Strzeż się łuskiwaka

PATRONAT PRASOWY

GAZETA

Współczesna

RECITAL

Marka
Grechuty

z zespołem „Anawa”

14 listopada

Teatr im. Al. Węgierki
w Białymstoku

Bilety do nabycia:

kino „Ton”

Teatr im. Al. Węgierki

EMPiK, sklep „Tango”

biuro ATA Travel

- w hotelu „Cristal”

Patronat Radiowy



RADIO BIAŁYSTOK S.A.

Cd. ze str. 1.

Kadry do wymiany

RAFAŁ RUDNICKI



Urząd Wojewódzki w Białymstoku
– gabinet czeka na nowego wojewodę

[illegible]

2000 **zt/h**

Wybór koloru i wersji silnikowej
nie powinien Ci zająć więcej niż godzinę.
Szybka decyzja to szybki zysk.
Jeszcze dziś odwiedź nasze salony.
Liczba samochodów objętych
promocją jest ograniczona.



Twoi regionalni Dealerzy Forda:
Spectrum - Białystok, tel. (85) 51 69 11;
Auto Wigry - Suwałki, tel. (87) 66 32 61;
Auto Hobby - Białystok, tel. (85) 42 45 02



Wielki krzyk i co dalej?

Z ojcem werbistą Edwardem Konkolem prezesem Stowarzyszenia „Droga” rozmawia Agnieszka Zero

Zapewne spotkał się ojciec z ofiarami domowej przemocy...

– Dzieciaki, którymi się zajmujemy, czy te o które tylko się ocieramy, doświadczają przemocy. Zresztą nie tylko one, ale i ich najbliżsi. Człowiek, czy to dziecko, czy dorosły, który zetknął się z przemocą, jest okaleczony. Najbliżsi wyciszają emocje, pozwalają pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Tymczasem taki człowiek potrzebuje lekarza. I nie tylko on. Przy określeniu takiego problemu trzeba pamiętać także o tych, którzy atakują, ranią. Oni również są okaleczeni, także potrzebują leczenia. I jedni i drudzy, ofiara i tyran potrzebują pomocy.

Co trzeba zrobić, żeby taka akcja odniosła skutek?

– Może nie mówmy o powodzeniu takiej akcji, a raczej o tym, by w ogóle zaistniała, miała rację bytu i nie stała się jeszcze jednym krzykiem propagandowym. Może stać się bowiem tak, że rozlegnie się krzyk: słuchajcie, ludzie łamią sobie nogi! A problem jest w tym, że nie ma komu ich poskładać. Rany się zrosną, ktoś może nawet pocieszy, wysłucha, że zdarzyło się nieszczęście, podtrzyma głowę, a nogi zrosną się krzywo, blizny zostaną, bo nie było fachowca, by je poskładać dokładnie. Chodzi o to, by taka akcja miała konkretny cel. Co robić, gdzie kie-

rować, jak zareagować. Taki na przykład punkt interwencji kryzysowej, znajdujący się w każdym mieście, mógłby spełniać wieloraką rolę. Punkt zasilony przez fachowców z umiejętnościami stawiania bardzo szybkiej diagnozy i pełen informacji o wszelkich placówkach, do których można skierować człowieka z konkretnym problemem. Punkt interwencji kryzysowej spełniałby funkcję pogotowia, udzielając pierwszej pomocy – polegającej na określeniu problemu i poradzie, dokąd dalej można się zwrócić i czego oczekiwać.

Czy prowadzony przez Was ośrodek może funkcjonować jako białostocka „Niebieska linia”?

– Nasza placówka stanowi tylko jeden z elementów pomocy rodzinie zagrożonej problemami. Dlatego też mogłaby tylko włączyć się w sieć ośrodków. Nie jest w stanie natomiast przyjąć na siebie całej fali problemów, z jakimi boryka się człowiek, czy to w rodzinie, czy poza nią. Jesteśmy gotowi włączyć się w „niebieską linię”, ale tylko jako jeden z elementów, gdyż kadra naszej placówki zdobyła doświadczenie w rozwiązywaniu ściśle określonych problemów. Natomiast nie jesteśmy w stanie być punktem interwencji kryzysowej. Taki punkt dopiero się w Białymstoku tworzy, a przygotowania do jego uruchomienia trwają już od dość dawna. Zebrano informacje dotyczące skali problemów z jakimi boryka się gmina Białystok w zakresie przemocy. Program zapobiegania przemocy jest już częściowo realizowany, a nie jest to jeszcze etap, by ogłosić rzeczywistą gotowość do pomocy wszystkim dotkniętym przemocą.

– Co jednak powiedzieć tym, którzy już do Was dzwonią jako do „Niebieskiej linii”?

– Rzeczywiście od dwóch dni odbieramy mnóstwo telefonów. Do tej pory nie

„Niebieska linia”

Ogólnopolska Kampania „Powstrzymać przemoc domową” rozpoczęła się 3 listopada poprzez nagłośnienie problemu przemocy w najważniejszych mediach. Telewizja pokazuje wideoklipy, programy publicystyczne, gazety oprócz poruszania tematów związanych z problemem przemocy w rodzinie publikują telefony „Niebieskiej linii”, pod które osoby doświadczające przemocy mogą się zgłaszać w celu uzyskania wsparcia i pomocy.

Adresatami kampanii są świadkowie przemocy – by nie byli obojętni; ofiary przemocy – by uświadomiły sobie, że nie są same; sprawcy przemocy; organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ośrodki pomocy społecznej, nauczyciele i pedagodzy szkolni oraz przedstawiciele samorządów lokalnych, gdyż przeciwdziałanie przemocy w rodzinie i pomaganie jej ofiarom jest ustawowym obowiązkiem gminy. (aż)

wiem, kto podał nasz telefon jako „Niebieską linię”. Czuję się trochę niezręcznie, bo nie lubię ludzi człowieka pokrzywdzonego, który oczekuje pomocy, a nie jesteśmy przygotowani, by rozwiązać jego problem. Przecież to nie polega na tym, by kogoś pocieszyć tanimi słowami, a zaoferować konkretną pomoc. W sytuacji, gdy spotykamy się z problemem, do którego rozwiązania jesteśmy przygotowani, angażujemy się. W ostatnich jednak dniach zmuszeni jesteśmy częściej osób odesłać do punktu startu, pod krajowy numer „Niebieskiej linii”. Trochę obawiam się, czy akcja, rozpoczęta w Warszawie, a która rozprzestrzeniła się po całym kraju i doszła do Białegostoku nie będzie tylko wielkim krzykiem propagandowym, wiele słów, za którymi nie idzie konkretna pomoc.

Dziękuję za rozmowę.



T. Markowski

JAK W BRAŃSKIM GS-ie

Walenty K. pozwał do Sądu Pracy Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” za bezprawne zwolnienie z pracy. Prezes GS twierdzi, że ten człowiek nie chce pracować. Zaproponowano mu nowe miejsce pracy na takich samych warunkach, a on tego nie przyjął. Od chwili wręczenia wypowiedzenia mija dziewięć miesięcy, a nowego miejsca pracy jak nie było, tak nie ma – sklep, o którym mówi prezes, nawet nie zaistniał.

Walenty K. przepracował w GS w Brańsku 19 lat. W ostatnim czasie na stanowisku kierownika sklepu z artykułami do produkcji rolnej. Jako kierownik otrzymywał 270 zł wynagrodzenia zasadniczego, 40 zł dodatku funkcyjnego i 0,6 proc. prowizji od dochodów.

– Wszyscy tu tak zarabiają, jeśli brakuje do najniższej krajowej, spółdzielnia dopłaca – wyjaśnia prezes GS w Brańsku Ewelina Czapska.

W dniu 29 stycznia zobaczył wypowiedzenie warunków umowy o pracę i nie przyjął pisma. Miał wtedy dzień wolny za odrapowane wolne soboty, a że przypadkiem wstąpił do sklepu... Pismo zostało opatrzone adnotacją, że odmówił podpisu. Rozpoczął się trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Walenty K. powinien wtedy złożyć na piśmie oświadczenie o odmowie przyjęcia nowych warunków umowy o pracę, a nie zrobił tego. W ogóle nie wiedział co robić. Radził się więc siostry.

– Brat bardzo przeżywał tę sytuację. Gdyby normalnie rozwiązano z nim umowę z należytą odpłatą itd., nie byłoby pewnie tylu nieporozumień – mówi.

W kwietniu okres wypowiedzenia dobiegał końca. Przez pocztę dostał do domu wypowiedzenie i świadectwo pracy. Wtedy wraz z siostrą udał się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Inspektor PIP przeprowadził kontrolę, podczas której ustalono, że w dniu, w którym faktycznie był nieobecny w pracy otrzymał wypowiedzenie. Inspektor wystosował w maju pismo o dopuszczenie do

wykonywania dotychczasowej pracy i zgodnie z jego zaleceniami Walenty K. na początku maja stawiał się do pracy.

– Nie było mnie na liście obecności, a kadrowa powiedziała, że ja już tu nie pracuję i mogę nie przychodzić – opowiada.

Złożył oświadczenie na piśmie (tym razem był już pouczony co robić) i wyszedł. Następnego dnia złożył skargę w PIP i znów stawiał się do pracy. Niepotrzebnie. Skierował więc sprawę do Sądu Pracy.

W maju na jego miejscu był już nowy kierownik i na tym skończyła się reorganizacja.

Jeszcze zgłosił się do kasy po wypłatę za ostatni miesiąc. Okazało się, że czeka na niego większa suma – 1200 zł – pensja plus ekwiwalenty za urlopy. Nie chciał brać ekwiwalentu za urlop, bo sąd dopiero miał rozpatrywać sprawę. Kasjer miał ściśle zalecenia od prezesa, a prezes Czapska powiedziała, że albo weźmie wszystko, albo nic. Skierował więc kolejny pozew do sądu o wypłatę należnej pensji.

W czerwcu odbyło się Walne Zgromadzenie Przedstawicieli GS w Brańsku. Walenty K. zapoznał zgromadzonych ze swoją sprawą. Po wysłuchaniu stron delegacji niemal zgodnie poparli jego prośbę o dopuszczenie do pracy. Prezes Czapska obecna na zebraniu stwierdziła, że stanowisko czeka i choćby od jutra może zacząć pracować. Następnego dnia zgłosił się więc o godz. 7 w towarzystwie dwóch świadków, obecnych zresztą na Walnym. Pre-

zes była nieobecna, a wiceprezes Halina Kiersnowska poinformowała go, że podjęcie przez niego pracy jest niemożliwe.

Walenty K. od maja pozostaje bez pracy. Nie mógł też zarejestrować się jako bezrobotny, gdyż tak naprawdę nie wiadomo, czy ma rozwiązana umowę o pracę czy nie. O tym zdecydował sąd. Na wyrok czeka nie tylko sam zainteresowany, ale i Zarząd GS.

– Jak zadecyduje sąd, tak postąpimy – mówi prezes Czapska.

Pani prezes i jej zastępca dziwią się, że Walenty K. robi wokół tej sprawy tyle szumu.

– Nikt tu nie chciał wyrzucić mu krzywdy – mówi wiceprezes GS.

– Ale ten człowiek po prostu nie chce pracować, miejsce czeka, a on nie chciał podjąć tej pracy, tylko skierował sprawę do sądu – dodaje prezes. – To teraz poczekamy na wyrok...

Okazuje się, że proponowane pod koniec stycznia stanowisko pracy nie istnieje do tej pory. Walenty K., zgodnie z zapewnieniem prezesa, miał pracować w nowym sklepie GS, który znajdowałby się w Wiejskim Domu Handlowym. Tego sklepu nie ma.

– Nie ma, bo kto miał go urządzić? – pyta wiceprezes Kiersnowska.

Pan K. miał przejść do nowego sklepu, przenieść towar, urządzić go i zacząć pracować. A nie chciał... Walenty K. nie bardzo wierzy w te zapewnienia. Jego zdaniem, szukano pretekstu, by go zwolnić i to w niezbyt wyszukany sposób. Podobnie uważa jego żona. 10 lat przepracowała w GS-ie, w sklepie spożywczym. Straciła pracę, gdy miała miejsce reorganizacja. Zwolniono cały personel – siedem osób.

– Czekaliśmy przez cały okres wypowiedzenia, trwały rozmowy ze związkiem, potem okazało się, że GS zlikwidował sklep chemiczny, a załogę z tamtego

sklepu przeniósł do spożywczego, my natomiast pożegnaliśmy się z pracą – mówi pani K.

W rozmowach z ówczesnym Zarządem uczestniczyła przewodnicząca związku pani Czapska, obecna prezes. Natomiast za jej prezesury związek zawodowy pracowników GS wysłał pisma do Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych z prośbą o pomoc prawną i doraźną w rozwiązaniu sporu z Zarządem, który „nie prowadzi ze związkiem żadnych rozmów w sprawach pracowniczych, decyzje podejmuje samodzielnie, po fakcie zwraca się do związku o aprobatę wcześniej podjętej decyzji (...) a poza tym wiele jest spraw budzących niepokój związku, a godzących w prawa pracowników”.

Walenty K. czeka na decyzję sądu. Żona z braku pracy siedzi w domu, dwoje dzieci chodzi do szkoły podstawowej. Z pomocy społecznej przyznano mu zapomogę na dwa miesiące.

– Wiele było spraw i nieprawidłowości, ale człowiek przyniósł oko. Jego żona była bez pracy, więc daliśmy sezonową, a teraz tak się nieelegancko zachowuje – mówi oburzona prezes Czapska.

– Siostra tak doradziła jemu, to niech go teraz utrzymuje – dodaje wiceprezes Kiersnowska. – Poczekamy, co powie sąd, my proponowaliśmy ugodę, którą ten pan odrzuca.

W ugodzie GS proponuje pracę na stanowisku sprzedawcy w sklepie, którego jeszcze nie ma, pensję w wysokości 270 zł plus 1 proc. prowizji od obrotu, domaga się wycofania pozwu do sądu, odebrania w kasie pensji za kwiecień i ekwiwalentu za urlopy. Nie proponuje żadnego wynagrodzenia choćby tytułem odszkodowania za miesiące, kiedy pozostawał bez pracy.

AGNIESZKA ZERO

Od kilku tygodni trwa publiczna dyskusja na temat inicjatywy, jaką podjęła radomska policja. Akcja o kryptonimie „Małolat”, której celem jest ograniczenie liczby przestępstw popełnianych przez osoby nieletnie poprzez legitymowanie nastolatków spacerujących nocą po mieście. Propozycje takich działań okrzykniętych przez mass media godziną policyjną dla nieletnich pojawiają się w kolejnych miastach. Tymczasem białostocki policjanci uważają, że nagłośniony „Małolat” nie zasługuje na miano akcji, gdyż jest jedynie wykonywaniem zapisów ustawy o postępowaniu wobec nieletnich. Pojawiły się też głosy, że akcja narusza prawa człowieka.

Z policyjnych statystyk wynika, że woj. radomskie nie należy wcale do województw najbardziej zagrożonych przestępczością nieletnich. W ostatnim czasie osoby poniżej siedemnastego roku życia dopuszczają się poważnych przestępstw, a nawet zbrodni. Opinia publiczna domagała się od policji podjęcia jakichś działań i ta rozpoczęła akcję „Małolat”. Jej inicjatorzy nie ukrywają wcale zadowolenia z faktu, że akcja nagłośniona przez media odniosła pożądany skutek – nieletni nie włóczą

Czy w najbliższych latach Białystok zniknie z lotniczej mapy Polski?

Parcelacja Krywlan?

Gmina Białystok wycofuje się z pomysłu przystosowania białostockiego lotniska Krywlan do obsługi małej komunikacji lotniczej. Władze miasta zrezygnowały ze starań na rzecz utworzenia grupy kapitałowej realizującej wspomniany zamysł. List intencyjny podpisany w sierpniu ubiegłego roku przez wicewojewodę i prezydenta miasta w tej sprawie stał się tym samym bezwartościowy. Natomiast radny Stanisław Marczuk, idzie jeszcze dalej – chce w ogóle zlikwidować lotnisko w Krywlanach, a tereny przeznaczyć pod budownictwo mieszkaniowe.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Białymstoku radni (większością 4 głosów) wykreśliли z założeń polityki społeczno-gospodarczej na przyszły rok punkt mówiący o wspieraniu inicjatywy powołania grupy kapitałowej na rzecz modernizacji Krywlan.

Stanisław Marczuk przyznał dziennikarzom, że będzie dążył do zmiany planów rozwoju Białegostoku i przeniesienia terenów lotniska pod budownictwo mieszkaniowe.

– Nie jestem przeciwnikiem lotnictwa. Jednak nie wyobrażam sobie, aby pole wzlotów było niemal w środku miasta. Są to przecież najcenniejsze dla gminy i dotąd nie wykorzystane tereny inwestycyjne, położone o 10 minut drogi od centrum – uzasadnia swoje racje senator Stanisław Marczuk. – Inwestowanie w działalność lotniczą na Krywlanach tym bardziej mijają się z celem, że nawet jej zwolennicy przyznają, że kiedyś trzeba będzie lotnisko przenieść do Rafałówki, kilkanaście kilometrów od Białegostoku. Po co więc wydawać pieniądze dwa razy?

Senator zwrócił też uwagę na możliwe protesty okolicznych mieszkańców, którzy

mogliby być niezadowoleni z wybudowania pasa startowego dla małych samolotów komunikacyjnych. W wywiadzie dla jednej z lokalnych gazet, Stanisław Marczuk powiedział: *Byłoby to przekreśleniem dla okolicznych mieszkańców, zaraz powstałyby komitety protestacyjne.*

Poglądy senatora spotkały się jednak z krytyką specjalistów od wielu lat zajmujących się lotnictwem. Otóż podstawowy argument za likwidacją lotniska – bliskość centrum miasta – jest zarazem argumentem na rzecz utrzymania obecnego statusu Krywlan i ich dalszej modernizacji. Wszystko zależy bowiem od punktu widzenia.

Otóż w Europie i na świecie dominuje tendencja do sytuowania lotnisk dyspozycyjnych (a tylko takie byłoby dla Białegostoku i inwestorów opłacalne), jak najbliżej miasta. Natomiast duże lotniska, których nikt nigdy nie chciał tutaj budować, wyrzuca się poza aglomerację miejską, choć i to nie zawsze, czego najlepszym przykładem są Chicago, Londyn czy nawet Warszawa ze swoim Okęciem.

– Podejmując działania na rzecz budowy pasa startowego na Krywlanach, zawsze podkreślaliśmy, że mają tutaj lądować niewielkie samoloty dyspozycyjne obsługujące biznesmenów. Co najwyżej maszyny komunikacyjne na 15 czy 20 pasażerów i odrobinę towaru. Takie loty są opłacalne tylko wtedy, gdy oszczędzają czas tych ludzi – argumentuje Tadeusz Rutkowski, prezes Aeroklubu Białostockiego, radny. – Tymczasem lądowisko w Rafałowie, które trzeba budować od podstaw, tego warunku nie spełnia w ogóle, bo dojazd stamtąd to 20 kilometrów męczarni na wąskiej i zatłoczonej szosie. Ulokowanie tam lotniska dyspozycyjnego mija się z celem.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że tereny pod Rafałówką są rezerwowane pod lotnisko komunikacyjne, które miałyby powstać w perspektywie dopiero kilkudziesięciu lat (!) i to tylko wówczas, gdy będzie to przedsięwzięcie opłacalne. Gdy komunikacja lotnicza na stałe wrośnie w mentalność Polaków, tak jak obecnie pociąg czy autobus.

Do tego czasu miasto pozbawione małego lotniska komunikacyjnego, a zarazem

połączone z resztą kraju wątpliwej jakości szosą warszawską, przegra swoją szansę na rozwój.

– Białystok będzie wówczas leżał obok Suwałk, a nie odwrotnie, bo tam władze widzą w lotnisku szansę na rozwój, na nobilitację miasta. Zaangażowały nawet brytyjską firmę konsultingową do pomocy w zorganizowaniu lotniska – mówi Tadeusz Rutkowski.

Zainteresowani rozwojem lotniska odrzucają też argumenty o ewentualnych protestach okolicznych mieszkańców. Zdaniem zwolenników Krywlan, zawsze będzie ktoś niezadowolony, niezależnie od tego gdzie się lotnisko wybuduje, bo terenów nie zamieszkałych w okolicach Białegostoku już nie ma.

Natomiast zadaniem władz samorządowych jest wybór pomiędzy racjami kilkuset czy nawet kilku tysięcy ludzi a dobrem ogółu, czyli perspektywami rozwoju kilkuset tysięcy Białegostoku, jako naj-

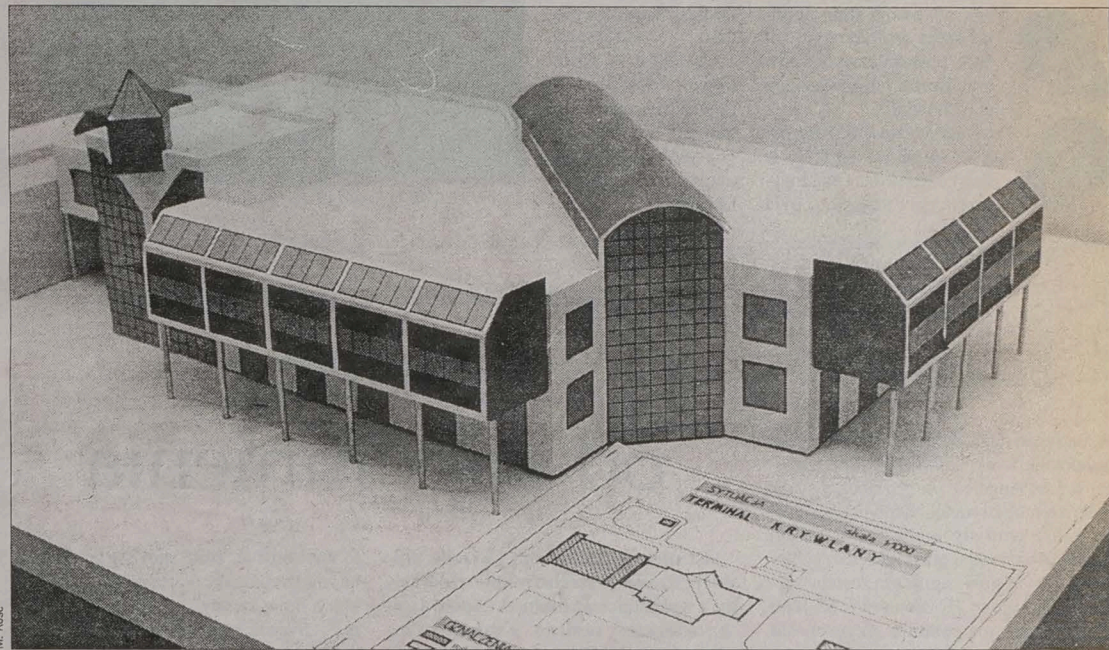
ważniejszego miasta nad wschodnią granicą państwa. Złazcza że pas nie zakłócałby w żadnym stopniu życia w mieście. Zgodnie bowiem ze wstępnymi opracowaniami koncepcji pasa startowego z początku lat dziewięćdziesiątych, przebiegałby on spod siedziby Zespołu Lotnictwa Sanitarnego w stronę gieldy samochodowej i miejsca, w którym kiedyś wznosił się ołtarz papieski. Tym samym ruch lotniczy odbywałby się na południe od ulicy Ciołkowskiego i na południe od całej aglomeracji miejskiej, a nie nad miastem. Takie usytuowanie pasa gwarantowałoby też zachowanie ogródków działkowych, a przynajmniej ich większej części. Tymczasem budowa osiedla mieszkaniowego na Krywlanach równałaby się ich zagładzie.

Zwolennicy rozwoju Krywlan jako lotniska, podkreślają jeszcze jeden aspekt sprawy – otóż przeznaczając te tereny pod budownictwo, trzeba będzie zainwestować dziesiątki milionów złotych na ich uzbrojenie. Tymczasem od wielu miesięcy gmina uzbraja tereny osiedla Bacieczki, które zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania miasta mają być obszarami zabudowy mieszkaniowej. Tam właśnie, pomiędzy szosami: eleką, warszawską i Szosą Północno-Obwodową

można będzie inwestować przez wiele lat, zwłaszcza że już teraz pojawiają się pierwsze oznaki spadku zainteresowania budową nowych mieszkań w budynkach wielorodzinnych.

– Zwolennicy likwidacji Krywlan zapominają o pewnym drobiazgu. Jest to nie tylko teren chroniony prawem lotniczym, ale również obszar, którym zainteresowane jest wojsko (jedne z nielicznych lotnisk na ścianie wschodniej). Jest to też siedziba Aeroklubu Białostockiego, Zespołu Lotnictwa Sanitarnego oraz oddziału lotniczego Straży Granicznej. Nie wyobrażam sobie, aby tak cenną bazę z pełnym zapleczem, można było wyrzucić gdzieś w szczere pole i wszystko budować od nowa. A osiedla mieszkaniowego z lotnictwem sanitarnym pogodzić się w żaden sposób nie da. Złazcza że korzystamy zarówno ze śmigłowców, jak i samolotów – powiedział Mikołaj Andruszkiewicz, szef Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. – Likwidacja tak świetnie ulokowanego lotniska jest odebraniem szansy tym wszystkim, których z Krywlan można błyskawicznie przenieść do specjalistycznych szpitali w głębi Polski.

RAFAŁ MALINOWSKI



Tak docelowo mogłaby wyglądać komunikacyjna część białostockich Krywlan obsługująca mały ruch lotniczy... Projekt z początku lat 90-tych A. Poraszko. Makieta autorstwa Albina Sokołowskiego i Stanisława Ostaszewskiego.

„Małolat” po białostocku

się już nocami po mieście, a tym samym ani nie są ofiarami, ani sprawcami rozbojów, gwałtów, pobić. Rodzice przestrzeszeni „godziną policyjną” zwracają większą uwagę na fakt, co robią ich pociechy – dokąd wychodzą i kiedy wracają.

– Jeśli z bliska przyjrzyć się założeniom całej akcji, ta groźnie brzmiąca godzina okazuje się jednak rutynowymi działaniami – mówi podinsp. Roman Doroszkiewicz, naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Otóż w czasie pomiędzy godziną 23 a 5 rano policjant winien zareagować na widok nieletniego spacerującego po mieście i wylegitymować go. Jeśli nie ukończył 13 lat i jest pozbawiony opieki dorosłych, to zgodnie ze wspomnianą ustawą o postępowaniu wobec nieletnich, powinien trafić do Pogotowia Opiekuńczego. Osoby w wieku od 13 do 17 lat podejrzane o popełnienie czynu karalnego powinny zaś zostać umieszczone w Policji Izbie Dziecka, podobnie jak ci, którzy nie mają przy sobie legitymacji i podają zmyślone dane personalne (taką sytuację nazywa się „podejrzeniem matactwa”). Jeśli nieletni jest pijany, podobnie jak osoba dorosła powinien trafić do Izby Wyrzeczów. Te wytyczne akcji „Małolat” są zaczerpnięte wprost ze wspomnianej ustawy. Nowym pomysłem jest jedynie przesyłanie danych osobowych nieletnich legitymowanych nocą na ulicy do biura rzecznika praw dziecka. Ma on sprawdzać, dlaczego nastolatek znalazł się na ulicy –

z powodu patologii występującej w rodzinie, jednorazowego wybrzyku czy wskutek innych sytuacji.

– Mass media ciągle mówią o zatrzymaniu, godzinie policyjnej. Tymczasem nic takiego po prostu nie istnieje. Nieletni nie są zatrzymywani tylko dlatego, że chodzą nocą po mieście. Powstała taka sytuacja, że ludzie protestują przeciwko ograniczaniu swobód obywatelskich poprzez wprowadzanie godziny policyjnej dla nieletnich, a pojęcie „godzina policyjna” zostało wykreowane przez mass media – twierdzi podinsp. Roman Doroszkiewicz, naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Akcja bez akcji

W Białymstoku, podobnie jak w wielu innych miastach na terenie Polski, znalazło się grono osób, którym inicjatywa radomska wydała się sposobem na zwalczanie przestępczości nieletnich. Ma ona swych zwolenników i wśród policjantów, i wśród innych grup zawodowych. Oficjalne stanowisko białostockiej komendy wojewódzkiej brzmi jednak tak: „Robimy swoje bez akcji”. Zdaniem rzecznika prasowego KWP, podinsp. Krzysztofa Kasprzaka, dane statystyczne dotyczące interwencji policji wobec nieletnich wskazują, że nie jest tak, że na co dzień policja w ogóle nie zwraca uwagi na nastolatków i potrzebna jest akcja, żeby zaczęła to robić.

– Robimy to samo co Radom, tylko nie nazywamy tego akcją, godziną policyjną czy ciszą nocną – mówi rzecznik.

Do końca października tego roku policjanci doprowadzili do Izby Rotacyjnej Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku przy ul. Orlej ponad 550 nieletnich. W ciągu zaś trzech pierwszych kwartałów tego roku w Izbie Wyrzeczów umieszczono 150 nieletnich. Wśród nich było tylko 7 dziewcząt. Z kolei do Policji Izby Dziecka do końca października trafiło ponad 270 nastolatków. Dziewięć osób zatrzymała, gdyż pozostawali bez opieki, ponad sześćdziesiąt w związku z podejrzeniem o popełnienie czynu karalnego – włamania, kradzieży, rozboju, pobicia. Wbrew powszechnym mniemaniom większość spośród nieletnich, którzy trafili do wspomnianych placówek, policja zatrzymywała w ciągu dnia i wieczorem.

– Prowadzenie działań nocą mijają się z celem, zwłaszcza w porze jesienno-zimowej. Ulice Białegostoku są wtedy wydłgnione. Młodzież dopuszcza się czynów karalnych głównie wieczorem, po zapadnięciu zmroku, w godzinach od 17 do 22 – twierdzi podinsp. Roman Doroszkiewicz.

W porze nocej do Pogotowia Opiekuńczego policjanci zawieźli ok. 140 nieletnich, czyli ok. jednej czwartej wszystkich, którzy we wspomnianym czasie tam trafili. Nocą do Policji Izby Dziecka również trafiła zaledwie jedna czwarta wszystkich nastolatków, którzy zostali tam

umieszczeni. Jedynie większość pijanych małolatków została umieszczona w „wytrzeźwiacze” nocą.

Wiele osób zapomina także o tym, że niektóre z najpoważniejszych przestępstw nieletni popełniają w mieszkaniach nie wychodząc na ulice. W minionym roku w jednym z mieszkań przy ul. Wyszyńskiego w Białymstoku dwóch szesnastolatków w bestialski sposób zamordowało kobietę i mężczyznę. Po zabójstwie okaleczyli zwłoki. Wcześniej, i to nie po raz pierwszy, razem z ofiarami pili alkohol. W takich przypadkach wzmożenie akcji patrolowych nie zapobiegnie popełnieniu przestępstwa. W sprawie tego zabójstwa wiele zapewne mogłoby powiedzieć specjaliści z zakresu wykrywania. Nauka ta zajmuje się badaniem, w jakim stopniu ofiary sprowokowały działanie przestępców.

„Małolat” nie jest zły

Policjanci przyznają jednak, że akcja „Małolat” ma swoje dobre strony. Przede wszystkim taką, że przestępczością nieletnich, jej przyczynami i skutkami zainteresowali się różni, pozapolicijni instytucje. I że ludzie zaczęli dostrzegać, że potrzebny jest przepływ informacji między tymi placówkami, podjęcie pewnych wspólnych działań.

– Gdy jakieś wydarzenie z udziałem nieletniego zbulwersuje opinię publiczną, ludzie domagają się od nas szybkich i skutecznych działań. Może dlate-

go podoba im się radomska akcja – twierdzi podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecznik białostockiej policji. – Ale ja zawsze powtarzam, że policja jest ostatnim ogniem, które powinno zajmować się dziećmi, że powinna wkraczać wtedy, kiedy wszystkie środki zawiodły. Wtedy, kiedy rodzice, szkoła i placówki opiekuńczo-wychowawcze tracą jakikolwiek wpływ na zdemoralizowanego nastolatka. Policyjna Izba Dziecka i Izba Wyrzeczów to miejsce, w których pobyt dzieci powinien być skrócony do niezbędnego minimum.

W każdym białostockim komisariacie, komendach rejonowych i wojewódzkich pracują policjanci specjalizujący się w tematyce nieletnich. Starają się oni dowiedzieć jak najwięcej o sytuacji rodzinnej i szkolnej danego dziecka, poznać przyczyny jego demoralizacji. Później swoje wnioski przesyłają do pedagogów szkolnych, sądów dla nieletnich, szkół, domów dziecka i placówek resocjalizacyjnych. W tym roku wysłali już kilkaset takich wniosków i różnego typu informacji.

– Spotkaliśmy się już dwukrotnie z przedstawicielami białostockiego kuratorium oświaty i wychowania – mówi naczelnik Doroszkiewicz. – Zaproponowaliśmy, że możemy sporządzać bogatsze informacje dotyczące poszczególnych nieletnich i przekazywać je wskazanym przez kuratorium osobom, np. pedagogom szkolnym czy różnym placówkom. Chcemy mieć jednak pewność, że nasza praca nie pójdzie na marne i w ślad za tymi pismami pójść konkretne działania wychowawcze. Wtedy będzie to miało sens.

JOLANTA GADEK

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Swatanie na ekranie

Od czterech lat prowadzi telewizyjne biuro matrymonialno-turystyczne, czyli „Randkę w ciemno”. O miłości również śpiewa, przygrywając sobie na gitarze. Jacka Kawalec możemy także obejrzeć na deskach Teatru Polskiego oraz Teatru Syrena. Od 12 lat sprawdza na własnym organizmie, jak miłość realizuje się w życiu małżeńskim.

Jack Kawałec słynie na całą Polskę z niekonwencjonalnego poczucia humoru (dyplomatyczne określenie cienkich dowcipów), którego gejzery możemy obserwować w cotygodniowych wydaniach „Randki w ciemno”. To telewizyjne biuro matrymonialno-turystyczne, od czterech lat goszczące na antenie telewizyjnej „Jedynki”, ma swoją stałą publikę, która w domowym zaciszu obstawia zwycięzców oraz liczbę ich przyszłego przychówku.

Państwo Kawalcowie poznali się naście lat temu w Teatrze Komedia. Ona, z wykształcenia teatrolog, była

kierownikiem literackim, a on, absolwent łódzkiej PWST, grał tam swoje pierwsze role. Ślub wzięli 12 lat temu, w 1985 roku. On miał wówczas 24 lata, a pani Joasia... tu nasze źródła milczą.

Uważają się za zgodną parę, chociaż do ideału im daleko. Pan Jacek bywa porywczy i niecierpliwy, natomiast pani Joasia dysponuje krytycznym spojrzeniem na poczynania męża. Uczucie pielęgnują m.in. sprawiając sobie różne prezenty.

Owoce ich miłości jest Kalina, uczennica szóstej klasy szkoły podstawowej. Pan Jacek uwielbia rolę ojca, spędzając ze swoją pociechą maksimum wolnego czasu, urządzając wycieczki rowerowe, wypadki na narty, snowboard lub do Eurodisneylandu. Kolarstwo to jedna z kilku pasji Kawalec. Potrafi codziennie przepedałować nawet 60 km. Prowadzącego „Randkę w ciemno” regularnie widać na wywiadówkach oraz pomagającego córce w lekcjach.

Aktor Teatru Polskiego i Teatru Syrena nie tylko bawi się w swata na telewizyjnym ekranie, lecz również lubi o prawdziwej miłości pośpiewać, akompaniując sobie na gitarze. Trzy lata temu wydał płytę z sonetami Szekspira, śpiewanymi w rockowych aranżacjach. Pan Jacek potrafi przyrządzić również coś dla ciała, np. swoją specjalność – skrzydelka w miodzie. (MS)



Jacek Kawalec swoją drugą połowę znalazł 12 lat temu

Wiedeńscy filharmonicy w rozrywkowym repertuarze

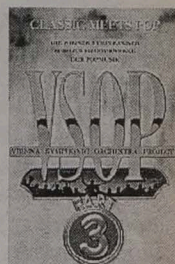
Taki sobie pop

Wielokrotnie już zdarzało się, że orkiestry o uznanym autorytecie – oczywiście w celach bardziej komercyjnych niż artystycznych – brały się za popowy repertuar. Podobnie jest na płycie „Viena Symphonie Orchestra Project. Part 3”, gdzie wiedeńscy filharmonicy po swojemu grają piosenki m.in. Whitney Houston, Michaela Jacksona i Petera Gabriela.

Łączenie głębokiego, klasycznego brzmienia z popową lekkością bywa najczęściej karkołomnym zabiegiem i podobnie rzecz przedstawia się tym razem. „Sledgehammer” Gabriela, „I Wanna Dance With Somebody” Houston, „Private Dancer” Tyny Turner, „Against All Odds” Phila Collinsa, „Men In The Mirror” Jacksona – by wymienić najważniejsze tytuły – brzmią szorstko, szeroko i przestrzennie, ale gu-

bią gdzieś po drodze świeżość pierwowzoru. W niektórych przypadkach orkiestra oprawa nasuwa wręcz skojarzenia ze stylistyką dancingową, jak w „They Dance Alone” Stinga – z koczowniczymi zaśpiewami latynoskimi.

Przynajmniej, że lepsze jednak to, niż pomysły rozmaitych specjalistów od popu i hip hopu, którzy – jak choćby niejaki Warren G – w jednym kawalku potrafili zmieszać rapującego Afroamerykanina, rosyjską operę i hałas automatu perkusyjnego... (tola)



Nowa wieża hi-fi MiniDisc Sony MHC-EX77MD

Już bez kaseciaka

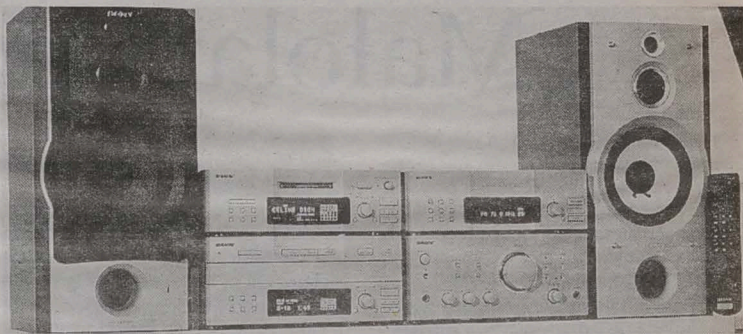
Przekonanie firmy Sony o tym, że standard MiniDisc jest cyfrowym następcą tradycyjnej kasety magnetofonowej, znalazło swoje potwierdzenie w fakcie wprowadzenia na rynek już drugiej miniwiedzy z rejestratorem MiniDisc o oznaczeniu MHC-EX77MD.

Serię miniwiedzy EX Sony wprowadziło trzy lata temu. Ponieważ jednak rynek wykazał zapotrzebowanie na produkty o ponadczasowym wyglądzie, w srebrnej kolorystyce, wygląd serii zmienił się w tym roku całkowicie. W nowych zestawach zastąpiono ponadto pojedynczy odtwarzacz płyt kompaktowych 3-płytowym zmieniającym, a magnetofon kasety – rejestratorem MD, zapewniającym nagrywanie i odtwarzanie. Jeszcze w tym roku Sony planuje wprowadzenie na rynek kolejnych systemów hi-fi z MD.

Najnowszy produkt Sony z tej rodziny – zestaw MHC-EX77MD składa się z 4 osobnych elementów. Pierwszym z nich jest wzmacniacz hi-fi z 3 wejściami i 2 wyjściami audio. Zamiast korektora zastosowano osobną regulację tonów wysokich i niskich, a dla audiopurystów przeznaczo-

ny jest przełącznik Source Direct, który pozwala wyeliminować zakłócenia, spowodowane regulacją tonów. Tuner, zapamiętujący 20 ustawień stacji na falach UKF, 10 na średnich i tyle samo na długich, wyposażono w funkcję RDS/EON. Pozostałe elementy zestawu to rejestrator MD z konwerterem cyfrowo-analogowym i odtwarzacz płyt CD z 3-płytowym zmieniającym. Połączenie obu tych urządzeń światłowodem zapewnia wysoką jakość nagrywania MD. Rejestrator wyposażony jest we wszelkie funkcje edycyjne techniki MD: nadawanie nazw, dzielenie, łączenie, przesuwanie i kasowanie utworów, co pozwala użytkownikowi na tworzenie własnych kompilacji bez utraty jakości cyfrowego dźwięku.

Całości dopełniają trójdrożne kolumny bass reflex o maksymalnej mocy użytkowej 120 W, składające się z głośnika niskotonowego o średnicy 170 mm, wysokotonowego o średnicy 25 mm i 20 mm – superwysokotonowego. Gwarantują one zakres częstotliwości na poziomie 40 Hz-20 kHz. (ES)



Z NOTATNIKA TELEMANIKA

Pomimo zadumy, jaka panowała także w mediach przy okazji Dnia Zmarłych, refleksja jaka powinna być udziałem tego święta nie na wiele się zdała. Smutek wyparował szybko, a naród odkrył kolejne rewelacje związane z ostatnią walką boksera Goloty. Już wcześniej mówiono, iż bohaterowi piosenki Kazika lekarz tuż przed walką wstrzyknął jakieś paskudztwo, które spowodowało silne zawroty głowy i zemdlecie boksera. Gdyby nie pomoc przeciwnika, pewnie sam przewróciłby się o własne nogi i wyrzucił o deskę.

Ostatnio można było w Radiu „Zet” wysłuchać całego programu, poświęconego nowej, przynajmniej trzeba rewolucyjnej, hipotezie dotyczącej przyczyn porażki naszego mistrza. Oioż fachowcy od boks do szli do wniosku, iż Golota nie mógł zostać pokonany przez zwykłego śmiertelnika. Ktoś, kto dał w skórę naszemu idoliowi może być jedynie przybyszem z kosmosu lub człowiekiem obdarzonym siłą nadnaturalną – szamanem.

Z braku przekonujących dowodów na obecność wśród zwykłych śmiertelników przybyszów z kosmosu („Archiwum X” i „Faceci w czerni” tu nie wystarczą), zdecydowano się na bardziej prawdopodobną wersję numer dwa.

Okazało się, iż podczas pojedynków z Lewisem już nieraz ludzie stawali i podejrzanie miękli w nogach. Podobno także nie naturalnie drżały im łydki, a jednym pragnieniem było wystawienie drugiego policzka, co może jest i słuszne, ale nie konieczne na ringu. Wnioski więc przysły same. Skoro hipoteza z demonicznym doktorem upadła, zastopować Golotę mogły jedynie siły nadnaturalne. Lewis na dodatek pochodzi z Jamajki, co już czyni z niego szamana. A ponadto czy widzieliście jego oczy, w które nieopatrnie musiał spojrzeć nasz biedny rodak (hipnotyzujące spojrzenie) oraz usta szepczące magiczne zaklęcia! I znów czujemy się lepiej... (MS)

MULTIPLÓTKI

Dustin Hoffman...

...otrzymał nagrodę Brytanii. Brytyjska Akademia Sztuki Filmowej i Telewizyjnej w Los Angeles, po raz siódmy przyznała nagrodę Brytanii. Otrzymują ją osoby, które wniosły wybitny wkład do międzynarodowego przemysłu rozrywkowego. W tym roku nagroda ta została wręczona Dustinowi Hoffmanowi. 60-letni gwiazdor nie ma ostatnio szczęścia do filmów, jednak fani kina podziwiają go za kreację m.in. w „Absolwencie”, „Nocnym kowboju” czy „Rain Manie”.

Spice Girls...

...seksowne ulubienice małych dzieci coraz częściej są podejrzewane przez niedowiarów o to, iż w ogóle nie umieją śpiewać. Też, że nagrania Spice Girls zostały sztucznie spreparowane, podsycia fakt, iż dziewczyny nie wystąpiły jeszcze ani razu śpiewając na żywo, a jedynie z playbacku. Sztucznie stworzony zespół stał się popularny przede wszystkim dzięki image'owi, prowokacyjnemu zachowaniu oraz teledyskom. Prawdopodobnie, gdyby okazało się, iż seksowne panienki w ogóle nie umieją śpiewać, nie wpłynęłoby to ujemnie na sprzedaż ich płyt.

Titanic...

...to tytuł najdroższego filmu w historii kina, który kosztował 200 mln dol. Japończycy, którzy mieli okazję obejrzeć ten obraz, wychodzili z kina zadowoleni. Reżyser James Cameron stwierdził, że za tę cenę może Steven Seagal wyprodukować 3 filmy, a czy warto było na sfilmowanie tragedii Tytanika poświęcić 200 mln dol., ocenią sami widzowie.

The Doors...

...obchodzi właśnie 30. rocznicę powstania zespołu. Trzej żyjący muzycy tej legendarnej grupy przygotowali z tej okazji wydanie 4-płytowego albumu. Oprócz nie publikowanych utworów z sesji nagrań, w wersji demo znanych kompozycji, na albumie jest także jedna nowa piosenka The Doors pt. „Orange Country Suite”, skomponowana w 1970 r. przez zmarłego rok później Jima Morrisona. Po latach do głosu Morrisona muzycy dograli partie muzyczne. (MS)

Marek Grechuta – 30 lat na scenie

Ocalony od zapomnienia

Jest niekwestionowaną gwiazdą polskiej estrady. Wszechstronnie uzdolniony, z wykształcenia architekt, śpiewa, pisze wiersze i maluje. Twórca m.in. „Korowodu” i „Dni których nie znamy” – Marek Grechuta, wystąpi 14 listopada w białostockim Teatrze Dramatycznym im. Węgierki.

Urodzony w Zamościu Marek Grechuta życie swoje związał z Krakowem, gdzie skończył wydział architektury tamtejszej politechniki. Na estradzie zadebiutował w 1967 roku, otrzymując Grand Prix Festiwalu Piosenki Studenckiej za „Tango Anawa”. W swojej karierze dwukrotnie wyśpiewał pierwsze nagrody podczas festiwalu opolskiego, za „Korowód” w 1971 roku oraz za piosenkę „Hop, szklankę piwa” sześć lat później.

Pan Marek śpiewa najczęściej własne słowa, do własnej muzyki. Kończy również z muzyki pisanej przez Jana Kantego Pawłuskiwicza, w oparciu o teksty autorskie: Tuwima, Micińskiego, Czechowicza, Mickiewicza, Leśmiana, Nowaka i innych. Piosenki śpiewane przez Marka Grechutę nie były nigdy przebojami jednego sezonu. War-

to wymienić te, które stały się przebojami na zawsze: „Ocalić od zapomnienia”, „Dni których nie znamy”, „Będziesz moją panią”, „Świecie nasz”, „Tango Anawa”, „Nie dokazuj”, „Niepewność”, „Pomarańcze i mandarynki”, „Wesele”, „Korowód”, „Hop szklankę piwa” i „W dalekich ziemiach”.

Od 30 lat krakowski piosenkarz należy do najgłośniejszych gwiazd polskiej estrady. Mimo iż zmieniły się mody, rodzaje muzyki, to Grechuta jest wciąż słuchany przez kolejne pokolenia. Sale koncertowe podczas jego recitali wypełnione są do ostatniego miejsca. Tak też najprawdopodobniej będzie podczas koncertu, który artysta da 14 listopada w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku.

Bilety na to wydarzenie są do nabycia w kasach kina „Ton”, Teatru Dramatycznego oraz w MPiK-u, sklepie „Tango” i biurze ATA Travel (hotel „Cristal”).

Dwie pierwsze osoby, które zadzwonią do nas dziś w samo południe, pod numer 42-77-10 i odpowiedzą na pytanie: z pozycji którego wieszczą korzystać Grechuta, otrzymają od nas pojedyncze zaproszenia na ten koncert. (MS)



Białostockie szklane domy

Lustrzane elewacje budynków kojarzą się niewątpliwie z bogactwem i sukcesem. Kapitałystycznym sukcesem. Z wielkimi korporacjami i najsilniejszymi bankami ulokowanymi w centrach największych aglomeracji zachodniego świata. Tego typu architektura zaczyna zdobywać coraz większe uznanie również u nas, za sprawą tak architektów usiłujących przeszczepić jej elementy na nasz grunt, jak i inwestorów pragnących zdobyć określony prestiż.

RAFAŁ MALINOWSKI

Jednym z pierwszych „szklanych domów” w Białymstoku był budynek przy alei Piłsudskiego 13/1. Wzniesiony w latach „dojrzałego socjalizmu”, na początku lat dziewięćdziesiątych wymagał już kapitalnego remontu. Ze względu na konstrukcję szkieletową i dużą powierzchnię, wzbudził on zainteresowanie Banku Gdańskiego, który wtedy właśnie poszukiwał siedziby. W stosunkowo krótkim czasie bank kupił budynek i przeprowadził jego kapitalny remont połączonego z adaptacją budynku do nowych potrzeb. W ten sposób w Białymstoku pojawiła się w 1994 roku pierwsza w tak dużej skali, 3-kondygnacyjna, szklano-lustrzana elewacja i to jeszcze przy najszerzej ulicy w mieście. Powiało więc Zachodem.

– O wyborze takiej a nie innej architektury zadecydowały względy konstrukcyjne, bo elewacja miała nieco wystawać poza bryłę budynku. Ale chcieliśmy również stworzyć coś ładnego i eleganckiego w tym zakątku miasta – mówi Le-

oncjusz Iwańczuk, zastępca dyrektora Oddziału Banku Gdańskiego SA.

Warto wyjaśnić, że nie każda elewacja szklana jest zarazem elewacją lustrzaną. W części stosuje się zwykłe szkło, a mianem lustrzanych określa się takie, w których używane jest szkło refleksyjne.

W ciągu ostatnich kilku lat w mieście liczba wspomnianych rodzajów elewacji wyraźnie wzrosła, choć żadna z nich nie jest tak efektowna jak ta, wykonana przez Bank Gdański. Szkło pojawia się raczej jako fragment wznoszonych płaszczyzn, obudowy wejść czy pionów komunikacyjnych, niekiedy wręcz wind dostępnych z chodnika.

W ich popularyzacji rzeczywiście prym wiodą banki – PKO BP przy al. Tysiąclecia Państwa Polskiego i Bank PKO SA przy skrzyżowaniu Warszawskiej i Sienkiewicza (znakomity przykład połączenia tradycji z nowoczesnością). Fragmenty lustrzanych elewacji pojawiają się również we wznoszonych właśnie pawilonach handlowo-usługowych, takich jak chociażby budynek „MARK-BUDU” przy ul. Legionowej, w budynku przy Branickiego 17 należącym do firmy „Elio”, wreszcie w zmodernizowanej kamienicy przy ul. św. Rocha 5, czy też w tzw. Domu Lekarza na rogu ul. Branickiego i Świętojańskiej. Ostatnim „krzykiem mody” jest oryginalne wejście do hotelu „Cristal” przy ul. Lipowej.

– Szklane czy lustrzane elewacje nadają budynkom pewną lekkość, sprawiają, że obiekt nie przytłacza. Na Zachodzie często stosowane są w ciasnych miejscach, optycznie rozjaśniając i powiększając ograniczoną murami budynków przestrzeń – uważa Andrzej Nowakowski, architekt miejski Białegostoku. – Bywa, że szkło wprowadzane jest w otoczenie zabytkowe. Wówczas znaczenie takiej elewacji wzrasta, gdyż w lustrach odbija się na przykład znajdujący się po sąsiedzku obiekt zabytkowy. Tak jest chociażby w przypadku katedry św. Patryka, która odbija się w

jednym z nowojorskich biurowców.

Zdaniem architekta miejskiego, elewacje lustrzane stosowane są w Białymstoku jeszcze w stosunkowo niewielkiej skali i – na szczęście – umiejętnie. Jedyną wątpliwość budzi środkowy element elewacji Cristalu, który zdaniem Nowakowskiego odbija chodnik, a nie na przykład budynek z przeciwka, a poza tym jest to za mała płaszczyzna, aby ją jeszcze „rozbijać na drobne”.

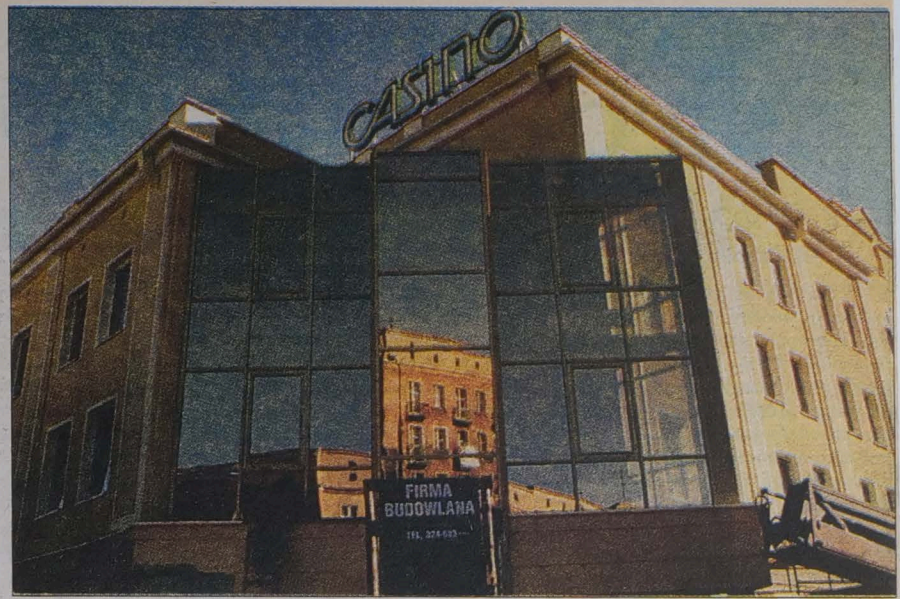
– Stosowanie w architekturze elementów przeszklonych czy całych lustrzanych elewacji wymaga od projektanta pewnego wyczucia, jakiejś klasy. Niezależnie od tego, czy budynek znajduje się w centrum miasta, czy na jego peryferiach – twierdzi Andrzej Nowakowski.

Pogląd ten podziela architekt Jan Hahn, projektant pawilonu handlowego „MARK-BUDU” przy ul. Legionowej. Jego zdaniem, wprowadzenie do elewacji lustrzanych fragmentów jest kwestią wyczucia intencji oraz uważnej obserwacji otoczenia. Natomiast architekt ma niewątpliwie wpływ na inwestora, zwłaszcza że nie zawsze lustrzana elewacja jest wskazana. Czasem bywa tak, że względy użytkowe nakazują wręcz rezygnację z luster, chociażby w oknach wystawowych. I wtedy projektant powinien to uświadamiać inwestorom pragnącym podkreślać swój prestiż.

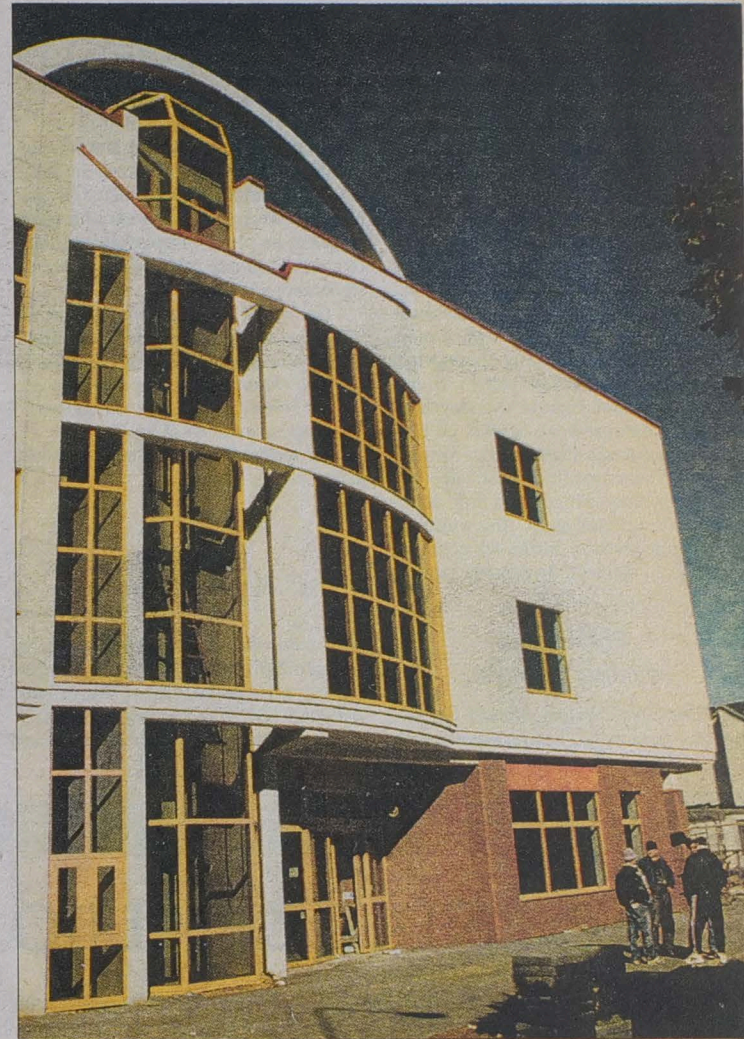
Elewacje szklane są niewątpliwie elewacjami zimnymi i mają większe straty ciepła niż zwykłe. Są też droższe. Ale coraz częściej pojawiają się już okna zespolone, w których przestrzeń między szybami wypełniona jest gazami szlachetnymi. Technologia produkcji płyt szklanych rozwija się bardzo szybko, dzięki czemu w kolejnych ich generacjach straty ciepła maleją. Rośnie natomiast ich estetyka i znaczenie.

– Gdy projektowaliśmy elewację Domu Lekarza, lustra były drogie, a nawet zwykłe kolorowe szkło trzeba było sprowadzać z zagranicy. Mimo to zdecydowaliśmy się na zastosowanie szklanej elewacji, ponieważ potrzebny był element oddzielający i zarazem łączący zabytkową część budynku z nowoczesną – twierdzi Andrzej Poraszko, autor projektu. – Zresztą siła architektury polega między innymi na jej różnorodności. Również w Białymstoku.

Fot. T. Markowski



Kontrowersyjną i zarazem ciekawą elewację przedstawił arch. Dariusz Jankowski - odpowiadający za projekt modernizacji białostockiego „Cristalu”



Stosowanie takich elewacji jest kwestią wyczucia intencji i uważnej obserwacji otoczenia – twierdzi arch. Jan Hahn, autor projektu budynku MARK-BUD przy Legionowej



Adaptację kamienicy przy św. Rocha 5 wykonał arch. Janusz Kaczyński...



Elewację Banku Gdańskiego w Białymstoku zaprojektował arch. Andrzej Andrzejewski z pracowni proj. „HADA” z Gdańska.

Jak żyć długo i zdrowo

Niedoceniane przyprawy

Lipa pachnąca miodem

– Wiele osób lubi popijać odznaczający się silnym, miodowym aromatem napar z lipy. Zawiera on garbniki, sluzę, pektyny, flawonoidy, kwasy organiczne, sole mineralne, m.in. mangan, oraz olejek eteryczny, cukry i niektóre witaminy. Kwiat lipy posiada właściwości napotne i przeciwgorączkowe, stosuje się go w przebiegach anginy, a także w chorobach nerek, pęcherza i nerwicy.

1 łyżkę kwiatu lipy zalewa się 1 szklanką wrzątku. Po naciągnięciu pije się herbatkę 3 razy dziennie po pół szklanki. Gdy chcemy się wypocić, wypijamy 1 szklankę przed położeniem się do łóżka pod dwie kołdry. Po obfitych potach należy zmniejszyć dawkę.

Fiolatek na trądzik

– Dziewczętom i chłopcom, którym dokuczają młodzieńcze trądziki polecam herbatkę z fiołka trójbarwnego, czyli popularnych bratków polnych. Twarz zmywać nagięciem – Trae Calendulae. Ponieważ trądzik ma najczęściej przyczyny wewnętrzne, pojawia się bowiem zwykle w okresie dojrzewania, nie pomagają z reguły żadne środki kosmetyczne, stosowane zewnętrznie. Korzystny wpływ mają właśnie zioła, które regulują i poprawiają przemianę materii. Bratek polny i dziurawiec można często kupić w wygodnych torebkach jednorazowego użytku, co bardzo ułatwia kurację. Ziele to działa również napotnie i moczopędnie. Stosowane jest także przy niezbyt górnych drogach oddychawczych i suchym kaszlu. Aby wyleczyć trądzik młodzieńczy trzeba też codziennie jadać co najmniej dwie porcje surowki jarzynowej.

Pokrzywy kopalnią zdrowia

– Prawdziwą kopalnią zdrowia jest pokrzywa zwyczajna, zawierająca cenne

karotenoidy, flawonoidy, duże ilości chlorofilu, witaminy C i A, sole mineralne (potas, wapń, żelazo), garbniki, tłuszcze, węglowodany i białka. Ceni się także szczególnie za właściwości moczopędne (ułatwia wydalanie zbędnego mocznika, chloru i złożeń ze stawów), krwiotwórcze, pobudzające przemianę materii i zmniejszające nadmierne poty. Pokrzywę poleca się też często przy niedokrwistości i anemii. Jest bardzo skuteczna, łatwo się przyswaja żelazo zawarte w pokrzywie.

Oczywiście najcenniejsza jest pokrzywa świeża, z której wyciska się sok, bądź świeże liście dodaje do salatek. Można też łyżeczką posiekanej, lub łyżką suszonej zalać zupę. Po miesiącu-dwóch zlikwidujemy anemię. Ususzone ziele pije się w postaci herbatki po pół szklanki 3 razy dziennie. Przyrządza się ją z 1 łyżki ziela zalanego 1 szklanką wody, gotując na małym ogniu przez kilka minut.

Przestroga

Pijąc ziołka, a szczególnie gotowe mieszanki, trzeba jednak poradzić się lekarza. Przestrzegam również przed popiciem gotowego soku z dziurawca tuż przed pójściem na plażę. Przebywając na słońcu można bowiem nabawić się porażenia słonecznego.

Czytelnicy, a szczególnie czytelnicy oszczędności łuszczyć wciąż dopytują się o to, jak sobie radzić z tą dokuczliwą chorobą. Czy pani doktor może coś zalecić przeciw uparciu pojawiającej się łuszczy na skórze?

– Tak, to choroba wyjątkowo uparta. Jest jednak na nią sposób...

Łuszczyć pokonamy wytrwałością

– Przede wszystkim mamy wreszcie w farmakologii polskiej pierwszy środek doustny przeciw łuszczy. Jest to BETAGRAN i BETAZOL, który zawiera szereg środków witaminowych. Podaję skład

z zaznaczeniem ilości części, gdyby ktoś sam zechciał zakomponować ten lek: strączka fasoli 20, korzeń lopianu 13, korzeń wilżyny 3, korzeń rzewienia 3, ziele skrzypu 7, ziele gryki 5, owoc bzu czarnego 10, liść brzozy – 3 części. Zależy się 1-2 łyżeczki dziennie przed jedzeniem, popijając herbatą lub osłodzoną wodą. Lepiej łączyć z BETAGRANEM przyjmować CHOLEGRAN i NERVOGRAN – 2 razy dziennie po łyżeczkę każdego po jedzeniu, popić ciepłym płynem. Mogą też być te same zioła w płynie: BETASOL + CHOLESOL + NERVOSOL po pół łyżeczki każdego w pół szklanki ciepłej wody, pić po jedzeniu 2 razy dziennie.

Półowę na surowo

– Leczenie łuszczy trwa zawsze dość długo, głównie polega na właściwym żywieniu. Komu zależy na wyzdrowieniu, niech spróbuje mojej diety. Polega ona na testowaniu własnego organizmu poprzez zapisywanie każdego użytego artykułu spożywczego. W ciągu miesiąca powinno być co najmniej 60, z czego więcej niż połowa surowych. Należy obserwować i notować reakcję organizmu na różne produkty. Stosując tę dietę, nie bójmy się jadać na surowo jarzyn, które nie wiadomo dlaczego zawsze się gotuje: buraka czerwonego, szpinaku, selera, białej kapusty. Dodając chrzanu, pieprzu lub papryki, miodu lub śmietany możemy te jarzyny w ilościach niewielkich stale dołączać do naszego codziennego wyżywienia. Oczywiście pozycje z tej listy dostosowujemy do sezonowych zmian na rynku.

Szukajmy B₂

– Najpotrzebniejsza w leczeniu łuszczy jest witamina B₂, którą znajdujemy w brukwi, cebuli surowej, grochach, kapustach, marchwi surowej, świeżych ogórkach, czarnych jagodach, cytrynie z białą skórką, jabłkach, jeżynach, morelach suszonych, pomarańczach, poziomkach, sli-

kach, wiśniach, winogronach białych, truskawkach, pieczywie pszenным i razowym, baranie i cielęciny, rybach morskich, tranie, jajku surowym, drożdżach i miodzie.

Pomogą przyprawy

– Dość często okazuje się, że pacjent nie może jeść wielu wymienionych tu artykułów, gdyż mu szkodzą, czyli „rozszadają”, powodują wzdęcia, nawet bóle. Starajmy się pokonać te dolegliwości sypiąc do potraw kminek, majeranek, pieprz i inne przyprawy trawienne. Chodzi bowiem nie tylko o poprawę trawienia, ale także o przyswojenie potrzebnej łyżeczki Cholegranu lub raz dziennie Normogranu.

Jak chudnąć

...prosi o radę pani w średnim wieku, która stwierdza: „Jestem okropnie gruba, choć wydaje mi się, że jem mniej niż inni. Mam kłopoty z kręgosłupem, który często mnie boli, podobnie jak i serce. Lekarz stwierdził, że jest to związane z moją nadwagą”.

– Konieczne jest schudnięcie i jednocześnie wzmocnienie organizmu – stwierdza pani doktor. – Wskazane są więc zioła wzmacniające pracę serca i poprawiające przemianę materii. Z codziennego pożywienia należy wyeliminować cukry, ciasta, białe pieczywo, tłuszcze zwierzęce, ograniczyć sól. Mięso jeść tylko chude, z wyłączeniem wieprzowiny, gotowane lub pieczone. W codziennym menu powinno być dużo surowek jarzynowych, kasz i ryżu.

Odchudzające śniadanie

4 łyżki otrąb pszennych, 2 łyżki płatków owsianych, 2 łyżki płatków kukurydzy zalać gorącym mlekiem. Po ostygnięciu dodać dużo natki pietruszki, koperku, kminku, rzęchuchy i majeranku zmieszanych razem.

WIECZOREM: kromka razowego chleba dość chudego, z masłem lub serem topionym oraz 2 łyżki kefiru, popić kefirem oraz ziołami.

JEDEN DZIEŃ w tygodniu jeść warzywa i owoce, może być również kapusta kiszona z 2 łyżkami oleju, pić tylko wodę.

CODZIENNIE w ciągu dnia pić szklankę wody z octem jabłkowym lub cytryną i łyżeczką miodu. Pić też zioła: 100 g morskoczynu oraz po 50 g: korzenia mniszka, korzenia wilżyny, ziela lubczyku, znamion kukurydzy, strąków fasoli, ziela bratki, kłącza perzu, ziela skrzypu, liścia szalwii, ziela krwawnika oraz 20 g kory kruszyny. 2 łyżki tej mieszanki zaparzyć w 2 szklankach wody, pić w 3 porcjach przed jedzeniem. Łącznie z ziołami powinno być 1,5 litra płynu dziennie.

Czasem te same osoby narzekają na nadmierny apetyt i na otyłość, a jednocześnie na permanentne zmęczenie. Czy ma pani doktor jakąś radę dla tych, którzy chcieliby wzmocnić organizm naturalnymi środkami bez groźby dalszego przybrania na wadze?



Z doktor Jadwigą Górnicką najwybitniejszą polską lekarką - naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania i zachowywania zdrowia

– Nie tylko otyłym, wszystkim odczuwającym stale lubo bardzo często zmęczenie proponuję...

Ziołowe „zastrzyki” wzmacniające

– Proszę się nie obawiać, nie będzie potrzebna strzykawka. Wystarczy wizyta w sklepie zielarskim i wiedza, które zioła mogą nam dostarczyć witamin zastępujących wzmacniający zastrzyk z jakiegos sztucznego środka farmaceutycznego.

Dzieciom wmuszano kiedyś na wzmocnienie powszechnie nie lubiany tran w płynie. Moja rada – dawajmy dziecku 2 razy dziennie po łyżeczkę mielonego z cukrem siemienia lnianego.

Właściwa do zmielenia proporcja to 3 łyżki siemienia + 1 łyżka cukru. Dziecko bez sprzeciwu godzi się na taką mieszankę, a wzmacniające działanie siemienia jest tylko nieznacznie słabsze od tranu.

Oczywiście mielone siemię można i należy podawać nie tylko dzieciom. Nam też łyżeczka takiej mielony wzmocni organizm. Pani domu przygotowującej posiłki przypominam, że pośrednie działanie wzmacniające mają wszystkie potrawy z przyprawami trawiennymi.

Przyprawy ułatwiają przyswajanie

Trudno wszystkie wyliczyć, jest ich co najmniej 54. W żadnej kuchni nie powinno zabraknąć choćby kilku najpopularniejszych – kminku, majeranku, anyżu, czarnuszki, pieprzu, kolendry, papryki, gorczycy, jałowca i estragonu.

Wpływają one nie tylko na poprawę smaku potraw?

– Rzeczywiście. Wbrew ogólnemu mniemaniu nie są to przyprawy tylko smakowe, ale również trawienne. Ułatwiają więc organizmowi ludzkiemu przyswajanie wielu składników pokarmowych. Bez tych przypraw przechodzą do białego sera lub przewód pokarmowy nie strawione, a zatem ze znacznie mniejszym pożytkiem dla organizmu.

Przyprawy ziołowe działają pośrednio jako wzmacniające. A jakie można nazwać wzmacniającymi bez pośrednio?

– Bez wątpienia należy do nich...

Niedoceniana kozieradka

– Mielone nasienie kozieradki oprócz działania wzmacniającego i odżywczego reguluje przemianę materii, poprawia apetyt, zwiększa ilość czerwonych krwinek, co jest szczególnie ważne przy anemii, poprawia działanie soków trawiennych. Jest dobrym dostawcą wielu witamin. Okazuje się więc skuteczna przy pękaniu warg, wrzodzie, pleśniakach, łuszczy, pęcherzycy, a także krwawach, czyli hemoroidach. Najlepiej spożywać kozieradkę jako przyprawę do białego sera lub pół łyżeczką raz dziennie, popijając wodą lub ziołami.

WALDEMAR
I BERNADETTA
UCHMANOWIE

CHWILA ZADUMY

PIENIADZE ALBO ŻYCIE

W pewną zimną noc dwa jeże borykały się z poważnym problemem: kiedy zbyt blisko podchodziły do siebie, kłuły się nawzajem kolcami; kiedy się oddalały zbyt daleko – marzły. Problem rozwiązały, gdy odkryły, że muszą leżeć wystarczająco blisko, żeby się ogrzać i równocześnie wystarczająco daleko, żeby się nie pokłuć.

Tydzień temu w „Chwili zadumy” pisałem o wielkiej wygranej życia, o świętości, która objawiać się może taką cechą, jak gotowość do służby innym ludziom. Cecha ta wydaje się być wpisana w sposób zasadniczy i niepodważalny w zawód lekarza. I myśl moja biegnie ze wzruszeniem i wdzięcznością ku osobom, które nigdy nie odmówiły pomocy, bez względu na porę dnia i nocy. I nie miałem poczucia, że czyniły tak, ze względu na chęć zdobycia czy wyludzenia pieniędzy.

Lubię być w kontakcie z drugim człowiekiem, który rzetelnie wykonując swoje obowiązki, pracuje z troską o innych, z wewnętrznej motywacji. Miło patrzeć na ich radość i bijącą z nich ekscytację faktem, że są naprawdę potrzebni, pomocni. I wiadomo, że czyniliby tak nawet wówczas, gdyby jedynym wynagrodzeniem było tylko jedzenie i utrzymanie. Popatrzmy na pielęgniarki, nauczycieli, twórców. Nie zrezygnują ze swego oddania i zaangażowania, gdyż to stanowi treść ich życia.

Wiele osób kończy studia i stara się znaleźć możliwie najlepiej płatną posadę. I to jest w porządku. Jeżeli jednak usilnie i za wszelką cenę szukasz wielkich pieniędzy, możesz wpaść w sidła i pozostać niewolnikiem – osobą poniżoną i zredukowaną do funkcji producenta wartości. Być może tego typu ludzi czeka takie szczęście, na jakie zasługują.

Kochając swoją pracę i dając z siebie więcej, niż przeciętnie możesz dać, zawsze będziesz zasługiwał na pieniądze większe od faktycznie otrzymanych. I tak powinno być. Jeśli bowiem zarabiasz więcej niż naprawdę jesteś tego wart, łatwiej padniesz ofiarą zmian organizacyjnych (restrukturyzacja) lub zmian technologicznych, może zastąpić cię ktoś inny, możesz zostać zwolniony, gdyż twoje umiejętności mogą zostać spostrzeżone jako przestarzałe, możesz zostać zwyczajnie

odprawiony. Ludzie zarabiający więcej, niż na to zasługują, są podobni do klientów banku, których konto wykazuje saldo ujemne.

Osoby, które otrzymują zbyt niską zapłatę w stosunku do jakości swych usług zawsze będą szczególnie cenni, a ich wiedza i wkład w życie społeczne stale będą większe niż zarabiane przez nich pieniądze.

Moja prośba i propozycja brzmi tak: szukajcie inspiracji i takiej wewnętrznej pasji, która każe wam uczyć się jak najwięcej, wiedzieć jak najwięcej, umieć jak najwięcej i szukajcie takiej dziedziny działalności, która da wam okazję do przysłużenia się innym ludziom. Wtedy wasza postać i wasze dążenie do doskonałości sprawią, że będziecie na wagę złota. Wasza pasja i zaangażowanie uczyni was ludźmi o wewnętrznej radości życia. A oprócz tego, ci, którzy robią więcej niż to, za co otrzymują zapłatę, zawsze są poszukiwani na rynku. Niech motywacja, siła kierująca naszym postępowaniem, wypływa z naszego wnętrza. Wyrazista pamięć o podstawowych zasadach współżycia pomoże ci przetrwać trudne chwile. I ludzka wdzięczna pamięć!

Wewnętrzna siła, która każe nam dążyć do doskonałości i mądrej współzależności jest o wiele potężniejsza niż pragnienie bogactwa, wysokiej pozycji społecznej i uznania. Być może konkurencja sama w sobie nie jest zła. Prawdziwe zło stanowi żądza bogactwa i władzy, która w pewnym stopniu tkwi w każdym człowieku.

Szukajmy i wspierajmy ludzi umotywowanych wewnętrznie, którzy chcą wykonywać pracę z wewnętrznej potrzeby, kochają wybraną przez siebie dziedzinę, czerpią radość z pokonywania własnych ograniczeń, przyczyniając się tym samym do pomnażania zasobów dobra wspólnego.

Pragnienie osiągnięcia doskonałości jest najbardziej czytelną wskazówką, że człowiek ma szansę zachowania ludzkiej twarzy.

Pieniądze albo życie ludzkie: wstrząsająca alternatywa.

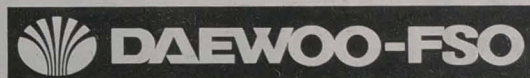
JERZY BINKOWSKI
– PSYCHOLOG



lub 2000 PLN

Kupując Poloneza Atu Plus lub Caro Plus możesz być spokojny o bezpieczeństwo, komfort jazdy i niedrogi serwis. Żaden inny samochód rodzinny nie rozumie tak dobrze Twoich potrzeb i nie oferuje tak wiele po tak atrakcyjnej cenie. Teraz ubezpieczenia AC, OC i NW dostajesz za darmo lub otrzymujesz 2000 PLN bonifikaty. Spokojnie rozważ tę propozycję, pamiętaj jednak, że ilość samochodów objętych promocją jest ograniczona.

są powody do dumy



• Białystok – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • Elk – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 10811 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • Giżycko – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544 • Łomża – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • Suwałki – AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

Szczegółowe informacje o promocji możecie Państwo uzyskać u dealerów Daewoo oraz pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800-20-500
<http://www.daewoo.com.pl/>

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD
31400* zł



OPEL

* Cena wg kursu NBP dla DM z dnia 15.10.97. Ilość samochodów ograniczona.

ZAPRASZAMY

KWIATKOWSKI SPÓŁKA Z O.O.
UL. KILIŃSKIEGO 5, ELK
TEL. (087) 102-102

1006721

Stowarzyszenie Przyjaciół Wydziału Prawa
Uniwersytetu w Białymstoku

ogłasza nabór na

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminów wstępnych na prawo w roku 1998.

Kurs odbywać się będzie pod patronatem Rady Wydziału Prawa UwB, a poprowadzą go doświadczeni pracownicy naukowi tegoż Wydziału.

Zajęcia wieczorowe dla kandydatów na studia z Białegostoku i okolic odbywać się będą dwa razy w tygodniu poczynając od 17 listopada, godz. 17.00, na Wydziale Prawa UwB w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 1.

Dla kandydatów zamiejscowych zajęcia prowadzone będą w soboty i niedziele poczynając od 22 listopada, godz. 9.00.

Szczegółowe informacje i zapisy przyjmowane są do 12 listopada br. na Wydziale Prawa w pokoju 43, tel. 457-145.

Opłata za 100 godzin Kursu wynosi 500 zł.
liczba miejsc ograniczona.

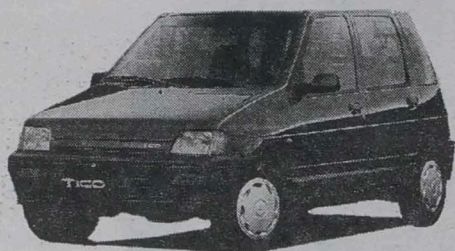
Zapraszamy

(1006771)

POLONEZ
ESPERO
NEXIA
TICO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA

TICO - RABAT 1500 zł

POLONEZ - RABAT 2000 zł
Rolnicy - rabat 1500 zł lub AC, OC GRATIS



SPRZEDAŁEŚ SAMOCHÓD PO 1.08.97? - POLONEZ 1000 zł TANIEJ lub AC, OC GRATIS
TAXI - RABAT!! PN CARO PLUS - 6% + OC GRATIS, PN ATU PLUS - 8% OC GRATIS
KARTA STAŁEGO KLIENTA ASO

ZAPRASZAMY

- * Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty
- * Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie
- * Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu

UWAGA!

W trakcie załatwiania zakupu AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) zamontuje: blokadę
skrzyni biegów, wybrany autoalarm i szyberdach
a w przyszłości zapewni serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Elk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

Elk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323

Augustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57

Grajewo "Polmozbyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22

Kolno "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83



DAEWOO - FSO

CENTRUM HANDLOWE

ZEM



ELK

1005810a

VICTORIA
LEASING

1006908

Umowy niepodważalne
przez Urząd Skarbowy

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy,
maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów
Atrakcyjne prezenty!!!

Najtańszy leasing. Sprawdź!!!

Zapraszamy do współpracy!!!

BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

OFERUJEMY:
WYKONYWANIE KONSTRUKCJI
NA POTRZEBY BUDOWNICTWA
JEDNORODZINNEGO

1006934

- tarcice iglaste ● deski podłogowe
- szalówkę ● boazerie
- taty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport
poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,
sobota od 8.00 do 13.00

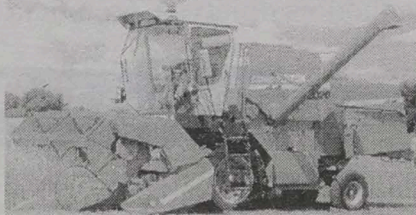
16-030 SUPRAŚL
ul. BIAŁOSTOCKA 13
tel. 183-070, 183-290
fax 183-355



Rolnicy!

Już teraz czas pomyśleć o żniwach 1998 r.
Do końca listopada 1997 r. udzielamy
upustu przy zakupie nowych kombajnów
BIZON Z058, Z115, BS Z110/3 i SAMPO.

Oferujemy korzystne nisko oprocentowane kredyty



Nowe ciągniki URSUS sprzedajemy
z 18 - miesięczną gwarancją.

Prowadzimy sprzedaż za gotówkę i na raty.

Zapraszamy do Zakładu Naprawy Ciągników i Maszyn
Rolniczych, Zakrzewo Nowe 4, k. Zambrowa,
tel. (086) 71 36 84 oraz do filii Bakalarzewo, woj. suwalskie,
tel. 090 259 890

1006966



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON

Autoryzowany Dealer

EUCAR

RATY

na samochody nowe
i używane.
Przy zakupie nowego
samochodu przyjmujemy
używany w rozliczeniu

Tylko do 31.12.97

NOWA PROMOCJA!!!
Polonez tańszy o 2000 zł
Tico tańsze o 1500 zł
Espero tańsze o 1000 zł

Osobowe: Polonez Caro, Atu, Daewoo Espero,
Nexia, Tico oraz Leganza, Nubira i Lanos.
Dostawcze: Polonez Truck - wszystkie typy
Citroen C-15, Lublin II, Avia, LDV - Convoy

Leasing



Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO
Tico: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata

Nexia, Espero, Lanos, Nubira i Leganza: 3 lata lub 100 000 km,
nadwozie 6 lat

Karta Stałego Klienta - rabat na
usługach serwisowych

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

Jedyna w regionie wypożyczalnia samochodów

1006070

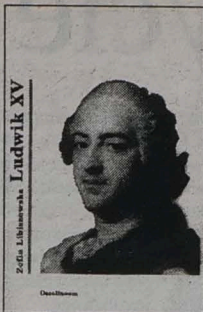
Od deski do deski

LUDWIK XV

Kiedy na lekcjach historii uczymy się o rewolucji francuskiej i jej ofiarach, mało kto zastanawia się nad tym, że w 1793 roku położył głowę na szafot prawnik polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego, Ludwik XVI. Tylko entuzjaści literatury historycznej mają możliwość przedzierania się przez meandry faktografii minionych wieków i odkrywania wielce interesujących koneksji między panującymi niegdyś rodami. Także – weryfikowania sądów i opinii o monarchach, którzy za życia, a i długo potem portretowani byli przez subiektywnych kronikarzy.

Wrocławskie Ossolineum wydało w swoim cyklu biograficznym książkę Zofii Libiszowskiej pt. „Ludwik XV” (przypomnijmy, że w tymże cyklu ukazały się niegdyś prace „Piotr I Wielki”, „Katarzyna II” oraz „Iwan Groźny” profesora Władysława A. Serczyka, który pracuje na Uniwersytecie w Białymstoku). Bazując na licznych źródłach bibliograficznych Zofia Libiszowska zgromadziła bardzo bogaty materiał faktograficzny, „malując” niejako portret Ludwika XV (męża Marii Leszczyńskiej i dziadka świętego Ludwika XVI) na tle epoki.

Docieklność autorki, która wyraźnie sympatyzuje ze swoim bohaterem, pozwoliła na rzeczowe, obiektywne po-



traktowanie postaci króla, podkreślenie jego roli w kreowaniu nowoczesnego organizmu państwowego i rozsądnej polityki zagranicznej, w tym ogromnej życzliwości dla Polski. Nie rezygnuje też pisać z przywołania najdrobniejszych epizodów monarszej alkozy, które – rzeczywiste czy też nie – miały wielce negatywny wpływ na tworzenie niegdyś jego wizerunku. Warto poznać otoczenie małego, osieroconego delfina, w którym dorastał do królewskiej władzy, a której sprawowanie skomentował po wielu latach samokrytycznie: „stanę się żalosną postacią w historii”. Na szczęście historia i historycy weryfikują nawet takie opinie. (kon)

Zofia Libiszowska „Ludwik XV”, Ossolineum, Wrocław 1997, str. 232.

Współczesna o książkach

JUŻ W ŚRODĘ
19 LISTOPADA

Nowości nadestane w listopadzie

Judith O'Brien, „Labirynt”, przeł. Monika Sujczyńska, Da Capo, Warszawa 1997, s. 319.

Gwiazda muzyki country, kręcąc teledysk w ogrodach przepalających Hampton Court w Anglii, przypadkiem trafia do słynnego labiryntu. Spotyka tam najprzystojniejszego mężczyznę jakiego widziała. Jest przekonana, że to jeden z angielskich aktorów, ale jakże się myli...

Pamela Wallace, „Błękitna pełnia”, przeł. Katarzyna Ciłko, Da Capo, Warszawa 1997, s. 319.

Kolejna powieść współautorki nagrodzonego Oscarem scenariusza filmu „Świadek”. Zoey, kobieta sukcesu, po klęsce z ukochanym odpowiada na pierwsze z brzęgu ogłoszenie matrymonialne i wyjeżdża z Nowego Jorku. Autor ogłoszenia mógłby być idealnym partnerem, jednak przesłado go przeszłość.

Adam Wiśniewski-Snerg, „Według Łotra”, REBIS, Poznań 1997, s. 191, wyd. II.

Akcja powieści osadzona jest w realiach wielkiego planu filmowego, będącego metaforycznym obrazem świata. Zgodnie ze scenariuszem nawiązującym do tradycji stworzonego przez ludzką mitologię realizowany jest tu gigantyczny film, a każda z występujących w nim osób musi odegrać wyznaczoną jej rolę.

Orson Scott Card, „Badacze czasu”, przeł. Marcin Wawrzyński, Prószyński i S-ka, seria „Nowa Fantastyka”, Warszawa 1997, s. 392.

Po latach wojen, głodu i klęsk dla zdieńsiatkiwanej ludzkości zabłysła iskra nadziei. Badacze Czasu odkrywają, że wszystkiemu winien jest Krzysztof Kolumb i jego wyprawa. Jednak ingerowanie w bieg historii może okazać się niebezpieczne...

Sabine Denuelle, „Savoir vivre, czyli jak się zachować w każdej sytuacji”, przeł. Krystyna Szeżyńska-Mackowiak, Da Capo, Warszawa 1997, s. 319.

Przyjęcia, zaproszenia, korespondencja, jak się zachować w obcym kraju, wizyty, prezenty, ceremonie religijne, a nawet protokół dyplomatyczny – czyli wszystko, co powinien wiedzieć dobrze wychowany i kulturalny człowiek.

Robert Zubrin, Richard Wagner, „Czas Marsa”, przeł. Leszek Kallas, Prószyński i S-ka, seria „Na ścieżkach nauki”, Warszawa 1997, s. 419.

Autor kreśli wizję kolonizacji Marsa, twierdząc, iż będzie to kolejnym krokiem

ludzkości w kosmos. Załogowe loty na Czerwoną Planetę i zakładanie baz mieszkalnych, to tylko niektóre propozycje Zubrina, których realizacja według niego znajduje się w zasięgu naszych możliwości technicznych.

Steven Weinberg, „Sen o teorii ostatecznej”, przeł. Piotr Amsterdamski, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 252.

Książka, w której autor wyjaśnia, dlaczego jego zdaniem, fizycy są już blisko odkrycia teorii ostatecznej, czyli podstawowej teorii opisującej wszystkie oddziaływania, symetrie i cząstki elementarne – teorii, która sama nie wymaga wyjaśnienia.

Oliver Sacks, „Przebudzenia”, przeł. Piotr Jaśkowski, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 412.

Przedmiotem badań Sacksa i tematem „Przebudzeń” jest rekonwalescencja chorych po śpiączkowym zapaleniu mózgu. Autor z wyjątkową subtelnością i wnikliwością analizuje zarówno stan umysłu swoich pacjentów, jak i naturę choroby.

Godfrey Harold Hardy, „Apologia matematyki”, przeł. Marek Fedyszak, Prószyński i S-ka, seria „Klasyki nauki”, Warszawa 1997, s. 104.

Porywający, mądry i głęboki esej o miejscu matematyki w nauce i w życiu matematyka.

Damien Keown, „Buddyzm”, przeł. Tomasz Jurewicz, Prószyński i S-ka, seria „Bardzo krótkie wprowadzenie”, Warszawa 1997, s. 159.

Świetnie napisane, przejrzyste wprowadzenie do jednego z najpiękniejszych i najbardziej pasjonujących systemów religijnych i etycznych, jakie stworzyła ludzkość.

Robert C. Solomon i Kathelen M. Higgins, „Krótka historia filozofii”, przeł. Natalia Szczucka-Kubisz, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 376.

Syntetycznie i przystępnie przedstawione dzieje filozofii z odniesieniem do wielkich religii Wschodu i Zachodu, a także do kontekstu historycznego i kulturowego.

Alexander C. Rae, „Okultyzm”, „Astrologia”, Yves Chebran, „Uwodzenie”, Tim Webb i Sarah Brewer, „Seks”, przeł. Elżbieta Gałczyńska, Da Capo, Warszawa 1997, s. 63, s. 63, s. 63.

Opatrzony hasłem: Dobry błąd wchodzi w krew! poradniki, w których czytelnik oprócz rzetelnej wiedzy w pigułce znajdzie również sporo humoru. (tm)

DOBRE I ZŁE KALORIE

„Jeśli czegoś jest na świecie za dużo, to z pewnością różnych diet odchudzających”. Tak zaczyna swoją książkę angielski lekarz dr Philip Lipetz, a wnioski jakie w niej przedstawia są niemiernie zaskakujące. „Dieta dobrych kalorii” jest prostą i rewolucyjną zarazem metodą odchudzania, pozwalającą jeść do syta i tracić zbędne kilogramy, bez konieczności forsownych ćwiczeń fizycznych i skrupulatnego liczenia kalorii. Proponowana przez doktora Lipetza dieta pozwala pokonać tak zwany syndrom odpowiedzi głodowej. Występuje on nie tylko u obżartuchów, którzy mogliby jeść bez przerwy, ale i u zamęczających się głodówkami grubasów. Według doktora ten właśnie syndrom jest rzeczywistą przyczyną powstawania tkanki tłuszczowej. Odpowiedź głodowa występuje wtedy, gdy dostarczamy organizmowi złych kalorii. Nie ilość spożywanych przez nas posiłków jest więc przyczyną nadwagi, ale ich jakość. Unikanie złych kalorii i właściwe komponowanie posiłków przywracają prawidłową przemianę materii.

Wszystko to brzmi bardzo tajemniczo: złe kalorie, dobre kalorie, ale co tak na-

prawdę się pod tym kryje? Doktor Lipetz opracowując swój program dietetyczny umożliwiając w prosty sposób nie tylko pozbycie się nadwagi, ale także – a może nawet przede wszystkim – zapobiegający tworzeniu się tłuszczu, dokonał podziału ponad trzech tysięcy pokarmów na zawierające dobre kalorie, czyli te wytwarzające niewielką ilość glukozy w organizmie oraz złe – wytwarzające glukozy zdecydowanie więcej. A więc to cukier, jaki wytwarza nasz organizm po spożyciu posiłku jest odpowiedzialny za zachowanie zdrowej i zgrabnej sylwetki. Książka doktora Lipetza nie jest skomplikowanym podręcznikiem wyłącznie dla specjalistów. Owszem, znalazły się w niej pewne wyjaśnienia zachodzących w naszym organizmie procesów, ale jest to absolutnie konieczne do świadomego korzystania z diety dobrych kalorii. Książka jest przede wszystkim szeregiem praktycznych wskazówek dla mających problemy z nadwagą. Zawiera też obszerną listę zalecanych produktów, która z pewnością obali wiele funkcjonujących mitów (ot choćby fakt, że lepiej jest odchodzić się jeść zwykły cukier niż

zalecane „dietetyczne” ciasteczka ryżowe, płatki kukurydziane, marchew, banany). Ostatnia, całkiem obszerna, część książki to przykłady jadłospisów oraz przepisy kulinarne pozwalające przełożyć zasady diety na praktykę dnia codziennego. „Dziś wiem, że całe życie czekałam na «Diety dobrych kalorii»” mówi autorka przekładu Maja Błaszczyszyn. Może nie tylko ona, może każdy z nas. Chyba warto sprawdzić. (tm)

Philip Lipetz, „Dieta dobrych kalorii”, przeł. Maja Błaszczyszyn, W. A. B., seria „Medycyna Alternatywna”, Warszawa 1997, s. 176.

Wideo

ZDRADA (sensacyjny)

W najnowszym filmie Alana J. Pakuli („Syndikat zbrodni”, „Uznany za niewinnego”) oprócz aktualnego tematu znajdujemy również świetną reżyserię, bardzo dobre zdjęcia i aktorstwo na najwyższym poziomie. „Zdrada” to film, w którym jest miejsce na sensacyjną intrygę, dynamiczne sceny walk i pościgów, ale są w nim również momenty pełne psychologicznego napięcia, skłaniające do refleksji nad ludzkimi uczuciami – zarówno tymi negatywnymi, jak i pozytywnymi. Francis McGuire (Brad Pitt) jest „żołnierzem” IRA. Po kolejnej strzelaninie na ulicach Belfastu musi opuścić swój kraj. Frankie ze zmienionym nazwiskiem pojawia się w Nowym Jorku. Przyjaciele załatwiają mu mieszkanie u policjanta irlandzkiego pochodzenia Toma O'Meary'ego (Harrison Ford). Frankie znajduje tu rodzinne ciepło i spokój. Nie zapomina jednak o swojej misji. Ma kupić głowice do rakiet i przewieźć je do Irlandii.

O'Meary jest dobrym gliniarzem i w końcu odkrywa kim naprawdę jest Frankie. Nie zachowa się jednak jak bezduszny stróż prawa. Mimo wszystko spróbuje zrozumieć motyw Frankiego, będzie chciał uratować jego zagrożone życie. Czy osaczonego, przepełnionego żądzą zemsty, młodego, niebezpiecznego terrorystę da się jeszcze ocalić? Na to pytanie odpowiedzą Państwo sami oglądając „Zdradę”. (mm)

„Zdrada” (The Devil's Own); reż. Alan J. Pakula; wyst.: Harrison Ford, Brad Pitt, Margaret Collin i in.; USA 1997; 107 min. Od lat 15.

EVITA (musical)

Zawsze lubiliśmy historie o Kopciuszku. Tym razem Kopciuszkiem jest argentyńska dziewczyna, która z pełną determinacją i na wszelkie sposoby dąży do uzyskania wysokiej pozycji społecznej. Swoją cel osiąga spotykając Juana Perona,

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

NOWA OFERTA - Tak mocna, że nie potrzebuje skomplikowanej reklamy

DLACZEGO AKURAT TEN LEASING JEST TAKI TANI?

Szczegóły w przedstawicielstwie

Towarzystwo Finansowo - Leasingowe S.A.

BEZPŁATNA INFOLINIA
ZADZWOŃ! ZADZWOŃ! ZADZWOŃ!
0-800-67-666

BIAŁYSTOK, ul. Szosa Północna Obwodowa 38,
tel./fax (085) 75-30-22 wew. 385, tel. 75-30-22 wew. 485, 585



„Jestem pазerna na życie”

Z Ewą Błaszczyk,
aktorką, rozmawia
Andrzej Leśniewski

Jakimi przesłankami kierowała się Pani wybierając zawód aktorki?

Z początku nie myślałam o tym, aby zostać aktorką, to przyszło trochę później. Bardzo interesowała mnie psychika pojęlnego człowieka, nie była to socjologia, tylko coś z pogranicza psychologii i psychiatrii.

Należałam nawet do Towarzystwa Higieny Psychiczej w Zakopanem. To zagłnienie pochłonięło mnie być może dlatego, że sama ze sobą miałam problemy. W szkole bardzo zachwiano we mnie poczucie wartości, było to winą pewnego nauczyciela. Byłam zahukana i nieśmiała, nie mogłam z tym po prostu normalnie żyć. Dlatego szkolę teatralną potraktowałam jako terapię dla samej siebie. Terapia okazała się w końcu skuteczna na tyle, że udało mi się w ogromnej mierze wyzwolić się z tego stanu. Niemniej, kiedy przeżywałam trudne chwile to tamte lęki czasami powracają.

Jak z perspektywy czasu wspomina Pani serial „Zmiennicy”?

Wspominam go niezwykle miło, szczególnie ze względu na osobę reżysera Staszka Barei, z którym bardzo się zaprzyjaźniłam podczas realizacji tego filmu. Jego filmy z roku na rok są coraz bardziej cenione.

Podczas ostatniej emisji tego serialu wiele osób mówiło, że żyjąc w tamtym absurdzie, mało dostrzegali go w tym filmie, a teraz z perspektywy czasu widzą jak dużo i inteligentnie zostało w nim przemówione. Zresztą gdziekolwiek ruszę się po świecie to ludzie właśnie mają „Zmienników” w swoich wideołecach.

Czy potrafi się Pani tak zwyczajnie cieszyć życiem?

Potrąfię i bardzo lubię, aczkolwiek niekiedy czuję się zdolowana i zestresowana tym, że wszyscy tak gonią za pieniędzmi, że mamy tyle zgonów mężczyzn w wieku lat czterdziestu. Zdaję sobie sprawę, że tak jest również na Zachodzie, tylko że tam ludzie mają jakiś zabezpieczenie i nie stresują się tak starością jak u nas.

Czy obawia się Pani przemijania?

Tak, bo temat śmierci towarzyszy mi od najmłodszych lat. Byłam bardzo młodzieńca, gdy dotknął mnie pazur czasu. Boję się tego, że kiedyś będę od kogoś zależeć. Gdy teraz widzę taką sytuację, to mi się po prostu kroi serce, bo ludzie starsi będący jeszcze w pełni świadomości są już bezradni. Jeżeli dziecko ma w życiu złe, to jeszcze wszystko może mu się zdarzyć, a starszemu człowiekowi już raczej nie się nie zdarzy.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat życia kilkakrotnie dość boleśnie Panią doświadczyło...

Tak, to prawda, rzeczywiście dużo się wydarzyło. Urodziłam z problemami i zagrożeniem życia bliźniaczki. W wypadku strasznie połamałam sobie nogi i groził mi wózek inwalidzki. Lekarze nieśmiało starali się dać mi do zrozumienia, abym liczyła się z możliwością amputacji nóg, bo robiły się ruchome stawy. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło i mogę biegać w butach na obcasie. Ten wy-



padek
na pewno

mnie zmienił. Dużo myślałam o swoim życiu, gdy leżałam w szpitalu, stałam się chyba większą optymistką. Potrafię się cieszyć nawet drobiazgami, ale mam także większą wyobraźnię o ludzkim nieszczęściu, cierpieniu i bezradności.

Jak teraz mają się Pani córeczki?

Mania i Jola mają już trzy i pół roku i czują się dobrze. Jedna jest podobna charakterem do męża, a druga jest bardziej moja. Teraz będziemy zapewne obserwować jak się zmieniają, aczkolwiek pewne rzeczy były widoczne już w inkubatorze.

Czy chciałaby Pani urodzić kolejne dziecko?

Nie. Wydaje mi się, że nie dałabym już rady. Mania i Jola

wystarczająco już pochłaniają moją uwagę. Balałabym się wziąć na siebie kolejną dozę odpowiedzialności.

Pani mąż – J. Janczarski jest reżyserem, autorem piosenek i satyrykiem. Czy pomaga Pani w pracy?

Raczej nie, jesteśmy trochę z innych gatunków i on niechętnie cokolwiek dla mnie pisze. Rozmawialiśmy kiedyś i powiedział mi, że jestem za delikatna do jego tekstów.

Oboje Państwo jesteście artystami.

Jak wygląda Państwa związek?

Chociaż należymy do jednego środowiska, to jednak w życiu w sprawach zawodowych się mijamy i nie dochodzi między nami do żadnych konfliktów. Każde z nas po prostu robi swoje.

Kiedys przyznała się Pani, że uwielbia Pani mężczyzn.

Tak, to prawda. Uwielbiam mężczyzn i niektóre kobiety także. Do kobiet, które mi się podobają mam rodzaj takiej pierwszej czułości, której nie mam jednak do mężczyzn. Lubię generalnie mężczyzn otwartych, kreatywnych, mających pasję i takich, którzy są trochę niezaradni i niezapobiegliwi.

Podobno już niedługo ukaże się Pani pierwsza płyta.

Materiał na płytę nagrałam już dawno i tak sobie czekam, kiedy zostanie to wydane. Mam nadzieję, że rzeczywiście niedługo dojdzie do wydania w końcu tej płyty. Mają to być dwa kompakt, jeden nazywać się będzie „Nie żałuję”, a drugi – „Nerwica w granicach normy”.

Będzie to rozliczenie się z tym co dotychczas zrobiłam. Teraz chciałabym zrobić coś nowego. Wiem, że będzie to trudne, bo większość autorów moich tekstów już nie żyje.

Jak najchętniej spędza Pani wolny czas?

Ja nie mam wolnego czasu, wiem, że to złe i że muszę coś z tym zrobić, bo to nie jest normalne. Jestem bardzo pазerna na życie i szkoda mi każdej chwili. Lubię żyć bardzo szybko i najbardziej męczą mnie sytuacje, kiedy z czyjejś winy nie mogę czegoś załatwić, kiedy jeden krok pokonuje się nie w czystym powietrzu tylko w takim gęstym mule. Mam wtedy wrażenie, że swoją energię życiową marnuję na niepotrzebne sprawy.

Jakie są Pani bliższe i dalsze plany?

Trudno jest mi mówić o planach. Znalazłam na przykład świetną sztukę teatralną, a nie mogę załatwić, aby ją było można wystawić, bo autor w ogóle się na to nie zgadza. Mam oczywiście wiele zamierzeń i wierzę, że chociaż część z nich uda mi się zrealizować. Ktoś powiedział, że chłodniej się je niż się gotuje i chyba coś w tym jest. Na szczęście te większe kłopoty, które mnie zajmowały i stresowały już się skończyły, dzieci już podchowałam, pewnie więc teraz będę mogła bardziej skoncentrować się na swoich zamierzeniach.

Z Krzysztofem
Kowalewskim, aktorem, rozmawia Andrzej Leśniewski

„Teraz zagraj Zagłobę”

W filmie „Ogniem i mieczem”, którego realizacja rozpoczęła się w połowie października, gra Pan rolę Zagłoby. Kiedy złożono Panu propozycję zagrania tej postaci i jak ją Pan przyjął?

Propozycję złożono mi oficjalnie dwa miesiące temu. Nad przyjęciem tej propozycji nie zastanawiałem się zbyt długo, bo postać jest jak najbardziej warta zagrania, barwna, śmieszna i wzruszająca. Jest to najlepszy układ do zagrania – tchórz i bohater.

Czy jest Pan przygotowany pod względem fizycznym i pod względem umiejętności, aby zagrać tę rolę?

Wydaje mi się, że tak. Przez dziesięć lat zajmowałem się szermierką jako asystent w szkole teatralnej. Od lat jeżdżę konno. Najpierw jeździłem dla przyjemności, a potem byłem szkolony do postaci Rocha Kowalskiego w „Potopie”. Niedługo zaczęły codzienne jazdy konne, aby potem wyglądać wiarygodnie w siodle.

Ostatnio wziąłem się także za poprawianie swojej tężyzny fizycznej i wykonuję trochę ćwiczeń siłowych na specjalnym przyrządzie, poza tym jestem bardzo „używanym” aktorem teatralnym. To nie jest tak, że wyciągnęli mnie z łóżka i powiedzieli: „teraz zagraj Zagłobę”, jestem cały czas w ogniu walki.

Czy obawia się Pan porównania z poprzednimi odtwórcami postaci Zagłoby?

Nie boję się, jeżeli balbym się takiego porównania, to w tym zawodzie niczego nie zagrałbym ze strachu, bo wiele ról, w których grałem, poprzednio zagrali wybitni aktorzy, którzy już odeszli.

W tym filmie Pana małżonka – Ewa Wiśniewska – zagra postać Książki Kuncewiczowej. Jak wyobraża sobie Pan współpracę z żoną na planie?

Wyobrażam ją sobie czysto zawodowo. Po prostu na planie spotka się dwoje aktorów, kobieta i mężczyzna. Podczas pracy nie jest ważne, kto jest kim prywatnie.

Podobno zdjęcia mają być kręcone również w Mongolii.

W Mongolii i na Ukrainie będą kręcone tylko plenery, potem będzie to przetworzone komputerowo i całe sceny realizowane u nas będą wstawiane w te plenery. Jest to o tyle dogodne, że nie będzie się tam ciągnąć kilkutygodniowego wojaka. Efekty scen batalistycznych można już osiągnąć innymi metodami, a na ekranie będzie to wyglądało bardzo wiarygodnie.

Nie żałuje Pan trochę, zwiędziłby Pan sobie Mongolię.

Dla mnie bardzo istotne są cywilizowane warunki pracy. Nie mam pewności, czy Mongolia mogłaby mi dostarczyć takich warunków. Wydaje mi się, że naszej produkcji nie stać byłoby chyba na zbudowanie tam odpowiedniej cywilizacji. Lepiej więc korzystać z komputerów i robić to na miejscu w Polsce, czyli w cywilizacji, którą znamy dokładnie.

Zdjęcia do tego filmu będą kręcone do czerwca przyszłego roku. Czy nie przeszkodzi to Panu w pracy w teatrze?

Oczywiście, że skomplikuje mi to występy w teatrze. Na szczęście w pierwszym okresie, czyli w październiku i w listopadzie, będę miał niewiele zdjęć w tym filmie, coś około dwunastu dni. Poza tym w umowie z producentami zagwarantowałem sobie, że na weekendy będę przyjeżdżał, aby grać w teatrze.

Czy byli inni, poważni kandydaci do zagrania roli Zagłoby?

Oczywiście, że tak, ale mnie przecież oficjalnie nikt tego nie powiedział.

Czy Pana zdaniem pańska fizyka ma tutaj znaczenie?

Ma Pan na myśli moją tuszę. Pewnie, że miała znaczenie.

Chyba też poczucie humoru, którego Panu nie brakuje.

Tak, chyba rzeczywiście mi go nie brakuje. Reżyser przy obsadzie ról bierze pod uwagę zarówno możliwości aktorskie, jak i warunki fizyczne. Jerzy Hoffman, a

przed wszystkim jego żona Wala zadecydowali, że pasuje do tej roli.

W tym filmie będzie wiele scen batalistycznych z udziałem aktorów i statystów. Chciałbym się dowiedzieć od Pana, jak realizuje się takie sceny, które na ekranie wyglądają bardzo groźnie i z których prawie wszyscy wychodzą bez uszczerbku na zdrowiu?

To wszystko zależy od fachowości twórców filmu i od tego, kogo oni wynajmą. Przykładowo w „Kryżakach”, w których grałem angielskiego łucznika, wynajęto masztalerzy ze stada ogierów. Bitwę prowadził starszy pułkownik, który wszystkich zadziwił. Wojsko, odziane w skóry, pędziło na zamaskowane wilcze doly wielkości konia i nie im się nie stało.

W czasie bitwy masztalerze, którzy najężdżali na nas, radzieli nam, abyśmy zbijali się w gromady ciasno obok siebie, wtedy między nami zrobią się uliczki i konie powinny tamtędy pójść. Rzeczywiście mieli rację, zrobiliśmy tak, jak mówili, tylko że walka, aby być w środku gromady, była zażarta, bo z zewnątrz było niebezpiecznie. Cóż z tego, że piki miały ostrza z gumy, jak można było oberwać twardym strzemiem.

Czy Pan będzie brał czynny udział w scenach batalistycznych w tym filmie?

Oczywiście, że tak. Na przykład w scenie, jak zdobywam sztandar wroga, potem jak rozplątuje leb tatarskiemu dowódce Burulajowi, gdy zaskakuje mnie



komputerowa. Czy to Pana zdaniem nie pozbawi filmu naturalności?

Nie wydaje mi się, aby tak się stało. Efekty komputerowe będą robione w Anglii, oczywiście jest to kosztowne, ale i tak tańsze niż tysiące wojska ciągnięte specjalnie do Mongolii.

Czy finansowo jest Pan usatysfakcjonowany z gaży za rolę w tym filmie?

Wolałbym w tym wypadku jedynie, gdybym był aktorem amerykańskim i żeby dostał taką propozycję tam.

Mam wrażenie, że ta moja satysfakcja byłaby wtedy pełna, a ponieważ jestem polskim aktorem, to setki razy już godziłem się na takie propozycje, bardzo łatwo jest mi więc godzić się na nie dalej.

Jak najchętniej spędza Pan wolny czas, kiedy nie gra Pan w teatrze?

Nie ma takiego czasu, kiedy nie gram. Od paru lat, oprócz poniedziałków, codziennie gram w teatrze.

Czy Pan chce, czy musi tak dużo pracować?

Powody takiego stanu rzeczy są różne. Jednym z nich może być chęć utrzymania takiego standardu życiowego, jaki mi odpowiada. Wielokrotnie też zał mi jest rezygnować z interesujących propozycji teatralnych. Czy Pana zdaniem do zawodu aktora trzeba mieć powołanie?

Nie wiem, co to jest powołanie. Kiedyś to było bardzo kłopotliwe. Mówiło się, że lekarz, ksiądz musi być z powołania, a teraz tak się to wszystko popieprzyło, że patrząc na niektórych lekarzy, a zwłaszcza polityków. Wydaje mi się, że aktor powinien być utalentowany i mieć warunki fizyczne, predysponujące go do tego zawodu.

glupim pytaniem. Na pewno będzie sporo szybkiej jazdy konnej, przykładowo, gdy uciekamy przed Tatarami, a ja mówię: „Panie Michale, koń mi się potknął... ojej, drugi raz mi się potknął”, tak więc tych scen będzie całkiem sporo.

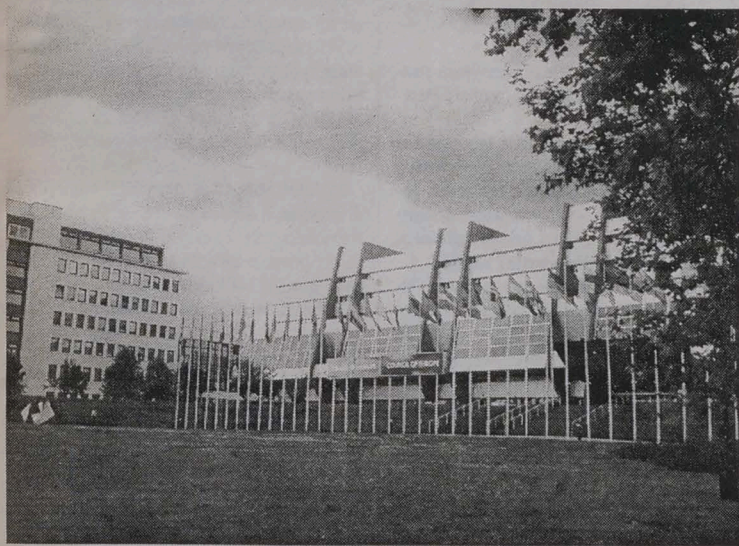
Do tego filmu zostanie zaangażowana najnowocześniejsza technika

Skrzyżowanie Europy

Chociaż Strasburg to siedziba Rady Europy, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Parlamentu Europejskiego, ciągle jeszcze niektórzy zastanawiają się, czy należy do Francji czy też do Niemiec, i we-



Uliczka z domami z pruskiego muru

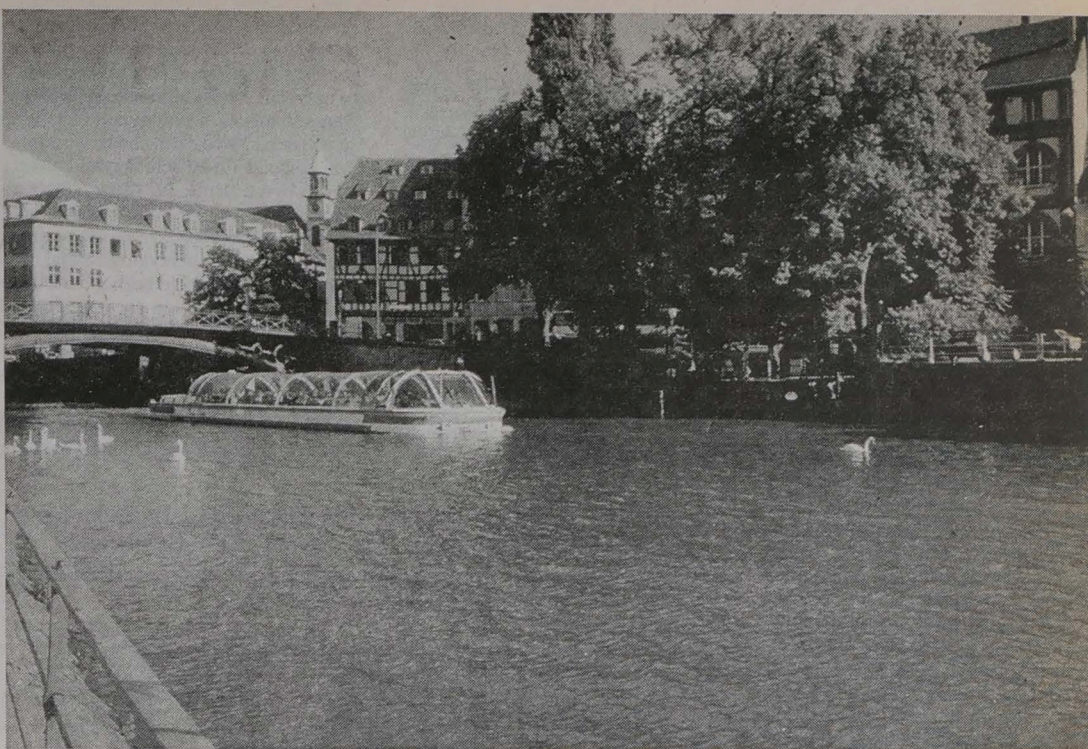


Przed siedzibą Rady Europy powiewa także polska flaga

dług reguł jakiego języka czyta się nazwę tego miasta. I nie w tym dziwnego, jeśli weźmie się pod uwagę historię miasta. A współcześnie słyszy się rozmowy po francusku i niemiecku, zakupy można zrobić za franki i marki.

Strasburg to stolica historycznej krainy Alzacji, leżącej we wschodniej Francji, pomiędzy Wogezami a Renem. Od 870 roku była częścią państwa wschodniofrankijskiego, następnie niemieckiego, w 1648 przyłączona została do Francji, po 1871 – do Niemiec, w 1918 wróciła do Francji. Te zmienne koleje losu odcisnęły piętno na charakterze miasta.

Najpiękniejszą dzielnicą w Strasburgu jest La Petite France (Mała Francja). Przez lata przynależności miasta do Niemiec tutaj skupiała się ludność francuska. Ogiś zamieszkiwali ją bogaci garbarze, młynarze i rybacy. Dzielnica zaczyna się od mostu St-Martin, w górę rzeki Ill, kończy mostami krytymi, które wbrew nazwie nie są już kryte. Wybudowane one zostały w XIV wieku jako element fortyfikacji miejskich. Do dzisiaj zachowa-



Wycieczkowy statek na wodach kanału

ło się tylko kilka baszt strażniczych. Trochę dalej znajduje się zaporę, wybudowaną przez Vaubana dla ochrony miasta przed napadami drogą wodną.

Cała La Petite France prezentuje się niezwykle malowniczo. Porozdzielana jest systemem kanałów rzeki Ill, z otwieranymi i zamykanymi słuzami. Przy krętych uliczkach wznoszą się ładne, XVI- i XVII-wieczne domy z pruskiego muru, ukwiecone i zdobione snycerką, wszystkie perfekcyjnie odrestaurowane. Urodziwa jest zwłaszcza rue du Bain-aux-Plantes – ulica pięknych Roślin. Pełno tu zawsze turystów.

Po drugiej stronie rzeki znajduje się plac Republiki, otoczony ogromnymi niemieckimi budynkami w stylu neogotyckim. Zostały one wzniesione podczas okupacji pruskiej po 1870 roku. Do takich należy gmach poczty głównej. W centrum placu znajduje się pomnik wojenny, ukazujący matkę trzymającą w ramionach dwóch martwych synów, Niemca i Francuza. Symbolizuje on przygraniczne miasto, którego mieszkańcy walczyli po obu stronach frontu.

Leżący w połowie drogi między Pragą a Paryżem, Strasburg nazywany bywa „skrzyżowaniem Europy”. Jest też, obok Brukseli, jednym z głównych ośrodków Wspólnoty Europejskiej. Do Palais de l'Europe wiedzie prosta i szeroka aleja, z mieszczącymi rezydencjami z przełomu wieków. Okazały pałac jest tyleż chwalebny za nowatorstwo architektoniczne, co krytykowany. Wzniesiony został w 1977 roku z dala od zabytkowych dzielnic, do budowy użyto aluminium, ciemne szkło i



Kanały dzielnicy La Petite France

piaskowiec z Wogezów. Z jednej strony olbrzymiej konstrukcji wyrasta coś w rodzaju współczesnej wieży. Wnętrza, które można zwiedzać, z wyjątkiem sali obrad Parlamentu Europejskiego, są raczej skromnie urządzone. Naprzeciw pałacu znajdują się oranżerie, tereny zielone Strasburga, gdzie odbywają się wystawy i koncerty.

Centrum Strasburga znajduje się na niewielkiej wyspie na rzece Ill. Oficjalny rynek główny to plac Gutenberga, nazwany tak na cześć drukarza i wynalazcy ruchomej czcionki, który mieszkał tu na po-

czątku XV wieku. Postawiono mu też pomnik.

Z każdego miejsca na placu przykuwa uwagę wspaniała romańsko-gotycka Katedra Notre Dame, arcydzieło wzniesione z różowobrazowego piaskowca. W 1725 roku odbył się w niej ślub Marii, córki Stanisława Leszczyńskiego, z Ludwikiem XV. W serii witraży jest także współczesny, wykonany w 1956 roku w apsydzie, według projektu Maxa Ingrandy. Upamiętnia on powstanie pierwszych instytucji Wspólnoty Europejskiej w mieście.

Tekst i Fot

ANIELA ŁABANOW

Wolność dla Czarnogóry?

ZIELENASZE KONTRA BIELASZE

Być może, pojawi się jeszcze jedno państwo na Bałkanach. Niezawisła Czarnogóra byłaby dwa razy ludniejsza od Luksemburga, więc czemu nie?

Wygrał tam wybory prezydenckie Milo Djukanović, jej dotychczasowy premier (w ramach Federacji Serbii i Czarnogóry), dysztansując – choć tylko przewagą kilku tysięcy głosów – Mamira Bulatovića, dotychczasowego prezydenta. Niewykluczone jednak, że ten ostatni ucieknie się do jakichś matactw, i że wesprze go sam Slobodan Milošević, od niedawna prezydent Federacji, bo dla niego sukces Djukanovića może oznaczać początek końca politycznej kariery, a przynajmniej nieograniczonej de facto władzy nad całą „nową Jugosławią”.

Djukanović bowiem optuje za kontynuacją równouprawnienia obu członków Federacji – mimo że Serbia jest 17 razy bardziej zaludniona od Czarnogóry.

Bulatović natomiast zmierza w istocie do państwa unitarnego, w którym Czarnogóra

stałaby się niewiele znaczącym regionem Serbii, i zarzuca swemu zwycięskiemu rywalowi, że dąży do secesji, do zerwania z Serbią wszelkich więzi państwowych.

Być może nie myli się. Połowa Czarnogórców (a nawet „nieco większa połowa”) zdaje się marzyć o odrzuceniu kurateli i dyktatu Belgradu.

Rozdarcie maleńkiego narodu trwa do dzisiaj od 80 lat. Djukanović kontynuuje opcję Zielenaszów, którzy uznali za zdradę detronizację swego króla Nikoli w 1918 r. – gdy pod berłem serbskiej dynastii Karadziordżewiczów powstawało Królestwo SHS (Serbów, Chorwatów i Słowenów), w kilka lat później nazwane Jugosławią. Bulatović zaś wyraża poglądy tej części rodaków – zwanych Bielaszami – którzy byli już wtedy za całkowitym zjednoczeniem z Serbią.

Jedni i drudzy mieli (i mają) ważne argumenty. Zielenasze – bo Czarnogóra (a raczej jej częścica wokół Cetynii) była maciupkim quasi-państwkiem już w

czasach, gdy Serbia dopiero marzyła o pozbyciu się Turków. Bielasz – bo wielu Czarnogórców za „najprawdziwszych Serbów” uważa... samych siebie, dla Serbów z Serbii rezerwując lekceważące miano „Serbiańców”.

Jeśli wierzyć mitom, Czarnogóra (pod nazwą „Dukla”, potem „Zeta”) istniała już w VII wieku, a w XII wieku złączyła się z „Raszką”, kolebką Serbii. Ale nie na długo. Kiedy Turcy opanowali całe Bałkany, książę Ivan Crnojević schronił się w niedostępnej Cetynii, zbudował tam pałac i monastyr, zachowując odrobinę autonomii politycznej, później już tylko religijnej. Ale w 1796 r. biskup i władca Petar I Niegosz uciął głowę Mahmuda Buszatlji, wezryza ze Szkodaru, wbił ją na pal i ogłosił niepodległość Czarnogóry, właściwie czterech najbliższych plemion: Niegoszów, Bieliców, Komanów i Cuców. Potem dołączyły inne; Czarnogóra nabrała rozmiarów Andory i oparła się Napoleonowi! Cesarz Francuzów chciał w

Cetynii osadzić choćby swego konsula. Odpowiedział mu:

„Po pierwsze, u nas nigdy nie było niczyjego konsula. Po drugie, u nas nie ma żadnego miasta, ani miasteczka, ani domu dla konsula”.

Cały o tym poemat ułożył... Puszkina. Mickiewicz też się unosił: **„Jedyny to może kraj swobodny, jaki na świecie istnieje”.** A Garibaldi dodał: **„Legendarne odwaga tego ludu jest chlubą ludzkości”.** Porównywano Czarnogórę ze Spartą, jej opór stawiany Turkom – z Termopilami. Wielki zaś poeta-biskup-władca Peter II Niegosz napisał coś w rodzaju „Ody do młodości”: „Niech się stanie to, co być nie może”. Sławę przyniosła mu też odpowiedź, dana w Szkodarze posłowi tureckiemu:

– Jak daleko stąd do Cetynii?

– To zależy. Dla przyjaciół – sześć godzin. Wrogów nie dojdzie nigdy.

Wspaniały to był, dwumetrowy mężczyzna, który – choć prawosławny bi-

skup – tak lubił ziemskie uciechy, że małżonka kupiła mu... bilard, by nie ganiał za spółniczkami. Bilard tak zaimponował góralom, że cały gmach rządu ochrzcił: Bilarda.

Po jego śmierci Czarnogórcy już nie drukowali książek, bo czcionki drukarskie przepili na kule karabinowe, gdy wyczerpal im się zapas ołowiu z blach dachu na Bilardzie.

Przywódcy czarnogórscy, jakby im mało było wojen z Turkami, rwali się do wyzwalania innych słowiańskich krajów: Bośni i Hercegowiny od Austriaków, a od Rosjan... Polski. Paktowali na ten temat z Adamem Czarotoryskim.

A więc, jeśli Djukanović proklamuje niepodległość, to Polska – uważam – jako pierwsza powinna ją uznać i posłać do Czarnogóry ambasadora. Niech mieszka choćby w przyczepie campingowej, jeśli nadal nie ma tam stosownego domu.

WOJCIECH GIELŻYŃSKI

Kobiety ambitne, samodzielne, wyemancypowane, dumne. Jest takich niemało. Jedną z nich poznałam niedawno. Przez ponad dwadzieścia lat samotnie wychowywała niesłubne dziecko, nie oczekując żadnej pomocy od jego ojca. W końcu jednak nastąpił ten moment, kiedy nad ambicją i dumą górę wzięła krutna rzeczywistość. Matka dwudziestoletniego Pawła postanowiła dochodzić praw swoich i dziecka przed sądem.

Wesoła panna Jola

Mężczyzna z koszem pięknych ziarek, który poprosił o podwiezienie do I., zainteresował się, do kogoś to jeździ.

— A, do Joli! Wesoła była dziewczyna, lubiła się zabawiać. Ale życie dało jej w kość. Teraz ma piekło na ziemi. Trzydzieści lat temu pani Jolanta — wtedy panna Jola — była osobą wiejskiej apeli, jeżdżącej od wesela do wesela. Anna Jola śpiewała i grała na akordeonie. Wiadomo, jeszcze dzisiaj zdarzają się na wsiach trzydniowe weseliska, a i wtedy było to powszechnie obowiązującą normą. Muzykantom żyło się świetnie, chociaż rzadko gościł w swoich domach. Ale jak człowiek młody, taki cygański tryb życia wcałmu nie przeszkadza.

W końcu Jola się ustakowała. Wyszła za mąż, urodziła dziecko. Jednak życie w stadzie małżeńskim nie bardzo jej odpowiadało. Może dlatego, że mąż był o trzydzieści lat starszy od Joli? Dzisiaj trudno już dociekać przyczyn, które sprawiły, że po kilku latach pani Jola znów była wolna. Zamieszkała u swoich rodziców, o nieudanym małżeństwie zostaj jej syn. Wszystko jakoś dało się ułożyć. Jola znów zaczęła grać ze swoimi kolegami z kawiarni. Małym Piotrusiem opiekowała się babcią. W domu nie brakowało niczego. Muzykanci dobrze zarabiali na wiejskich weselach.

Rozwódka z bękartem

Ktoregoś dnia mama uważnie rzygała się Joli. Bez żadnych słów oznajmiła:

— Nic nie mówiam, jak się zwiódłaś i z Piotrusiem wróciłaś do domu. Wybaczyłam ci. Ale teraz zabieraj się z domu razem z tym bękartem, którego niedługo urodzisz! I nigdy się z nim nie pokazuj!

Pani Jola jeszcze dzisiaj wybuchła płaczem, kiedy o tym opowiada. Wtedy nie dyskutowała z matką. Wyjechała z M. Dziecko urodziła w Białymstoku. W szpitalu podjęła decyzję, że zostawi synka — Pawelka — w Domu Małego Dziecka.

A kilka dni po porodzie wróciła do M. Rodzice przyjęli ją jakby nigdy nie. Dziecko nikt nie zapytał. Tak, jakby zostało wymazane ze świadomości.

Tylko Jola chodziła od ściany do ściany jak błędna.

— Widziała pani kiedy kotkę, której otopiono kociąt? Chodzi, szuka, awodzi. Ja musiałam całe to cierpienie zdusić w sobie. A tak bardzo chciałam płakać, wyc...

Ojcu pierwszemu puściły nerwy — gdzieś ak po dwóch tygodniach.

— Co urodziłaś? Gdzie podziałas dziecko?

Kiedy dowiedziała się, że Pawelek jest w Domu Małego Dziecka, jak sierota bez odziny, huknął pięścią w stół.

— Na co czekasz? Jedź po dzieciaka, najdziej się tu dla niego miejsce.

Kiedy przywiozła Pawła do M., kiedy odzice zobaczyli, jakiego pięknego mała wnuka; wszystkie pretensje poszły w niepamięć. Babcią chętnie podjęła się opieki nad dwójką dzieci, a Jola wróciła do kapeli. Matka od czasu do czasu próbowała wyciągnąć z córki informacje, kto jest ojcem Pawła. Jednak Jola nigdy jej nie zdradziła swojej tajemnicy. Uznała, że będzie sama wychowywać dziecko, bez pomocy mężczyzny, z którym przeżyła przelotny romans.

Dlaczego nie chodzi?

Pawelek rósł jak na dróżkach. Wszyscy zachwycali się dzieckiem o ogromnych, błękitnych oczach, ze złocistymi

loczkami. Rzeczywiście, na zdjęciach sprzed ponad dwudziestu lat widać, że Pawelek był „ślizny jak aniołek”.

Kiedy dziecko skończyło rok i wciąż nawet nie próbowało chodzić czy chociażby stawać na nóżki, Jola zaniekpokojona udała się do lekarza. Zdrowe, duże dziecko, bez żadnych fizycznych oznak jakiegokolwiek choroby powinno już w tym wie-

Od blisko trzech lat przed sądem w Białymstoku toczy się proces o ustalenie ojcostwa. Wydawałoby się — sprawa jak jedna z wielu. A jednak jest w niej coś szczególnego: dziecko, do którego nie chce się przyznać pozwany, ma 23 lata.

NIECH MA OJCA

inwalidzkich. Został wykonany z myślą o przyszłości — właśnie dla Joli. Rokowania w przypadku jej choroby są bowiem niezbyt optymistyczne.

Silny jak byk

Z panią Jolą i jej synem Pawłem spotkałam się w dniu jego 23. urodzin. Wybrałam się do M., żeby porozmawiać z kobietą, która wystąpiła z pozwem o ustalenie ojcostwa dopiero wtedy, kiedy dziecko skończyło dwadzieścia lat. Chciałam jej zadać właściwie tylko jedno pytanie: dlaczego tak późno?

Odpowiedzią na to pytanie okazała się cała historia życia pani Joli.

— Dopóki mogłam, radziłam sobie bez niego. To prawda, może dość beztrojsko nie myślałam o przyszłości, o tym, że kiedyś nastąpi taki moment, że będę musiała szukać jakiejś pomocy — mówi pani Jola. — Prawdziwe kłopoty zaczęły się właściwie po śmierci mojej mamy. Dopóki dawała rady, opiekowała się i Pawelkiem, i mną — po tym wypadku z jabłonką. W końcu jednak i mamę zmogło. Miała wylew, przez parę miesięcy leżała przykuta do łóżka. Umarła. Jej renta była naszym jedynym dochodem, od kiedy ja już nie mogłam jeździć z kapelą po weselach. Po śmierci mamy straciłmy nawet te kilka złotych.

Pani Jolanta nigdy nie była nigdzie zatrudniona — nie ma więc żadnej renty. Otrzymuje stały zasiłek z pomocy społecznej w wysokości 250 złotych miesięcznie. Taką samą stałą zapomogę przyznano Pawłowi.

Tymczasem na same środki czystości i jedynie dla Pawła pani Jola wydaje miesięcznie ponad 1000 złotych. Słowo „wydaje” jest tu eufemizmem. Proszki do prania, mydło, papier toaletowy dostaje pani Jola na kreche, w sklepie u Świętanych.

A na co jej tyle proszku i mydła — spyta ktoś.

Trzeba znać Pawelka, żeby to zrozumieć.

Pawelek bowiem jest dzisiaj ponad stu kilogramowy bobasem, zupełnie nie panującym nad swoją fizjologią. Bobasowi kilkukilogramowemu można założyć pampersa — i po kłopotcie. Pawelek nie toleruje pieluch w majtkach. A że jest silny jak byk i jednym pchnięciem ręki potrafi przewrócić dorosłego, zdrowego mężczyznę, więc matka nawet nie próbuje sprzeciwić się jego woli. Dlatego kilka razy dziennie trzeba Pawelka przebierać, a brudną bieliznę od razu prać.

Nieszczęścia chodzą parami

Kiedy Pawelek miał dwanaście lat, w 1986 roku, Jola spadła z jabłonki, na którą

— Całe szczęście, że rok temu — dzięki pomocy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych — mogłam urządzić w mieszkaniu łazienkę — opowiada pani Jolanta. — Przedtem musiałam ciągle grzać wodę i myć Pawła w balii.

Postronnemu obserwatorowi życie pani Jolanty musi wydawać się straszne. Wszystko jest podporządkowane synowi. Na dobrą sprawę nigdy nie wiadomo, kiedy w Pawle obudzi się agresja, którą wyłduje na matce. Chłopiec odczuwa również silny popęd seksualny, pielęgniarzki z przychodni bardzo niechętnie go odwiecają; raz i widok onanizującego się „bobasa”. Nawet się go trochę boją.

Jakby tych wszystkich przypadków było mało, to jeszcze kilka razy w tygodniu Paweł ma straszne ataki epilepsji — najczęściej w nocy.

— Biegnę wtedy do naszego lekarza, który mieszka niedaleko. Sama nie mogę pomóc — mówi pani Jola.

Kiedyś było łatwiej, miała telefon. Niestety, nie mogła sobie pozwolić na opłacanie rachunków.

27 rozpraw

— Dopóki mogłam, radziłam sobie sama. Teraz widzę, że długo nie da się utrzymać takiej sytuacji — mówi pani Jolanta. — Jego ojciec mieszka tuż obok, jest człowiekiem zamożnym. Sam nie poczuwa się do obowiązku, żeby pomóc swojemu choremu synowi. Niech sąd to wyegzekwuje.

Proces o ustalenie ojcostwa toczy się już trzy lata. W październiku tego roku odbyła się bodaj 27 rozprawa. Zostały na niej przedstawione wyniki badania DNA, potwierdzające ojcostwo pozwanego. Na jego żądanie badanie będzie wykonane powtórnie, w innym zakładzie medycyny sądowej. Jest to normalna procedura, mająca na celu wykluczenie wszelkich wątpliwości.

Czarny scenariusz

Swoją wizytę w M. zakończyłam rozmową z lekarzem, opiekującym się Pawłem i jego matką.

— Panie doktorze, czy nie istnieje taka groźba, że za kilka miesięcy wrócę tutaj, żeby zdać relację z tragedii, jaką wydarzył się w domu pani Jolanty? Przecież Paweł jest groźny dla otoczenia, również dla swojej matki.

— Wszystko się może wydarzyć. Paweł jest zupełnie nieświadomy swojej siły, nie zdaje sobie sprawy z tego, że może skrzywdzić również swoją ukochaną mamę Jolę — lekarz potwierdził moje obawy. — Wiem jednak, że gdyby matka oddała go do jakiegoś ośrodka — co jest czystą teorią, bo ta kobieta nigdy tego nie zrobi — Paweł nie zniszczyłby tego. Umarzyłby z tęsknoty. I tak źle, i tak niedobrze.

JANINA WERPACHOWSKA

Jan Stepien: — Przez kilkanaście lat ciągle rozstajemy się z żoną. Do widzenia i dzień dobry. Ale ma to olbrzymi plus, ponieważ związek jest świeży, właściwie my się ciągle poznajemy.

Maria Szyszkowska: — Ta sytuacja, w której ja wciąż nie mam czasu dla Jasia, może ma jednak pewną zaletę: mianowicie my się mało znamy. Jesteśmy wciąż ciekawi siebie, bo właściwie spędzamy ze sobą ogromnie niewiele godzin.

KRYSTYNA KONECKA

Pierwsza wspólna prezentacja twórcza w Białymstoku, w Domu Kultury „Zachęta”. Ogólnopolska promocja „Chorego liscia” — najnowszej książki poetyckiej Jana Stepnia, wydanej za pośrednictwem Stowarzyszenia „Społęgliwość”.

Prezentacja pierwszych egzemplarzy, spod maszyn, zbioru publikacji prasowych „Całe życie w opozycji. Rozmowy z Marią Szyszkowską”. Wydaje Oficyna Naukowa w Warszawie, przy współpracy i wsparciu finansowym Filii UW w Białymstoku.

W tle ściana z doniczkowych roślin. Na sali studentki, emeryci, przyjaciele i ciekawieni obcy. Jaka jest w rzeczywistości autorka „Neokantyzmu” i „Twórczych niepokojów codzienności”? Jaki jest autor tych przedziwnych opowiadań zatytułowanych „Szalona Maria” i powieści „Pajęczyna”, i zbiorów wierszy „O drugiej nad ranem” oraz „Spowiedź kaktusa”?

Profesor Maria Szyszkowska pojawia się dokładnie o siedemnastej. Ale spotkanie rozpocznie się z małym opóźnieniem, bo radio prosi o chwilę nagrania. Jan Stepien jest już od kilku godzin: czas poety, osiadłego na wsi, ma zupełnie inną miarę niż czas naukowca i społecznika, w dodatku kobiety, w dodatku tak niezwykle, którą mąż-poeta nazwał Szaloną Marią.

Z Janem Stepiem rozmawiamy w białych dzień. Z Marią Szyszkowską — wieczorem.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi piecami i kominkiem zespłonia właścicieli ze sobą i światem natury. Jest też sznaucaer Apo i dwa koty, Miś i Ciapcia. Z braku samochodu podróżują z menażerą pociągami, ale kontakt ze zwierzętami jest cudowny, twierdzi poeta, bo zwierzęta są wdzięczne, lojalne i od nich powinniśmy się uczyć pewnych cech.

— Czy ma to coś wspólnego z życiową dewizą poety: czuję, więc jestem? — pytam.

— Ja jestem w opozycji do słów Karłowicza: myślę, więc jestem — odpowiada.

Jan Stepien: — To są długie lata wspólnego życia. Nasz związek jest tak bar-

dzo udany, dlatego że tak mało mamy siebie dla siebie. Żona ciągle pędzi. Strasznie dużo publikuje, udziela się społecznie, wyklada w Białymstoku, w Warszawie, czasami w Kielcach. Przy tym występuje w środkach masowego przekazu. Więc ten pęd żony siłą rzeczy ogranicza czas, który mógłby być dla nas.

W warszawskim mieszkaniu, wielokrotnie prezentowanym w kolorowych pismach, mieszkają coraz mniej. Od trzech lat mają chatę w Strzelcach pod Naleczowem. Tam poeta, pisarz, rzeźbiarz, dramaturg i bioenergoterapeuta w jednej osobie zamienia się w pomocnika stolarza, murarza czy cieśli.

— Bardzo sobie cenię umiejętność robenia rzeczy najprostszych — zwierza się. — Czasami mówię na spotkaniach, że łatwiej może jest napisać wiersz niż położyć fundament czy zrobić prosty stół.

Drewniana chata z kafłowymi pie

MODA

Futra lub kawałek futerka

Po kilku latach nieobecności, wywołanej protestami obrońców zwierząt, futra wracają na podium mody. Co prawda zdarzały się propozycje firm futrzarskich, które nie przejmowały się protestami zielonych, ale kobiety jeśli już godziły się na noszenie futer, to z dużym poczuciem winy. Tym bardziej że większość projektantów mody kilka lat temu wycofała się z pokazywania futer naturalnych.

Sytuacja zmieniła się ostatnio. Co prawda zawsze było wiadomo, że Włoszki, Hiszpanki i Francuzki lubią narzucić na siebie coś futerkowego, a Rosjanki mają zakodowaną skłonność do przepychu symbolizowanego gronostajami, czy sobolami. Polki są mniej zdecydowane. Młode dziewczyny potępiają noszenie futer, panie w wieku średnim pewnie chętnie by je nosiły a nie mają odwagi... Ostatnio jednak coraz częściej panie decydują się na futerkowy kołnierz, czy inny tego typu dodatek, tym bardziej że w tym sezonie moda pełna jest takich propozycji.

Mimo sprzeciwów, futro jest najmłodniejszym ubraniem nadchodzącej zimy – modne jest każde od kóz mongolskich po norki, sobole i srebrne lisy. Chociaż moda przelika w tym sezonie i sztuczne futerka, jednak te naturalne są dopiero hitem.

Obecne są jednak sztuczne, farbowane, wygrzebane w lumpeksie, czy odrute od starego płaszcza, byle ciepłe, miękkie i puszyste. Mogą służyć za kołnierz lub być tylko ozdobą wieczorowej sukni, mogą być krótką kurtką lub obszyciem dekoltu i mankietów. Jeśli nadchodzi zimno, to otulamy się futrem.

AGA

HOROSKOP

SKORPION 24 X – 22 XI

Nie powinieneś tak całkowicie polegać na swojej intuicji. Wiedza, jaką dysponujesz jest naprawdę równie ważna. Relacje z osobą spod znaku Strzelca raczej nie ulegną zmianie. Warto to przemyśleć, zanim ułożysz zbyt jednostronne plany. Jesień sprzyja spacerom. Zbierz całą rodzinę i wyruszaj na krótką wyprawę.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Dużo pozytywnej energii, co świetnie wróży na najbliższy okres. Możesz bez obaw poważnie zająć się sprawami osobistymi. Niektóre sytuacje w ciągu nadchodzących dni będą Ci niezwykle pomocne. Baczniejszą uwagę zwróć na finanse. A to chyba pod kątem zimowego urlopu.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Niektóre rzeczy będą wymagały większego wysiłku, ale w sumie zrealizujesz to co chcesz. Nie zaniedbuj zdrowia. Nawet brak czasu nie może usprawiedliwiać rezygnacji z uprawiania sportu. Jakoś dogadasz się z Rakiem, chociaż pamiętaj, że raczej nie jesteście równymi partnerami.

WODNIK 21 I – 19 II

Jeśli to jest potrzebne, okaz stanowczość. Tylko nie przesadzaj z odgrywaniem roli wielkiego przywódcy. Dobre dni na spotkanie prawdziwej przyjaźni, ale żeby tak się stało, wyjdź z domu. Do grudnia jeszcze kawałek czasu. Jednak już powoli zaczynasz czuć zapach świąt.

RYBY 20 II – 20 III

Wyteżony wysiłek zapoczątkuje bardzo szybko. Także zmęczeniu. Tak się ułożyło, że właśnie teraz rozszerzasz krąg znajomych. Możesz złapać się na myśli, że doba trwa stanowczo za krótko. Finansowy sukces? Przy Twoich wydatkach, niestety mało zauważalny. Pamiętaj o urodzinach Wagi.

BARAN 21 III – 20 IV

Okieltnaj zazdrość. Chyba nikt nie miał jeszcze śmiałości, żeby Ci wyjaśnić, jak śmiesznie wyglądasz z tą podejrziwością na twarzy. Nadchodzą lepsze dni. Drobne sukcesy staną się zauważalne. Twoje problemy powoli zaczną się rozwikływać. Warto zbliżyć się do rodziny i przyjaciół.

BYK 21 IV – 21 V

Przystopuj nieco. Gonisz i gonisz i zaczynasz tracić oddech. Nie przeoczyłeś szansy zawodowej i finansowej. I bardzo dobrze. Teraz może pomyślisz o najbliższych? Ich obecność na pewno wpłynie dobrze na Twoje samopoczucie. Przełożenie zawodowych spotkań wcale nie jest takie nieprawdopodobne.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Czasami lubisz dominować. Pamiętaj o tym, jeżeli spokojnie chcesz przejść przez nadchodzący tydzień. Niewykluczone, że dojdzie do spotkania z kimś spod znaku Panny. Przygotuj się, bo możesz zapomnieć właściwych słów. Zdrowie w normie. Małe przeziębienie, lecz domowymi sposobami poradzisz z nim sobie.

RAK 23 VI – 22 VII

Dlaczego masz nie myśleć o rozstaniu? Fakt, decyzja dość odważna, ale taki odpoczynek może sporo zmienić. Nie lic na to, że w nieskończoność będziesz maskować swoje zniecierpliwienie. Zrelaksuj się. Krótki powrót do czasów dzieciństwa zwykle wpływa na Ciebie korzystnie.

LEW 23 VII – 23 VIII

Rozsądek zdominuje Twoje poczynania. Twardo przeciwstawił się zbyt szalonym pomysłom. Chociaż, co tu dużo mówić. Będą Cię one korciły. Miłe niespodzianki w życiu osobistym. Poczujesz się naprawdę wzruszony. Najlepsze dni – poniedziałek i środa.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Wskazana dalsza ostrożność w sprawach finansowych. Zycieliwi, ale marudny Lew, prędzej może przeszkadzać niż pomagać. Posiedź nad zaległymi papierami, wkrótce do bardzo zaczęła narastać. Pod koniec tygodnia będziesz potrzebował odpoczynku. Idź gdzieś, do ludzi.

WAGA 24 IX – 23 X

Pełne uznanie w oczach zwierchników. Jest nadzieja, że pod względem finansowym staniesz na nogi. W domu możesz poczuć się zniecierpliwiony. Czy nie wymagasz od bliskiego człowieka zbyt dużo? Spora satysfakcja w kontaktach towarzyskich. Wyraźnie polubiłeś sympatycznego Byka.

ZDROWIE
DO KONTROLI

Konserwanty

Od zarania dziejów ludzie poszukiwali sposobów dłuższego przechowywania żywności. Obecnie stosowane są coraz częściej chemiczne substancje konserwujące.

– Zwiększenie trwałości produktów spożywczych wiązało się od dawna z używaniem rozmaitych dodatków do żywności – mówi mgr inż. Agnieszka Wiszowata z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Od niepamiętnych czasów w celu utrwalania żywności stosowano zakwaszanie, działanie bakteriobójcze dymu wędzarniczego, licznych ziół i przypraw (papryka, czosnek, pieprz itp.). Obecnie te sposoby zastępują coraz częściej chemiczne substancje konserwujące, które są dodawane do żywności w trakcie procesu technologicznego.

Stosowanie substancji przedłużających trwałość produktów pozwala na zmniejszenie strat wywołanych psuciem się żywności podczas długotrwałego magazynowania lub bezpośrednio w okresie dystrybucji. Działanie tego typu substancji dodatkowych polega na zapobieganiu rozwojowi drobnoustrojów, a także zmniejszeniu do minimum niekorzystnych zmian chemicznych. W niektórych przypadkach zastosowanie środków utrwalających zapewnia bezpieczeństwo spożycia produktów, np. hamuje rozwój lasceczek jadu kiełbasianego Clostridium botulinum.

Substancje konserwujące, przeznaczone do utrwalania żywności, powinny charakteryzować się niezawodnością działania, hamowaniem rozwoju wielu grup drobnoustrojów, brakiem niekorzystnego wpływu na naturalne cechy smaku, zapachu i wyglądu produktu. Przede wszystkim zaś, stosowane w dozwolonych dawkach, nie mogą szkodzić zdrowiu człowieka.

Wśród substancji konserwujących, które są w Polsce dopuszczone do utrwalania żywności, najbardziej są znane: azotan sodu (popularnie zwany saletą) – przydatny do peklowania mięsa, wędlin itp.; kwas benzoowy i benzoian sodu – używane do konserwowania napojów typu Cola, sałatek warzywno-mięsnych, warzywno-rybnych, sosów sałatkowych typu dressing i in. Ponadto wykorzystywane są inne konserwanty, jak nizyna, kwas propionowy, kwas sorbowy, azotan sodu itd.

Zakres stosowania substancji konserwujących oraz rodzaj środków spożywczych, do których można je używać, reguluje zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z marca 1993 roku. (a)

DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

Aromat tabaki

Wysoki, elegancki pan, który w kwietniu 1919 roku wszedł do sklepu z porcelaną przy paryskiej ulicy Rivoli, nie przeznaczał, że zmierza ku własnemu przeznaczeniu. Poprosił o pokazanie serwisu do herbaty. Przypadkowo obecna klientka zwróciła uwagę na przenikliwy zapach, który wydzielała jego długa broda. W końcu przypomniała sobie, że przyjaciół jej zaginionej bez wieści siostry, rozciął dokładnie ten sam zapach. Zawiadomiła policję.

W ten sposób aresztowano Desire Landru, „Sinobrodego” z Paryża, który zamordował, poćwiartował i spalił jedenaście kobiet. Na szubienicę zaprowadzili go własne perfumy, a używał „Mouchoir de Monsieur” Guerlaina. „Chusteczka Pana” – to ekstrawagancka mieszanina esencji ziołowych i kwiatowych wprowadzona na rynek w 1904 roku. Aresztowanie ułatwił fakt, że w owych czasach większość mężczyzn, aby nie uchodzić za zniewieściałych, pachniała mydłem i odrobiną wody kolońskiej, najchętniej lawendowej.

Dziś panowie są nadzieją rynku kosmetycznego. Wykazuje on prawie dwukrotnie wyższe obroty, niż stabilny rynek kobiecy. Na liście przebojów perfumierskich trzeba umieścić:

- Fahrenheit (Dior)
 - Egoïste (Chanel)
 - Azzaro pour homme (Azzaro)
 - Drakkar Noir (Laroche)
 - Paco Rabanne pour homme (Rabanne)
 - Anteus (Chanel)
 - Lacoste (Lacoste)
 - Moustache („Wąsy” Rochas)
 - YSL pour homme (Yves Saint Laurent)
 - Eau sauvage („Dzika woda” Dior)
 - Habit Rouge („Czerwony frak” Guerlain)
 - Vetiver (Guerlain)
 - Jil Sander (Sander)
 - Joop! Homme (Lancaster)
- Określenie „pour homme” oznacza: dla mężczyzn.

Prawdziwy mężczyzna pachnie dziś zadbana skórą, odrobiną alkoholu i pracą fizyczną, nigdy zaś czystym potem. Pot odpycha, nawet ten wytworzony sztucznie, podczas treningu na siłowni. Idealne męskie „wody” zbliżyły się do naturalnego zapachu męskiego ciała, dlatego częstym ich składnikiem jest wyciąg z liści TYTONIU (Nicotiana tabacum). Termin: Nicotiana wywodzi się od nazwiska francuskiego posła Jeana Nicot, który w 1560 roku przywiózł po raz pierwszy do Paryża liście tytoniu, jako lek przeciw migrenie. Nazwa gatunkowa – to hiszpańskie słowo (tabaco) nazywające właśnie roślinę. Polski „tytoń” ma źródło słów turecki i oznacza – dym.

Tytoń pochodzi z Ameryki Południowej. Główną substancją czynną liści jest alkaloid nikotyna. Jej zawartość waha się w szerokich granicach – od 0,01 do 12% w zależności od odmiany i metod uprawy. W celu osłabienia szkodliwości tytoniu wyhodowano odmiany beznikotynowe oraz takie, które zawierają mniej szkodliwej nikotyny. Dokonano też krzyżówek z bielunem (Datura stramonium), co pozwoliło uzyskać liście gromadzące skopolaminę; służą one do wyrobu papierosów przeciwnastmatycznych.

Leng.



KOSMETYCZKA RADZI

Idzie zima

Chłodne dni nie sprzyjają urodzie skóry. U wielu osób już w kilka dni po włączeniu centralnego ogrzewania łuszczy się skóra twarzy i nóg. Nawet przy zaledwie kilkustopniowym mrozie pojawiają się na twarzy i dłoniach pierwsze zaczerwienienia. To oznaka drobnych odmrożeń.

Chłodnej jesieni i zimy najbardziej nie lubi cera sucha, wrażliwa, z rozszerzonymi naczyniami krwionośnymi. Skóra tłusta potrafi sobie radzić nawet bez użycia preparatów ochronnych. Bardziej na zniszczeniu jest podatna skóra kobiet niż mężczyzn.

Często skórze szkodzi nie tyle mróz, co zimny, wysuszający wiatr oraz nagła zmiana temperatury. Bywa, że różnice dochodzą do 50 stopni Celsjusza.

Idealnego sposobu na zimowe kłopoty z cerą nie ma. Tłuste kremy są bardzo dobre, ale kto je lubi nosić na twarzy w ciepłych pomieszczeniach? Poza tym zwykle nabylszczą twarz. Są idealne na łyżwy, narty, spacer, do ochrony dłoni. Na co dzień praktyczniejszy jest krem półtłusty. Do ochrony ust najlepiej kupić bezbarwny sztyft ochronny.

W bardzo mroźne dni, nawet z warstwą kremu ochronnego na twarzy, trzeba unikać gwałtownej zmiany temperatury (szczególnie nie znosi tego cera z „pajęczkami”). Wystarczy np. chwilę dłużej pobyć na klatce schodowej czy korytarzu, zanim się wej-

dzie do mieszkania lub biura. Wtedy zmiana temperatury będzie łagodniejsza.

Wieczorami warto skórze zafundować nawilżanie w postaci maseczek, kremów, balsamów. Skóra bowiem traci zimą dużo wilgoci. Szczególnie powinny o tym pamiętać osoby starsze. Młodzieńcza cera potrafi się wiosną szybko zregenerować. Ale do czasu...

Zimą skóra może zareagować łuszczeniem się na kosmetyki, które dotąd jej służyły. Szczególnie dotyczy to toników alkoholowych. Dlatego najlepiej odstawić je do wiosny. Podobnie może zareagować cera wrażliwa na zmianę kosmetyku.

MONIKA

NA TALERZU

Era sera

Zdarza się czasem taki dzień, że zupełnie nie potrafimy ruszyć głową i na kolację podajemy rodzinie byle jakie kanapki, zamiast czegoś bardziej fantastycznego. A wystarczy mieć w domu kawałek sera żółtego lub białego, żeby wyczarować wspaniałość.

Może to być ten sam, co na kanapki, chleb pszenny lub żytni. Odrobina wędliny, papryka lub pomidorki, no i oczywiście ser. Bo to będą kanapki na gorąco, czyli coś w rodzaju mikropizzy. A robi się to nie dłużej niż te tradycje. Na odrobinie tłuszczu podsmażamy leciutko kromki, a po odwróceniu kładziemy na nie po plasterze

sera, kawałek kielbasy lub szynki oraz kółko papryki. Chwilę zapieka się całość pod pokrywką i natychmiast podaje. Można od razu posypać gorące kanapeczki zieloną pietruszką, drobno pokrajaną cebulką i szczyptą dowolnej przyprawy. Jasne, że bez sera właściwie coś podobnego nie ma szans.

Jeżeli chodzi o serek biały, robi się z niego niezwykłej urody pasty – po roztarciu z łyżką śmietany i dodaniu np. drobno pokrajanej czerwonej lub zielonej papryki, szynki (!) lub ryby wędzonej. Spróbujcie kromki pieczywa z górką czegoś takiego włożyć na chwilę pod pokrywkę na patelnię. To zupełnie co innego niż takie zwykłe kanapki.

Ser jest zaskakująco świetnym dodatkiem również do ziemniaków, chociaż nie mówimy tu o pierogach ruskich. Na kolację ugotujmy kilka kartofelków w mundurkach i po obraniu rozetnijmy na półówki. Z półówek trzeba wydrążyć miąższ i rozetrzeć go z paroma łyżkami białego sera oraz startego na wiórki sera żółtego. Dodajemy kawałek masła wielkości orzechy włoskiej, sól, nieco gałki muszkatołowej i pieprz ziołowy oraz trochę zielonej pietruszki. Nadziewamy tym wszystkim półówki i po „sklejeniu” w całe kartofle obsmażamy je (odwracając ostrożnie) na teflonowej patelni, na której wcześniej rozpuściliśmy nieco tłuszczu z posiekanyymi ząbkami czosnku.

EWA

ROZNI WYKONAWCY „Smak B.E.A.T. Records”
B.E.A.T. Rec./Dens/Pomaton EMI (2,5 \$truny)



DJ BÉBEN

tylko kilka ma coś do powiedzenia, bądź robi to w sposób interesujący. Choć wystrzegają się bzdur o spluwach i gangach, a w większości prezentują „słowo o słowie”, to niestety warto mieć tę taśmę jedynie dla formacji: Huzdemak, Edytorial, Trzyha i już podobno nie istniejącej 1 Killa Hertz. Ich przekonanie o wyjątkowości tworzonych rytmów idzie tu bowiem w parze ze sporą wyobraźnią.

Mamy pewne ramy

M.in. o muzyce i odkrywaniu duchowości rozmowa z „nieświątym”
Litą, gitarzystą ACID DRINKERS

Z tego, co ostatnio mówił mi Titus, wynika, że macie gotowe 3 nowe utwory, a nowa płyta ACID ów raczej pójdzie w stronę „Infernal Connection” niż „The State Of Mind Report”. Tak będzie?

Zobaczmy. Na pewno będzie mocno. Raczej nigdy się nie powtarzamy, staramy się znaleźć coś zupełnie nowego. Myślę, że od początku listopada ostro weźmiemy się do roboty. Nie wiem, kiedy ukaże się płyta. Na pewno w przyszłym roku.

Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem Titusa, że „nie tak nie działa na wenę jak kasa”?

Nie. W moim wypadku tak nie jest. Do tego, żeby robić muzykę, inspiruje mnie bardzo wiele rzeczy: życie codzienne, inne kapele, sytuacje, koncerty, nowe nury w muzyce. Na szczęście jestem niezależny, jeżeli chodzi o finanse i gram, żeby zaspokoić jakiś głód tworzenia.

Skoro wspominałeś o nowych nurach, to zadam Ci pytanie – ostatnimi czasy – niemal dyktuje: czy przewidujesz użycie na nowym krążku technologii?

Nie wiem. Ja bym chciał, ale to co będzie na płycie, to wypadkowa czterech ludzi. Osobiście bardzo mocno śledzę ostatnio w ciężkich beat ach.

? Jak teraz – niemal w przeddzień nagrywania nowej płyty – oceniasz „The State Of Mind Report”?

Nie słyszałem jej dawno, choć myślę, że dobrze: pod względem artystycznym, biznesowym i klimatu, jaki panował w zespole.

Kiedyś powiedziałeś, że najlepszą płytą – pod względem klimatu – była debiutancka „Are You Rebel”.

Nie pamiętam już, jaka jest jedynka, ale początki zawsze są miłe wspomnienie i fajne. Nie nagrywaliśmy płyty, żeby spełnić czyjeś oczekiwania, tylko nagraliśmy sobie płytę. A teraz przy nagrywaniu trzeba myśleć o konsekwencjach tego, co się robi.

Jakie konsekwencje masz na myśli?

No... Każde. To jest szeroki termin. Chodzi np. o to, że chciałbym nagrać teraz muzykę techno, a nie mogę, bo jest pewien kanon, mamy pewne ramy, w których musimy się zmieścić.

W nazwie macie „acid” – jak najbardziej na czasie.

My potrafimy dobudować ideologię do wszystkiego. (śmiech) Jakbyśmy zaczęli grać reggae, to pewnie byłoby hasło, że to najmocniejsza muzyka na dzisiaj.

Nie miałem jeszcze okazji porozmawiać z Tobą o płycie „Przyjdź” 2 TM 2,3, którą nagraliś m.in. z Maleo i Budzyskim. Jaki był cel jej nagrania?

To było pragnienie serca.

A jak doszło do spotkania „świętej trójcy” polskiego rocka?

Na pewno nie świętej. Wszyscy jesteśmy



steśmy na drodze neokatechumenalnej i zgadzaliśmy się, że moglibyśmy coś nagrać. Koncerty wypadają bardzo fajnie.

Sama płyta chyba jednak przepadła na rynku?

Funkcjonuje na takim rynku, o który nam chodziło. Tzn. ten, kto chce, to kupuje. Nie robi z tego powodu wielkiego szumu, tylko po prostu jest to dla niego osobista sprawa, a nie jest to pompowane i wszędzie nagłaśniane. Sprzedaliśmy 15 tysięcy płyt, dla nas jest to bardzo dobry wynik. Ludzie, którzy chcieliby słuchać takich treści, są chyba dziś w mniejszości... Nie chciałbym tego komentować. Nagraliśmy po prostu. To, co zrobiliśmy, nie podlega jakimś komentarzom, tylko albo się to akceptuje i słucha, albo nie.

Możliwość przekazywania pozytywnych treści miałeś również we FLAPJACKU, z którego jednak zrezygnowałeś.

To jest jakieś krzywe rozumienie tego. „Pozytywne treści” to było hasło, które mnie denerwowało od dłuższego czasu. Mam w dupie pozytywne treści. Mnie chodzi o to, żeby dusza nie umierała, żeby człowiek odkrył swoją duchowość. A czy będzie się do kogoś uśmiechał i wazelinił, to mnie to nie interesuje. Mnie chodzi o ducha, a nie o pozory jakieś szczęśliwości. Rozumiesz?

Tak, ale nie wiem, czy powiedziałem wyraźnie, o co mi chodzi...

No tak, masz rację. Zareagowałem na hasło, bo mnie te „pozytywne”...

Miałem na myśli to, że FLAPJACK był takim zespołem, w którym miałeś pełną swobodę wypowiedziania się.

Uważam, że aby mówić o pewnych doświadczeniach, to musi stać za tym cały zespół. Musi być w zespole jedność. W tym zespole nie było jedności, nie byliśmy jednomyślni, a to przeszkadza. Szanujemy się; uważam, że ostatnia płyta FLAPJACKA jest najlepszą, na jakiej miałem okazję grać. Mówię poważnie – bardzo mi się podoba.

Nawet wliczając w to krążki ACID DRINKERS?

Tak. No, „Infernal...” i ta to są dwie najlepsze płyty... Świećcie. (śmiech)

Nadal jednak grasz z KAZIKIEM NA ŻYWO. Tam panuje jednomyślność, czy jest to „wyżycie się” muzyczne?

Jest komfort pracy, spokój. Czuję się tam komfortowo i w jakiś sposób – na swoim miejscu.

Czy możemy spodziewać się koncertu ACID DRINKERS w Białymstoku po nagraniu nowej płyty?

Wszystko zależy od tego, czy nas zaproszą. Ja bym bardzo chciał tu zagrać z nową płytą. Jest tutaj taki specyficzny klimat. To są rzeczy niepoleczalne, ale fajnie się tu przeżywa.

Rozmawiał: specyficzny DJ BÉBEN

Bardziej niż kimkolwiek innym czuję się samym sobą. Czasami jednak chciałbym odbywać trasy po restauracjach, kolekcjonować przepisy potraw, gotowanych dla mnie przez różnych ludzi. Ogrodnik to także zawód w moim stylu...
Howie B dla „Machiny”

Ogólnie muzyka nie przeszkadza, ale kiedy słyszę wokół Muńka Staszczyka, robi mi się niedobrze. Siwy (TUFF ENUFF, L.D.) – o piosence „Chłopaki nie plać” – dla „Brumu”

Death metal nadaje się najlepiej na koncerty, bo tam można wyrzucić z siebie energię i złość. Teledyski są dla pedałów...
Richard Cabeza (DISMEMBER) dla „Morbidity Noizz”

Tuż po przesłuchaniu nie byłem jednak w stanie stwierdzić, czy zostanie przyjęty, czy nie. (...) O decyzji dowiedziałem się dopiero sześć tygodni później. Uczciwie ją w tradycyjny, szkodliwy sposób – po prostu upilem się.

Ray Wilson (GENESIS) – o przyjmowaniu go do zespołu – dla „Machiny”

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

Genialni gracze i liderzy: B. Bryson

BLENDERS „Fankofil” Warner Music Poland (3 \$truny)

Debiutancka płyta nikomu nieznanego zespołu BLENDERS „Fankofil” była dla mnie bardzo przyjemnym zaskoczeniem: i zabawna, i świeża, i chłopaki dobrze grają (przy „Birnbombie” bujano się na każdej imprezie). Ponadto druga płyta jest zawsze najtrudniejsza i warto nad nią posiedzieć. Blendery może i siedzieli, ale myśli ich były raczej jalone. Na „Fankofilu” nie znajdziemy już ani grama poprzedniej świeżości. Chłopaki postanowili porobić sobie jazz z naszych mentalności. Zapomnieli chyba jednak, iż wyśmiewanie czegoś po raz wtóry, jak np. modelu fryzury – tematu eksplloatowanego już m.in. przez Kazika, przestaje być śmieszne. Mamy tu całą lawinę bardzo słabych tekstów, które zamiast wesołości – niesmaczą. Może właśnie dlatego najlepiej wypadają kawałki zaśpiewane po angielsku oraz instrumentalny, niepokojący „1997”. Przesłaniem tej płyty jest zapewne autoironizujący refren z utworu „Slovas”: „Słowa nie znaczą nic, naprawdę nie”. Meloman



RETURN TO THE TRANCE... to nazwa kolejnej techno-imprezy, która rozpocznie się dziś o godz. 20 (7.11) w białostockim „Gwincie”. Wystąpi na niej czołówka polskiej sceny trance: DJ Dreddy, DJ Sesis i 2 zespoły na żywo z live acts: TROMESA (tworząca m.in. przez DJ'a Dreddy'ego) oraz MILLENIUM. W chill out roomie w stylach: trip hop – funky – jazz – electro – ambient zagra natomiast DJ Adalbert. Utrzymaną w orientalnie-wschodnich klimatach scenografię przygotowała znana warszawska dekoratorka Beata Klimowicz. Imprezę, przygotowaną przez Grupę Reakcji Artystycznej B&B, filmować będzie ekipa TV POLSAT, a relację będzie można obejrzeć w godz. 12.30 – 14.30 w POLSAT 2.

KONKURS: Osoby, które jako pierwsza i druga zadzwonią dziś o godz. 11.30 pod nr 42 77 10 i odpowiedzą, jaką formację współtworzy DJ Dreddy, otrzymają płytę CD i kasętę COLDCUT „Let Us Play”, ufundowaną przez firmę SONIC – przedstawiciela wytwórni Ninja Tune.

DJ BÉBEN



MYSLOVITZ „Z rozmyślań przy śniadaniu” Columbia/Sony Music Polska (4 \$truny)

Artur Rojek, lider MYSLOVITZ, swoje śniadania musi komponować ze składników dobrze wpływających na artystyczną wenę. Druga w dorobku zespołu płyta jest produktem o nieco lepszym i dojrzalszym, niż pierwsza. Dominuje na niej, oczywiście, pol-bitbit, ale fantastycznie zrealizowany w studiu i dobrze zagryany technicznie („Scenariusz dla moich sąsiadów”), Mysłowiczenie (ciekawe, czy to poprawna forma językowa) pilnie śledzą

też poczynania braci Gallagher, więc mamy tu sporo psychodelii, ostrych gitar i nawiązań do namulców rocka w typie THE WHO. Całe cztery \$truny należą się tej muzyce jednak nie za potwierdzenia, ale niespodzianki. Otwierający album wokół w „Zwykłym dniu” kojarzy się ze śpiewaniem duetu „SIMON & GARFUNKEL, innym razem – i jeszcze mniej oczekiwane – przetrzącamy się w klimaty rozkwitającej nostalgii, nieodłącznie związanej z twórczością MARILLION. Konia z rzedem temu, kto powie, co będzie na kolejnej płycie MYSLOVITZA. (tola)

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

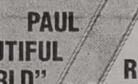
„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

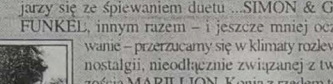
PAUL CARRACK „BEAUTIFUL WORLD” ARK 21/POMATON EMI (3+1/2 \$truny)

Paula Carracka można znać m.in. z kompozycji „Over My Shoulder” zespołu Mike & The Mechanics, którego jest wokalistą, „Beautiful World” nie jest płytą ani wybitną, ani nawet dobrą. Wszystko tu kręci się wokół doskonałego głosu Paula, bezbłędnie rozpoznawanego w gąszczu popowych wokali. Utwory, które trafiły na tę płytę, to zgrabnie „zaprojektowane” i przyzwyczajone wykonane popowe piosenki tzw. środka. Można je śmiało zestawiać np. z ostatnimi dokonania



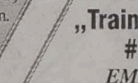
ROZNI WYKONAWCY „Trainspotting #2” EMI Rec. (3+1/2 \$truny)

Kolejna porcja muzyki z kultowego „Trainspotting” doskonale harmonizuje z tym, co się dzieje u DANNY'ego BOYLE'a na wizji. W tym iście szatańskim kociokwiku popkultury znajdziesz dosłownie wszystko. Jeśli jesteś zwolennikiem cybernetycznego transu i jaskrawych kolorów – z łatwością zanurzysz się w świat UNDERWORLD. Jeśli kochasz „sex, drugs & rock n' roll” i nie potrafisz zapomnieć o niezniszczalnych starcach szolbiznesu – balsem na Twe uszy spłyną dźwięki nieśmiertelnego „Passenger” IGGY'ego POPA, podobnie jak muzyka DAVIDA BOWIE (raz dwa) i JOY DIVISION (jeden raz). Jeżeli gustujesz (albo przynajmniej udajesz, że gustujesz) w klasycie – posłuchaj sobie kilku taktów z „Carmen” Bizeta. Jeżeli zaś w końcu dociera do Ciebie tylko radosny łomot dęsowej perkusji – namierz niejakiego ICE MC i na pewno nie będziesz zawiedziony. A w ogóle to najlepiej wrzuć to sobie wszystko na raz. (tola)



OLD MAN'S CHILD „THE PAGAN PROSPERITY” CENTURY MEDIA REC./METAL MIND PROD. (3+1/2 \$truny)

Nie bez powodu okładkę nowego albumu OLD MAN'S CHILD zadbali zalepszczeni lasu. Muzyka tej blackmetalowej hordy jest bowiem tak samo dzika i zimna, jak teśne ostępy Norwegii, z



„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

„BEMOL” ul. Nowy świat 13

POZIOM EDYTORSKI, JAK I MERYTORYCZNY MORBID NOIZZ

stale się podnosi, czego dowodzi nr 2/97 „Magazynu wyłącznie dla ludzi o mocnym sercu”. Nowości, jakie można w nim znaleźć, to m.in. dział „Polska scena”, pełen informacji nt. poczyni krajowych zespołów i wytwórni płytowych oraz – więcej niż zwykle – recenzji płytowych, które opatrzone ocenami. Zwykle najbardziej interesującą częścią każdego pisma są jednak wywiady, a tych tu nie brakuje. Szczególnie szczęśliwi powinni być zwolennicy grania gotyckiego – za sprawą rozmów z CREMATORY, THEATRE OF TRAGEDY, LOVE LIKE BLOOD, BORN FOR BLISS czy ENGELSTAUB. Fani ekstremalnych odmian czadu znajdą dla siebie wywiady m.in. z DISMEMBER, DIMMU BORGIR, DARK TRANQUILLITY, MARDUK i Danem Swano (ex-EDGE OF SANITY). Wyjątkowo sporo jest rozmów z klasykami ciężkiej jazdy, których reprezentują: KREATOR, FORBIDDEN (już nie istniejący), FATES WARNING i TESTAMENT. Z kolei „nasi” to: SACRIVERUM (powrócił z nową płytą „Soteria”) oraz ARTROSIS (podobno kolejne odkrycie krajowej sceny gotyckiej). Już z wyprzedzeniem do numeru dołączona jest płyta CD, na której – oprócz videoclipu DIMMU BORGIR – znaleźć można ponad godzinę muzyki – nie mniej różnorodnej niż zawartość magazynu.

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

DJ BÉBEN

Gazeta Współczesna TYDZIEŃ 7 listopada 1997



Cześć! Nie wiem, jak Wy, ale ja nie jestem zadowolony z przyjścia zimy bez ostrzeżenia w środku jesieni. Cóż, na pogodę jednak wpływu nie mamy... Pamiętajcie o czapkach, szalikach i ciepłych kurtkach. A kiedy już będziecie

mieli dość spacerów i zabaw na świeżym powietrzu, kiedy odrobiecie lekcje, możecie zasiąść do kolejnej porcji łamigłówek.

Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NA-GRÓD, a są to KLOCKI LEGO, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczyć w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Surańska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 213. otrzymują:

Kamila Nowik z Sidry, Agnieszka Sepko z Różanegostoku oraz Jakub Śleszyński z Białegostoku. Gratuluję.

Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Manch

TO I OWO

Dwustu ochotników w ciągu miesiąca chce zbudować z puszek aluminiowych kopię rzymskiej Bazyliki Świętego. Piotra. Jak widać na zdjęciu prace są już mocno zaawansowane, a jak widać „materiałów budowlanych” jest pod dostatkiem. Kopia w skali 1:5 powstaje w stolicy Włoch przy Alei Kolumba. Będzie miała 28 metrów wysokości, 97 metrów długości i 47 metrów szerokości. Nie trudno więc wyliczyć, jakiej wielkości jest prawdziwa bazylika.

Jej kopię z puszek można będzie oglądać tylko do końca stycznia. Później puszki z budowli zostaną sprzedane jako pamiątki, a dochód ze sprzedaży zasili fundusz przeznaczony na propagowanie wśród włoskiej młodzieży bardzo pięknej i potrzebnej idei krwiodawstwa. Swoją drogą bazylika z puszek ma wszelkie szanse na wpisanie do Księgi rekordów Guinnessa. PAP/CAF



WSPÓŁCZESNA
216
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Ponieważ mamy zimę w środku jesieni, proponuję Wam zimowe zadanie. Jeden z platków śniegu zdubit swoją parę. Który?



ŚCIAĞAWKA

ALGI – tak inaczej nazywane są glony, czyli najprostsze samożywne rośliny plechowe; jest ich ponad 20 tys. gatunków, występują najczęściej w wodzie.

KRZYŻÓWKA panoramiczna

dotyczy tego, co nosimy na sobie, często się zmienia	pierwiastek chemiczny (N)	zaporą
po "szachu"	↓	↓
zwierzę domowe	↓	↓
	↓	↓
budynek mieszkalny	↓	↓
część spłaty	↓	↓
	↓	↓

KWADRATY magiczne

By zaliczyć to zadanie trzeba rozwiązać dwa kwadraty.

1. Wyczuwamy go językiem i podniebieniem.
2. Angielska miara odległości.
3. Inaczej glony.
4. Zabił Abła.
5. Z parapetem.
6. Czarny to ptak, biały rzadka książka.
7. Kiedy nic się nie dzieje i nie ma co robić.
8. Niejeden w muzeum.
9. Łapie myszy.
10. Narząd wzroku.
11. Część powieści.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

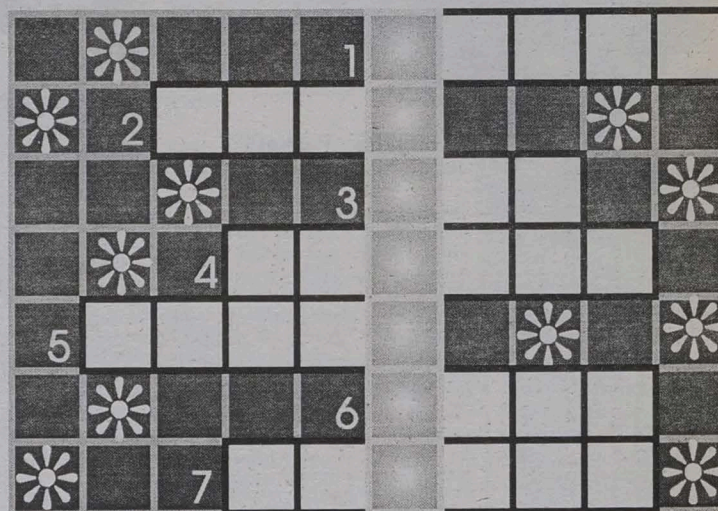
9	10	11
10		
11		

TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Karolina Turkowska. Mieszkam we wsi Świętek Wielki. Przygotowałam

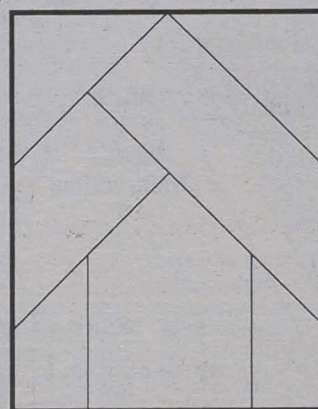
do kącika „Teraz ja” logogryf. Po wpisaniu do diagramu rozwiązań w oznaczonych polach pojawi się hasło. Życzę powodzenia.

1. Mały Witold.
2. Otacza budowlę obronną.
3. Chodzi do tyłu i ma szczypce.
4. Ma ją koń.
5. Usuwa je proszek do prania.
6. Legendarny założyciel Warszawy.
7. Np. Gdynia, Białystok, Toruń.



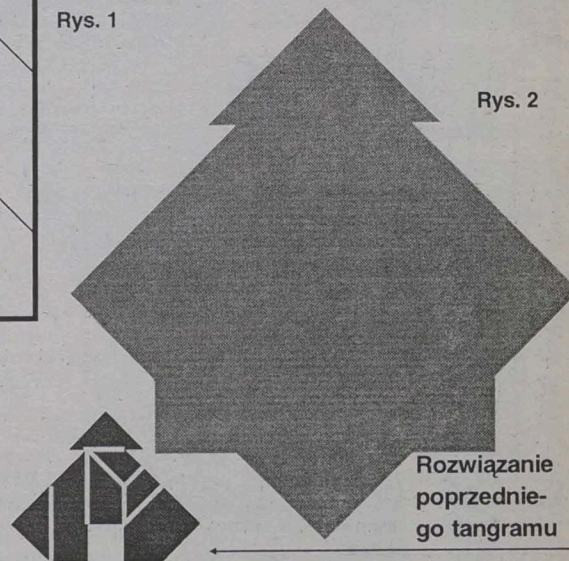
TANGRAM

Rys. 1



Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych kawałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz jak ją ułożyłeś.

Rys. 2



Rozwiązanie poprzedniego tangramu

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

AUTOIN- FEKCJA		AUTO POLICJI		BALWIER- NIA		Z ISLAMA- BADEM		OD 22 CZER- WCA DO 22 WRZEŚNIA		„D” Z BEMOLEM		GRZECH
		PORT W SOMALII		OD 22 XII DO 21 III		CZARNE WI- NOGRONA		WSTYD			13	
								3				19
SPECJAŁ												
LEK PRZE- CIWGORĄ- CZKOWY	17		8							CIĘŻKI MŁOTEK MURARSKI		PIERWIA- STEK CHEMICZ- NY
				10		4				TALIA		
										LASKA DIONI- ZOSA		
SKWARKI NA KASZY							BŁE NAWET ASA					WAWÓZ
GROŹNY CAR		6			20			2			7	
				OBYCZAJE				16				
												9
NAJWIEK- SZA CZĘŚĆ ŚWIATA	14	UCHWYT ŚLUSARSKI			11		LASSO				1	
				„CZUPRYNA” PIETRUSZKI				ODMIANA CHALCE- DONU				18
			15			5						

1. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie angielskie

SKÓDKA POTRAWA				SOLENI- ZANT Z 10 LIŚ- TOPADA		WADA KRWI		12	KUZYŃ WRÓBLA			SKRZYŃIA	ROŚLINA WARZYW- NA		LOCH WIEZIEN- NY	
COŚ Z DZICZYNY						POETA ROSYJSKI			SKÓRA NA TOREBKI			CIEPŁA TKANINA				
8				3								UMART- WIA SIĘ	1		18	
SUROWIEC NA SZELAK													BAŚNIOWY SKARBIEC		SZWEDZKI NORMAN	
ROSYJSKIE „GEŚLE”						6										11
							MACZKA Z MANIOKU									
							POWIEŚĆ ZOLI					20	10			
PŁÓTNO										WYSPA INDONE- ZYJSKA Z WAHAJ			7			
DAWNE ZA- WIESZENIE OBRAD						2										
									PRZEPLY- WA PRZEC BREMĘ			9		19		
NIE GÓRA																
„POLSKI” STAN W BRAZYLII						21		5		DAWNY STÓŁ OBRAD					17	
15									NIEZDARA		13					

2. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie japońskie

MARUDA	▼	RODZAJ KIEJZNA	▼	NP. ELEKTROFILTR	▼	OD „DO” DO „DO”	▼	FILOZOF ANIELSKI	▼	JEST NAJLEPSZYM WYPOCZYNIKIEM	▼	SŁAWNY CZŁOWIEK
		CZEŚKI „URSUS”		KRAJNA WE WŁOSZACH		MIARA SZCZĘCIA	16					
18							2	FUTERAŁ NA OKULARY				14
ŚWIĘTUJE 16 MAJA	▶							▼				
COŚ Z MATEMATYKI		8		4				6		WAZELNIARZ		IMIE KRÓLÓW DANII
15							20	BRZEG ŻAGLA	▶			
AUTOR „NANY”	▶					ŚWIEŻA WIADOMOŚĆ	▶		▼			
MIASTO WE WŁOSZACH						DŹWIĘK	CIĘTY OWAD			10	22	9
	▶					▼	▼					
						12		DZIKA FORMA KARPIA	▶			
		19										
UKARANA WYROKIEM		17		KUZYNKA KARPIA	▶	7				PRZYWÓDCA SEKTY	▶	1
	▶											3
						13		WYSTAJE Z ŻAGŁOWCA	▶			21

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie buriackie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 44, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 44”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 42 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Marek Minta z Białegostoku.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: Antoni Niemotko z Moniek, Henryka Kopańczyk z Białegostoku oraz Krzysztof Tomaszewski z Sokółki.

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.

(in)



BIAŁA KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5
6				
7				
8				
9				
10				
11				

POZIOMO: 1) stolica Nigerii, 6) markowe wino produkowane w Gruzji (anagram słowa Agana), 7) kupon, 8) popularny motyw dekoracyjny, 9) była używana dawniej do prania bielizny, 10) ślimak płucodyszny, 11) kopytko świni.

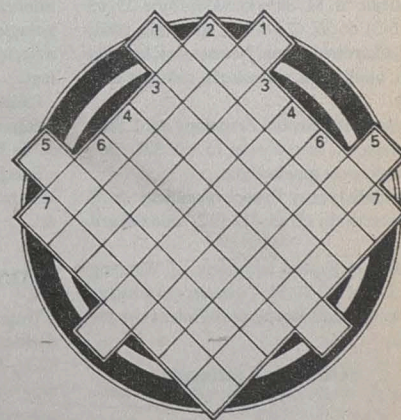
PIONOWO: 1) dawniejszy komik węgiński, 2) rodzaj bębna, 3) sztuczny róg, 4) radziecki masowy tygodnik ilustrowany, 5) Carlos, znakomity gitarzysta.

METAMORFOZA

E	K	O	L	<u>O</u>	G
└─					
└─			└─		
			└─		
		└─			
	└─				
N	A	T	U	R	A

W wyrazie **EKOLOG** należy zmienić literę z zaznaczonego pola na inną, a następnie ze wszystkich szczęśliwie liter utworzyć nowe słowo i wpisać je poniżej. Postępując w ten sposób jeszcze pięciokrotnie należy dojść do wyrazu **NATURA**. Dla ułatwienia podajemy, w przypadkowej kolejności, znaczenia wyrazów przejściowych: odmiana zwierząt o długiej, delikatnej sierści ● rzeźbiona ozdoba na dziobie dawnych okrętów ● towarzyszy pracy, nauki itp. ● w indyjskiej architekturze sakralnej: brama o konstrukcji słupowo-belkowej ● odpowiednik.

UKOŚNIK MAGICZNY



1 – gryzoń południowoamerykański (skrzynia + skaleczenie),
2 – rośnię nad brzegami wód stojących,
3 – polski malarz i grafik (Sina-
ra po rozsadzie),
4 – wie dużo o ludności największego półwyspu Azji,
5 – przenośny zbiornik na benzynę,
6 – zwolennik apartheidu,
7 – port nad Kanałem Sueskim.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 42.

1. Miesiąc październik – marca obraz wiemy.
2. Od Marcina ślota się zaczyna.
3. Jesienna pora.
4. Prawoskrętnie: gęstwa, kastr, miasto, wiersz, Warren, zapole, ranczo, utwór, skręt, ostep, ukłn, okiś, tłoka, jeleń. Lewoskrętnie: męstwo, jaskra, piasta, pickło, markiz, kaplon, maneł, uczeń, stwór, otręt, ustęp, Orson, treść, jolka.
5. Poziomo: karioka, rondo, powieść, demon, wikunia. Pionowo: parodia, minimum, ukośnik, rowek, odeon.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Veronica Radulovic – ...und der Erde”, „Fragment” – prace Jerzego Kałuckiego.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuski 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Więźniowie polityczni PRL w latach 1944-1956”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Ślady uczuć” – prace Danuty Sołowej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczkański na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistyczne Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz”, „Piłsudski w Białymstoku”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami Pamiętnika”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuski 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuski 17 (tel. 422-

262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo i rysunek Marka Chomczyka”. **BIAŁOWIEŻA**

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Żubry, niedźwiedzie, losie, tarpany” – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Ono” – prace Bogdana Kujańskiego, „Badania archeologiczne na Białostocczyźnie”.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowej.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – nieczynne do maja 1998 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktorii Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźca 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prownorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Szlachcic na zagrodzie. Drobną szlachta na Podlasiu w XIX/XX w.”.

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16; wystawa akwarel Iwony Sielskiej oraz „Najstraszliwsze tarantule i skorpiony” (żywe), ze zbiorów prywatnych (do obejrzenia do 30.11).

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa „OBRAZY TKANINY” Aleksandry Chaberek.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Widoki Królestwa Polskiego – KRESY – wg Napoleona Ordy” – ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133: wystawa poplenerowa „Osowiec 97, Bagna Biebrzańskie”.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek: wystawa „FOTO” – Macieja Skorupy.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa fotografii z okazji XX-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”.

Kolegium Teologiczne ul. Sadowa 3: wystawa „Kościoły pw. św. Wojciecha w Polsce” zorganizowana z okazji tysiąclecia śmierci św. Wojciecha. Czynna w godz. 9-13 i 16-18 w dniach od 25.10 – do 15.11.

Dom Pogrzebowy „EPITAFIUM”, ul. Przykoszarowa 5: wystawa fotografii Stanisława Andruszkiewicza pt. „Stary cmentarz łomżyński”.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawy czasowe: „Maszyny i narzędzia rolnicze z przełomu XIX/XX wieku” oraz „Pszczółka i pożytki z niej płynące”.

WYSOKIE MAZOWIECKIE
MOK: wystawa prac rzeźbiarzy amatorów z Zambrowa: Janusza Kuleszy, Adama Sieradzkiego, Krzysztofa Groszfelda. We wtorki i czwartki godz. 17 projekcje filmów wideo z cyklu edukacji zdrowotnej wśród młodzieży. W sobotę, 8 bm., godz. 18 w kinie „Wars” MOK wystąpi białostocki zespół szantowy „Kilwater”.

SZPIETOWO
GOK: malarstwo (akwarele) Stanisława Borzuchowskiego z Wysokiego Mazowieckiego. (NOM)

SUWAŃKI
Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa „50

fotografii” Andrzeja Strumiłły, Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuski 45 – wystawa „Tarantule – najstraszliwsze pajaki świata”, Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicz 71 – wystawa „Akt”.

Cafe bar „Jawing”, ul. Kościuski 41 – wystawa plastyczna „Sprawni inaczej” (prace podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach).

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuski 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41. Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawy: pamiątki związane z Witoldem Urbanowiczem, dowódcą Dywizjonu 303; Ikony.

Pałac Paca w Dowszudzie (koło Raczek), Galeria Fotografii Przyrodniczej – wystawa „Suwalszczyzna” przedstawiająca prace Zbigniewa Słowikowskiego, Jarosława Borejszo i Piotra Bułanowa.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna oraz wystawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”. Dział Kanału Augustowskiego – ul. 29 Listopada 5.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiec na Ziemi Piskiej”.

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIANE-NIDA

Leśniczówka Pranie – Muzeum K. I. Gałczyńskiego, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa

województwa suwalskiego”. Wystawy czasowe: malarstwo Wiesławy Łojko „Cieszę się, że można żyć...” i kwiatów artystycznych z tkanin.

GIŻYCKO

Galeria MDK, ul. Konarskiego 8 – wystawa fotograficzna „To co robimy”. (M)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek „Nie igra się z miłością” (Duża Scena), godz. 9.00, 11.30, „Wdowy” (Foyer Teatru), godz. 20.00, sobota „Nie igra się z miłością”, godz. 18.00, „Wdowy”, godz. 20.30, niedziela „Nie igra się z miłością”, godz. 17.00, „Wdowy”, godz. 19.30.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Alicja w Krainie Czarów”, godz. 11.00, sobota, niedziela „Bajka nie tylko o złotej rybce”, godz. 11.00, „Krótki kurs piosenek aktorskiej” (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

Teatr Lalek w Łomży – piątek „Misie Płyś” (Siedziba), godz. 10.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny, kończący Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Witoldzie Lutosławskim w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Ruben Silva (Bolivia), Maria Korecka-Soszkowska – fortepian. W programie: C. Debussy – Preludium do Popołudnia Fauna, M. de Falla – Noce w ogrodach Hiszpanii, W. Lutosławski – Koncert na orkiestrę.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„**POKÓJ**” – piątek, sobota, niedziela „George prosto z drzewa” (USA, b.o. – dubbing), godz. 9.30, 11.15, 13.00, 15.00, 16.45, „Wulkan” (USA, I. 15), godz. 10.45, 15.30, 18.30, 20.15, „Kontakt” (USA, I. 15), godz. 12.45, 17.30, 20.30.

„**TON**” – piątek „Robinson Crusoe” (USA, I. 7), godz. 10.30, „Peacemaker” (USA, I. 12), godz. 12.00, 16.00, 20.00, „Bandyta” (franc. niem.-pol., I. 15), godz. 14.15, 18.15, sobota, niedziela „Robinson Crusoe”, godz. 9.30, „Peacemaker”, godz. 11.00, 16.45, 20.45, „Bandyta”, godz. 13.15, 15.00, 19.00.

„**FORUM**” – piątek, niedziela „Robinson Crusoe” (USA, I. 7), godz. 14.30, 16.15, „Plac Waszyngtona” (USA, I. 15), godz. 18.00, 20.00.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 7 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.

SOBOTA, 8 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

NIEDZIELA, 9 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowin 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 – położnictwo, ginekologia, oddział noworodków, intensywna terapia.

SUWAŃKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuski 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, zółtaczki.

SZPITALA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położnictwo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położnictwo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położnictwo, wewnętrzny.

Zambrow, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położnictwo, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŃSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS”, tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmada 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziela 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziela 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesola 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmada 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul.

</

„SYRENA” – piątek, sobota, niedziela
„Bez twarzy” (USA, l. 15), godz. 14.00, 16.30,
„Kiler” (pol., l. 15), godz. 19.00, 21.00.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” – piątek, sobota, niedziela
„Spisek” (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek „Dzień Ojca” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Plump Fiction” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela
„Anaconda” (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek „Microcosmos” (franc., l. 12), piątek, sobota, niedziela „Partner” (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Romeo i Julia” (USA, l. 15).

Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „Pięć ton i On” (USA, l. 12).

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Miłość jak narkotyk” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” – piątek, niedziela „Szcześliwego Nowego Jorku” (pol., l. 15), godz. 16.00, 18.00, 22.20, „The Pillow Book” (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota „Szcześliwego Nowego Jorku”, godz. 11.00, 16.00, 18.00, 22.20, „The Pillow Book”, godz. 20.00.

Szeptowo „Bajka” – niedziela „Sara” (pol., l. 15).

Zambrów – sobota, niedziela „Sztos” (pol., l. 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” – piątek, sobota, niedziela „Zabójca” (franc., l. 18).

Augustów „Iskra” – piątek „Krzyk” (USA, l. 18), piątek, sobota, niedziela „Jaś Fasola” (USA, l. 12).

Elk „Polonia” – piątek, sobota „Szcześliwego Nowego Jorku” (pol., l. 15), piątek, sobota, niedziela „Uwolnić orkę 3” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Faceci w czerni” (USA, l. 12).

Goldap „Sambia” – piątek, sobota, niedziela „Batman i Robin” (USA, l. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Kazaam” (USA, l. 7).

Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Nic do stracenia” (USA, l. 15).

Pisz „Stolica” – piątek „Sztos” (pol., l. 15), sobota, niedziela „Pięty element” (franc.-amer., l. 15).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Michael” (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa” – piątek, sobota, niedziela „Władza absolutna” (USA, l. 15), niedziela „Zakochany kundel” (USA, b.o.).

15), Klub Abstynentów „Krokus”, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75, Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 524-911 (całodobowy), 1018718,

Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofs – tel./fax 45-46-00.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Drogowe – 954, Pogotowie Telewizyjne – 959, Pogotowie Weterynaryjne – 16-46-47, Straż Miejska – 16-45-42, Informacja PKP – 16-34-41, Informacja PKS – 18-55-54, Taxi – 16-37-60, Ochrona Środowiska – 16-21-69, Telefon Zaufania – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Telefon zaufania dla kobiet – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, Informacja handlowo-usługowa – 957 (czynna 8-18), Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, Pogotowie Gazowe – 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze – 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 954, Straż Miejska – 66-49-21, Informacja PKP – 66-27-63, Taxi – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych – 917, Telefon zaufania – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, Policja Ekologiczna – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, Pogotowie Gazowe – 10-21-87, Informacja PKP – 10-26-30, Informacja PKS – 0-33-52, Taxi – 10-21-01, Straż Miejska – 986.

Gazeta Współczesna Tydzień, 7 listopada 1997

Jesień z Gratka

7.11.1997 r.

Kupon nr 16

121 251 374 445 553 647 752 832 904

Zapraszamy po nagrody, ale...

Jesień z „Gratką” powoli zamienia nam się w zimę z gratką, ale mamy nadzieję, że emocje związane z konkursem trochę Państwa rozgrzeją.

W najbliższy poniedziałek, 10 listopada będziemy pracować w normalnych godzinach, czyli od 9 do 16 można więc normalnie zgłaszać wygrane. Zapraszamy również po nagrody, ale wyłącznie po rzeczowe, ponieważ z powodu remontu, nasza kasa będzie nieczynna i nie będzie można odbierać wygranych pieniężnych. Przypominamy, że po zgłoszeniu wygranej trzeba ją u nas odebrać w terminie dwóch tygodni. Woli poniedziałek będzie dobrą okazją na zakupy i wizytę w naszym biurze. Można też będzie spokojnie uporządkować konkursowe sprawy – sprawdzić raz jeszcze liczby z kuponów z gazety, czy gdzieś nie przeoczyliśmy wygranej?

Przypominamy, że największa jesieńna gratka, czyli 5.000 złotych gotówką ciągle czeka, podobnie jak kilkadziesiąt drobniejszych gratek, które jeszcze są do wygrania w tym etapie!



GRATKA NIESPODZIANKA

Dzisiaj proponujemy
GRATKA GOTÓWKA: 100 złotych
GRATKA NIESPODZIANKA: radiobudzik „Philips”
GRATKA DUŻA: czajnik bezprzewodowy „Major” lub opiekacz do kanapek
GRATKA MAŁA do wyboru: klocki „Lego”, dywaniki łazienkowe, czapka z radem, latarka wstrząsoodporna i oczywiście
GRATKA GŁÓWNA: 5.000 złotych gotówką – bez podatku!



DUŻE GRATKI

Gratki w „Gratce” – 5.000 złotych
– nagrody pieniężne po 100 złotych
GRATKI TYGODNIA:
– telewizory kolorowe – kuchenki mikrofalowe – radiomagnetofony z CD – krzalki
DUŻE GRATKI:
– ekspresy do kawy – żelazka z nawilżaczem – radiomagnetofony – roboty kuchenne – walkmany – tostery – czajniki bezprzewodowe – łyzworolki aparaty fotograficzne – opiekacze do kanapek – radiobudziki – radia przenośne
MAŁE GRATKI:
– kalkulatory – lokówki do włosów – suszarki do włosów – zestawy kaset wideo – parasolki firmowe – dywaniki łazienkowe – czapeczki z radem – klocki „Lego” i „Duplo” – zestawy na biurko

NOWY CITROËN

Xsara

PREZENTACJA
w dniach 8 - 10 listopada 1997 r.
w godz. 8⁰⁰ - 20⁰⁰.

✓ Wielki konkurs
✓ Upominki dla dzieci

SERWIS:
- ustawienie świateł GRATIS!

SALON CITROËNA
MOTOZBYT
Białystok, ul. Poleska 61
tel. 524 114

Citroën. POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

HONDA

CIVIC 3-drzwiowy 4-drzwiowy 5-drzwiowy Kontyngent '98

ACCORD CR-V

PRELUDE

MULTI AUTO
BIAŁYSTOK, al. Jana Pawła II 88
(d. Zwycięstwa),
tel./fax 516-034, tel. 516-185

Akademicki Związek Sportowy Ośrodek Sportowo-Turystyczny, 11-532 Wilkasy, ul. Niegocińska 5 ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż jachtu żaglowego kabinowego typ „Carina” (laminat, L=6,0 m).
Cena wywoławcza - 6.000 zł.
Przetarg odbędzie się 15.11.1997 r. o godz. 10.00.
Wadium - 600 zł należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30.
Informacje tel./fax (0-87) 280-072 w godz. 10.00-14.00.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1007047)

Zarząd Gminy w Pozezdrzu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę nowego zawieszanego pługa odśnieżającego dwuskrzydłowego przystosowanego do zamontowania na ciągniku rolniczym MTZ-82.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Pług odśnieżający” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Pozezdrzu, pokój nr 3 do dnia 14 listopada 1997 r. od godz. 13.00.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 14 listopada 1997 r. o godz. 14.00 w Urzędzie Gminy w Pozezdrzu, pokój nr 12.
Osoba uprawniona do kontaktu z oferentami - Henryk Bystrzycki.

(1007046)

Świat w obiektywie

ŚMIERĆ MORZA



Wrak statku w Mjunku



Wrak na pustyni



Miejscowi chłopcy łowią ryby w ostatnich wodnych oczkach

Wysychanie Morza Aralskiego jest jedną z największych katastrof ekologicznych w byłym ZSRR. Przyrównuje się ją czasami do tej z Czarnobyla. Historia tragedii tego morza rozpoczęła się na początku lat 60., kiedy to władze radzieckie postanowiły zwiększyć produkcję bawełny na terenie Azji Środkowej, kierując do kanałów irygacyjnych wodę z rzek Syr-Daria i Amur-Daria, które zasilały Morze Aralskie. Zamiast 60 tys. km sześć. świeżej wody trafia dziś do morza zaledwie 1/7 i to w dodatku przy dużych opadach, co oczywiście zdarza się rzadko. Od tamtej pory z 69 tys. km powierzchni zmniejszyła się do zaledwie 30 tys. km. kw. Na terenach dotkniętych katastrofą mieszka około 3,5 mln ludzi. Nawiewana z dna wyschniętego morza morskiego sól zawiera silnie trujące związki chemiczne spływające z pól bawełny i jest przyczyną alarmującej liczby zachorowań na anemię, raka i choroby układu oddechowego. Porty, będące niegdyś ośrodkami przemysłu rybackiego, przestoiły się w miasta-widma. Od leżącego w Uzbekistanie miasta Mjnak, skąd pochodzi zdjęcie, morze oddaliło się o 120 km! Po niedawnym szczycie prezydentów Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu przedstawiciele Banku Światowego poinformowali, że do 2000 r. zamierzają przyznać 380 mln dolarów na likwidację skutków wysychania Morza Aralskiego.

Fot. PAP/CAF



W Mjunku pozostało już niewiele wody



Pozostałości po statkach trafiają na złom



Wraki na pustyni powstałe z wyschniętego morza

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Kroczymy właściwą drogą

Myślisz o przyszłości i chcesz mieć pewność, że środki finansowe, którymi dziś dysponujesz nie stracą z czasem na wartości.

PBG Bank proponuje specjalną ofertę wszystkim, którzy myślą o bezpiecznej lokacie kapitału. To właśnie do nich są adresowane atrakcyjne propozycje:

- bon depozytowy HOSSA – wygodny i bezpieczny
- certyfikat depozytowy PASSA – pewny dochód
- lokaty uniwersalne – progresja oszczędzania
- lokaty terminowe – od 1 tygodnia do 3 lat

Depozyty w PBG Bank posiadają zabezpieczenie całej Grupy Pekao S.A.



PBG BANK
Grupa PEKAO S.A.

Wszelkie informacje w naszych placówkach w:
Białymstoku, ul. Sienkiewicza 42, tel. 43 61 00,
Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 49, tel. 30 42 75,
Elku, ul. Kilińskiego 40, tel. 10 96 18,
Suwałkach, ul. Niemcewicza 48, tel. 66 32
oraz infolinia 0-800-699996 - połączenie na koszt Banku.

Powłócznie Banku Gospodarstwa Krajowego
Spółka Akcyjna
Grupa Pekao S.A.



Alfa Romeo

Przyjdź! Zobacz!

Dokonaj jazdy próbnej.

Zamów w KONTYNGENCIE '98 Alfę Romeo 145, 146, 156

KONRYS Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. (085) 51-63-64, 51-64-44, fax (085) 51-34-98



Od 18.10. - 31.12.1997r.

oferujemy Państwu pilarki

STIHL 023, 025, 026, 029

z dodatkowym bezpłatnym wyposażeniem:

- zapasowym łańcuchem tnącym
- przewodnikiem z pilnikiem

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady k. Poznania, ul. Poznańska 16

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbowa 11; **Białystok** - Kawaleryjska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635; Ciechanowiec - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Giżycko** - Armii Krajowej 6a, tel. 28 13 35; **Goldap** - Wileńska 2A; **Grajewo** - Piłsudskiego 10A; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kolno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Sikońskiego 28, tel. 525 64; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Sejny** - 22 Lipca 15, tel. 167 123; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.



UNIWERSALNE PILARKI SPALINOWE
SOLO 639 i 645

**50 zł TANIEJ na
50-lecie solo®**

OFERUJEMY RÓWNIEŻ SPRZĘT OGRODNICZO-LEŚNY
DLA PROFESJONALISTÓW I AMATORÓW
ZAPRASZAMY!

EXTECH KRAKÓW, UL. SOSNOWIECKA 91 TEL. (012) 636 60 66

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:

• P.H.U. SOLO Białystok Al. Jana Pawła II 47, tel. (085) 52-34-52 • PIL-ART Rudka ul. Woła 3/1, tel. (085) 39-40-99 • P.H.U. JONSERED Bielsk Podlaski ul. Piłsudskiego 33, tel. (085) 30-96-94 • Sklep Ogrodniczy ABC Augustów ul. Nowomiejska 3A, tel. (087) 643-21-55 • Hurtownia Ogrodnicza OGRODOM Łomża ul. Nowogrodzka 38A, tel. (086) 16-39-66



Ceramika

Hurtownia Materiałów
Budowlanych

Białystok, Kleosin

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od petli 11)
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały
klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- dachówki
- cement
- podokienniki
- siporex
- styropian
- i inne
- płytki elewacyjne
- wkłady kominowe

1005785

OKNA VELUX



HeBUD
Białystok, ul. Jana Pawła II 39 (dawn. Dąbrowska)
tel./fax 516-811
tel. 512-354 w. 44, godz. 7-16, sob. 8-14

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

24,00 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA

18,50 zł/m² cena netto

SIDING, RYNNY PCV

MATERIAŁY BUDOWLANE

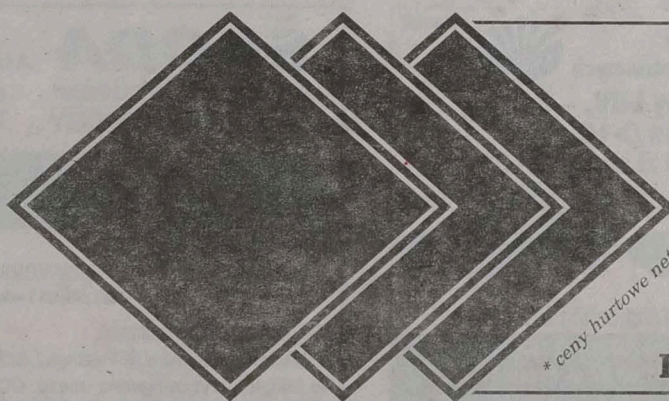
Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

Hotmańska 40

tel.: 510-201

tel./fax 515-878

1006863



22 zł*
**GRESY
GLAZURA**

Centrum Ceramiki
CERIM

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

BLACHY DACHÓWKOWE

Nowość! - aluminiowa powlekana blacha dachówkowa ALUDACH.

Blachy szwedzkie: SPEKTRUM - dachówkowe; blachy trapezowe: BTU-20, BTD/S-18, BTD/S-35

Profil optyczny, różnorodność kolorów, powłoki - poliestr i plastizol

Białystok
F.H. Zajkowska
(085) 455029

Białystok
"HEBUD"
(085) 516811

Grajewo
Skład Stali i Mat. Bud.
Jankowscy
(086) 722743

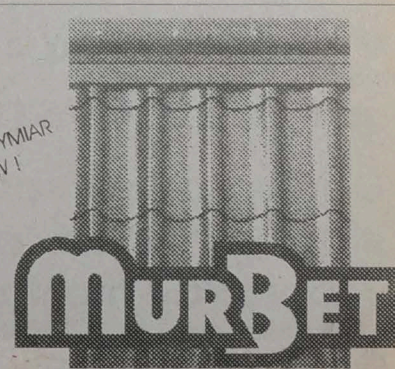
Kamionek/k. Szczytna
P.P.H.U. M. Lipińska
(089) 6245172

Olecko
Skład Mat. Bud.
(0116) 4575

Pisz
Sprzedaż Mat. Bud.
(087) 230540

Pisz
"BUD-MET 2"
(087) 23554

Pisz
"BELPAX"
(087) 234854



19-300 ELK, UL. TOWAROWA 9, TEL./FAX 087/100-300, 103-625

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "BACIECZKI" OFERUJE:

mieszkania o pow.: 48 m², dwupokojowe
o pow.: 33,5 m², jednopokojowe

parter 1.395,00 zł/m²
I p. 1.541,00 zł/m²
II p. 1.512,00 zł/m²
III p. 1.424,00 zł/m²

Oddanie do użytku 30.11.1998 roku
Płatność w ratach

Spółdzielnia Mieszkaniowa "BACIECZKI", Białystok, ul. Swobodna 25, tel. 532-516



SIEŃKO I SYN

Autoryzowany Dealer VW i Audi

To trzeba
zobaczyć!!!

zaprasza od 14 do 16 listopada na
DNI OTWARTE Volkswagena.



Po raz pierwszy w Białymstoku,
tylko u nas,
prezentacja nowego GOLFA 4.

A poza tym, wyjątkowo szeroka
gama samochodów osobowych
i dostawczych marki Volkswagen.

ul. Wysockiego 65, 15-168 Białystok
tel. (085) 76 19 70, 75 27 42, 761 117, 761 123, fax 761 125

FIMOT

Autoryzowany Dealer Fabryczny
Samochodów Ciężarowych i Dostawczych



1006820

Lublin - 3,5 tony, Lublin - 2,9 tony, Avia, Convoy LDV,
Zuk, Polonez Truck, nowość Polonez Roy, Citroen C-15

Przy zakupie samochodu ciężarowego niespodzianka za 700 zł oraz AC - 3%



zabudowy: kontenery, izotermi, furgony, chłodnie, mikrobuse, w rozliczeniu samochodów używanych

BKD Leasing Fabryczny, ul. Składowa 10, 15-339 Białystok,
tel. 42 24 66 wew. 278, tel./fax 42 24 66 wew. 255

Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Autoryzowany Serwis Ogrzewań
Eberspächer

Ogrzewania samochodowe
niezależne od pracy silnika
o naprawa o montaż o doradztwo

PSH "SKORAKPOL" s.c.
02-220 Warszawa, ul. Łopuszańska 36a, pok. 14

tel./fax 868-26-12
tel. 846-46-45



Białostocki Ośrodek Leczenia Laserem
zaprasza

Leczymy: padaczkę, choroby skórne, reumatyczne, laryngologiczne i szereg innych. Laserowy gabinet ginekologiczny z kompletną aparaturą (laser, kolposkop, pochłaniacz) zaprasza do leczenia nadżerek oraz innych chorób kobiecych. Wykonujemy także zabiegi chirurgiczno-kosmetyczne.
Pierwsza porada bezpłatna.
Leczenie bezoperacyjne stosowane w naszym ośrodku pozwoli na bezstresowe dojście do zdrowia w takich przypadkach, gdzie tradycyjna medycyna zawodzi.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:
BOLL, ul. Orzeszkowej 15, Białystok lub tel. 32-30-30,
godz. 9.00-18.00; sob. 9.00-14.00.

(1006972)

FPIU "BISON-BIAL" S.A. w Białymstoku Oddział
w Bielsku Podlaskim, ul. Żwirki i Wigury 75
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. obrabia-
rek i urządzeń:

1. Samochód osobowy Polonez Caro 1.5 GLi, rok prod. 1992, cena wywoławcza 7.000 zł.
 2. Frezarka narzędziowa FNC-25, cena wywoławcza 3.500 zł.
 3. Frezarka pozioma FXE 40, cena wywoławcza 2.500 zł.
 4. Frezarka pionowa FYA-41, cena wywoławcza 2.500 zł.
 5. Agregat sprężarkowy, szt. 2, WSPK-7/300, cena wywoławcza 1.500 zł.
 6. Zestaw treningowy ATLAS, cena wywoławcza 6.500 zł.
- Do pozycji 2 - frezarka FNC-25, do ceny będzie doliczony podatek VAT 22%.

Przetarg odbędzie się w dniu 20.11.1997 r. o godz. 10.00 w świetlicy FPIU "BISON-BIAL" S.A. Oddział w Bielsku Podlaskim, ul. Żwirki i Wigury 75. W przetargu mogą brać udział osoby po wpłaceniu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie zakładu lub na konto PBG w Łodzi, Filia Bielsk Podlaski, nr rach. 10801037-40064-27000-801000-111 do dnia 20.11.1997 r. do godz. 9.00.

Informacji udziela Dział Utrzymania Ruchu, tel. 30-22-71 wew. 118, 218, Paszko Mikołaj. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

(1007035)

UWAGA SPEDYCJE!

**Szukacie interesujących importów
z Południowych Niemiec do Polski,
jedenrazowo lub na stałe?**

Oferujemy kompletne ładunki 20-25-tonowe workowanej paszy na paletach Euro.
Załadunek możliwy od poniedziałku do soboty.

Korzystne warunki płatności.
Dzięki ciągłemu rozwojowi naszej Spółki oferujemy ok. 30 ładunków tygodniowo.

Czy są Państwo zainteresowani współpracą z nami?
Prosimy o kontakt pod adresem:

Polskie Sano Sp. z o.o., ul. Malborska 6, 60-453 Poznań,
tel. 061/84 88 606, 84 88 855, fax 061/84 88 866

**PRONAR przekazuje w najem bar
na całodobowej stacji
paliw w Koszarówce k/Grajewa
(trasa Grajewo-Białystok)**

Oferty prosimy kierować pod adresem:

Pronar Sp. z o.o.
15-399 Białystok
ul. Handlowa 6
tel. 44 19 98
fax 44 19 50



ŠKODA

AUTO POLSKA S.A.

Autoryzowany dealer
s.c. FILIPKOWSCY

Elk, ul. Łukasiewicza 1c,
tel./fax (0-87) 10 48 40



Volkswagen Group



FELICIA LXI/GLXI



FELICIA KOMBI LXI/GLXI



FELICIA PICK-UP

Skody z silnikami 1.3 wielopunkt. oraz 1.6 wielopunkt. VW

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Punkt sprzedaży Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax (087) 66 32 63

Na miejscu zryczałtowane ubezpieczenia OC i AC 3,3%

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

Wyedziez Skodę już za 25.900 zł!!!

● KREDYT ● LEASING

"AGRO-DRÓB"

Spółka z o.o. w Rybołach

oferuje
do sprzedaży:

- zboża i kukurydzę paszową,
- śrutę sojową,
- śrutę rzepakową.

Istnieje możliwość dostarczenia
zboża naszym transportem.

Tel. (0-85) 188-118,
188-727.

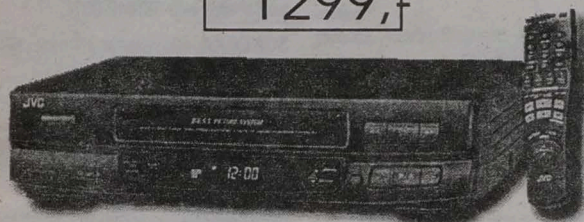
(1006859)

JVC

PROMOCJA

10 sztuk
kaset E180 SX

1 299,-



HR-J448EE

10 sztuk
kaset EC-30SX

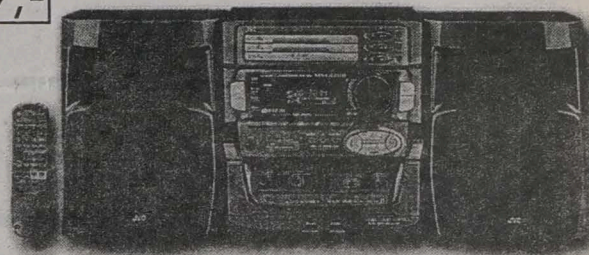
2 299,-



GR-AX270EE

Słuchawki HA-CD55
Digital-Ready

1 599,-



MX-D451TR

czas promocji ograniczony

BIALYSTOK
ul. Legionowa 9/1
tel. 420-644

BIELSK PODLASKI
ul. Żwirki i Wigury 6
tel. 308-666

ELDOM

BIALYSTOK
Szosa Północno Obwodowa 38
tel. 539-808

SOKÓŁKA
ul. Wyszyńskiego 2
tel. 115-741

AUGUSTÓW
ul. Młyńska 7
tel. 643-24-48

BIALYSTOK
ul. Składowa 10
(BAZANTARNIA)
tel. 454-855

SIEMIATYCZE
ul. 11 Listopada 45A
tel. 552-537

ŁOMŻA
Aleja Piłsudskiego 6
tel. 180-140

ELK
ul. Kilińskiego 40
tel. 103-190

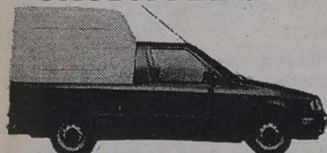
MPWiK spółka z o.o. w Łomży przypomina odbiorcom wody o konieczności zabezpieczenia przed działaniem niskich temperatur pomieszczeń wodomierzowych w budynkach oraz studzienek wodomierzowych.

Brak zabezpieczenia spowoduje zamrożenie instalacji a tym samym popękanie rur i wodomierzy, narażając właścicieli na dodatkowe koszty i przerwy w dostawie wody.

(100549)

SAMOCHÓD Z WIELKĄ OCHOTĄ DO PRACY

w ciągłej sprzedaży
ŠKODA FELICIA



ŠKODA PICK-UP



Gdy kupujesz samochód, oczekujesz czegoś więcej niż tylko samochodu. Chcesz by wszystkie Twoje oczekiwania zostały spełnione. Wypróbuj Škodę, przekonaj się sam.

TORSA

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513 521, 513 070

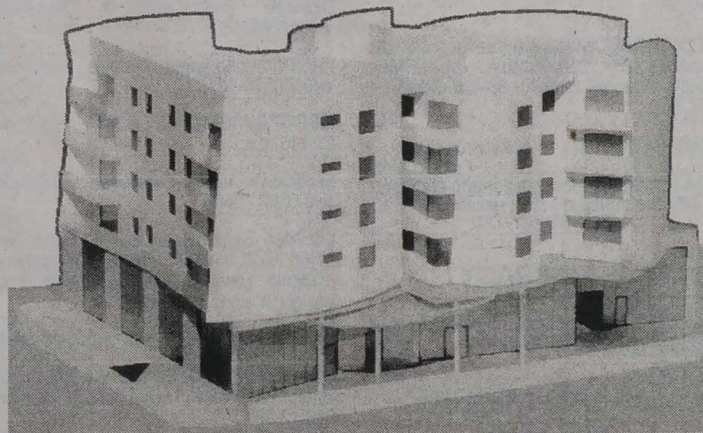
**INWESTOR tel. 446-355
LEASING**



Białystok,
ul. Młynowa 21,
tel. 426-611

**Ostatnie luksusowe
mieszkania przy ulicy Mickiewicza**

- wykończenie pod klucz
- winda
- garaż podziemny

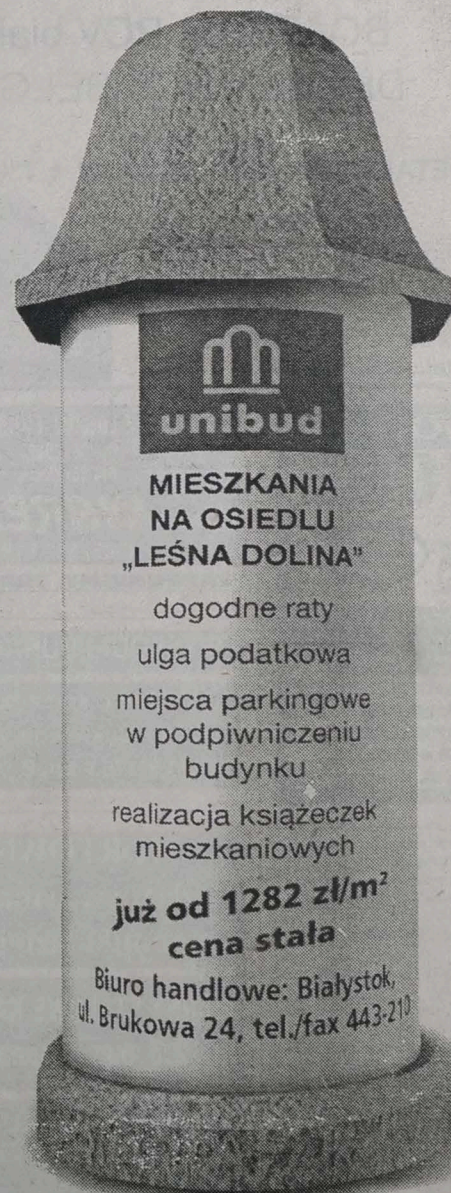


Mieszkania: 54,38 m² 84,91 m²

86,45 m² 98,55 m² 117,05 m²

Lokale użytkowe parter i antresola:

22,40 m², 25,40 m², 29,90 m², 31,00 m², 32,50 m², 34,80 m²,
35,70 m², 37,30 m², 52,40 m², 55,00 m², 70,05 m², 71,00 m²



unibud

**MIESZKANIA
NA OSIEDLU
„LEŚNA DOLINA”**

dogodne raty

ulga podatkowa

miejsca parkingowe
w podpiwniczeniu
budynku

realizacja książeczek
mieszkaniowych

**już od 1282 zł/m²
cena stała**

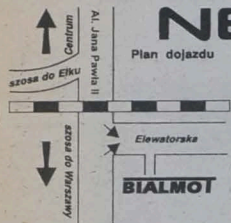
Biurowie handlowe: Białystok,
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-210

BIALMOT i DAEWOO

duet godny zaufania

Caro
PLUSAtu
PLUSw pełnej gamie kolorów
z bonifikatą 2000 zł!TICO - bonifikata 1500 zł
ESPERO - bonifikata 1000 zł

pełna gama modeli

Lanos Nubira Leganza
NEXIA TRUCK

- ✓ Miła i profesjonalna obsługa
- ✓ Kredyt i ubezpieczenie na miejscu

Białystok, ul. Elewatorska 31, tel. 514 135

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A. Inspektorat w Suwałkach ogłasza konkurs ofert

na wykonanie remontu w Przedstawicielstwie w Augustowie.

Termin zgłoszenia zainteresowanych firm w ciągu
7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Termin realizacji remontu 20.12.1997 r.

Bliższych informacji udziela Inspektorat PZU Życie
S.A. w Suwałkach, ul. Utrata 2a, tel. (0-87) 66 74 13.

(200240)

BOAZERIA PCV biała
DECEUNINCK BELGIACENA DETALICZNA **15,20** zł + 7% VATPrzy większych
ilościach cena hurtowaSKLEPY: Białystok
ul. Zwycięstwa 8a, tel. (085) 514-776
ul. Kolejowa, tel. (085) 518-230

DAEWOO - FS0
TRUCKI
w każdej wersji
Citroën C-15 **AUTO**
Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis
Montaż zabudów
Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734
LEASING FABRYCZNY
BDK - DAEWOO LEASING
☎ 422-466 w. 355, 378
Białystok, ul. Składowa 10

BETONOWE BŁOCKI FUNDAMENTOWE
M6 38x25x12
M4 25x25x14
Producent **WAREX** Ignatki
(085) 632 619
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

WYSŁODKI BURACZANE
Tanio sprzedam
Odbiór Cukrownia Kętrzyn
Tel. (0-89) 753-42-38, 753-43-98
(1007045)

HURTOWNIA
glazury, armatury
i ceramiki łazienkowej
WANNY STALOWE KALDEWEI
gr. 2.3 mm - cena 173 zł
ul. Radzyńska 14
tel./fax (085) 514 337, 512 703
zaprasza
pon.-pt. 8.00 - 16.00

PRACA

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA i lakierników na dobrych warunkach. ☎(0-85)754-197, ☎0-602-29-75-81.
1026115**DOBRA** wokalistkę. ☎(0-85)15-21-16.
1025998**FIRMA** płaci do 1.500 miesięcznie za umieszczenie jej reklamy na Twoim samochodzie, domu, działce. Chętnych do współpracy poszukuje przedsiębiorstwo "Magma", 50-950 Wrocław, box 449. Zaciąg znaczki za 4,90.
1022638**GRAFIKA** komputerowego (Corel, Foto Shop), z praktyką zatrudnię. ☎(0-85)755-966.
1026073

Spółka zatrudni

pracownika do Działu Eksportu.

Kandydaci powinni się wykazać:

biegłą znajomością języka angielskiego i rosyjskiego, wykształceniem wyższym ekonomicznym lub technicznym, wiedzą w zakresie handlu i marketingu.

Kwestionariusze osobowe wraz z życiorysem i listem motywacyjnym prosimy składać (oferta "1007003") w Biurze Ogłoszeń GW w Białymstoku, ul. Suraska 1, do dnia 15 listopada br.

KLUB poszukuje atrakcyjne panie do tańca na rurce, wysokie wynagrodzenie, zakwaterowanie. ☎0-602-628-137.
1025818**MGR** farmacji, zapewniam mieszkanie. ☎(0-25)211-61 do 19.00., od 19.00: ☎(0-25)265-50.
1025873**PANIE** zatrudnię. Wysokie zarobki. Mieszkanie. Koszalin, ☎(0-94)40-58-99, ☎45-39-78.
1026136

DAEWOO
MOTEL - AUGUSTÓW
PTHU "TURMOT" Sp. z o.o. ul. Mazurska
Salon sprzedaży Samochodów Autoryzowana Stacja Obsługi
tel. 643 2868, tel. 643 2666

Lanos
Nubira
LeganzaPolonez, Tico, Nexia, Espero
Gwarancja: 3 lata lub 100.000 km
6 lat na performance i 7 lat na lakier
Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na usługi
Kredyt maksymalnie do 6 lat wpłaty
początkowo 10% oprocentowanie od 13%
1006340**PRACA** chałupnicza z powierzonych materiałów, zarobek do 10.000 złotych na miesiąc. Zaproponujemy ci pracę z zaopatrzeniem, gwarantowany zbył. Materiały po otrzymaniu znaczka za 5,50 złotych. EURO-STAR, Box 4/15, 73-234 ŁASKO.
1026134**PRACA** w domu. Zapewniamy urządzenia i zbył. Zarobek 1500 zł/ m-c. Zgłoszenia listowne (znaczek 3,90). Agencja Reklamowa, skr. 158, 15-950 Białystok 1.
1026149**SPEDYCJA** Międzynarodowa poszukuje przewoźników z ciągnikami siodłowymi do stałego ciągnięcia nacze w relacji Szwecja - Polska. Tel. (0-91)635-042, fax (0-91)635-043.
1025929**WYSOKODOCHODOWA**, prosta praca chałupnicza - zbył, zaopatrzenie, umowa. Informacja - znaczek za 3,70. 66-400 Gorzów 1, skr. 906.
1025899**ZAROBKI**, zdrowie. ☎(0-85)54-31-30.
1023430**ZATRUDNIĘ** doświadczonych kierowników robót sanitarnych z uprawnieniami. ☎(0-85)761-777.
1026028

SZUKAM PRACY

UCZCIWY. Szukam pracy na poloneza truck. Faktury VAT. ☎(0-86)75-42-24.
1026132

ZAKŁAD MIĘSNY
"NETTER"
w Bielsku Podlaskim
ul. Brańska 116
zatrudni pracownika
z wykształceniem wyższym
zootechnicznym na stanowisku
"SPECJALISTA d/s SKUPU"
wymagane:
- prawo jazdy
- samochód osobowy
tel. 306 021, 309 415

UKŁADANIE glazury i terakoty. ☎(0-87)642-42-33.
1026037

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

"AMICUS" - mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem - Świętojańska 13/1, ☎415-809.
1025790**"CONSULTING"** - handel, wycena. Siemiaty-cze. ☎(0-85)55-34-70.
1025885**"DOMINIUM"** - Nieruchomości - Kupno - Sprzedaż - Wynajem, Lipowa 4, ☎435-185, ☎416-842.
1022763**EŁK**, "Lokum" pośrednictwo, 11.00-16.00, ☎(0-87)10-17-01.
1026112**GRAJEWO**, "Univers", Nieruchomości, ☎(0-86)72-26-23, ☎(0-90)512-993.
1023514**"KRYLIS"**, Bielsk Podlaski, ☎(0-85)30-26-10.
1025878**ŁAPY** i okolice. ☎(0-85)15-59-20.
1025746**ŁOMŻA**, Polowa 45, "TYTAN", ☎(086)16-62-26.
102295**NIERUCHOMOŚCI**, Bielsk Podlaski, Godun Lucyna, ☎(0-85)30-39-28.
1020336☎(0-85)42-21-94 "HOME-SERVICE", domy, mieszkania - kupno - sprzedaż - wynajem, Lipowa 19/21. Powstańców 1, ☎(0-85)618-053.
1023098

KUPIĘ

DOM, działkę w B-stoku, ☎(0-85)619-544.
1026025**DOM** z działką w Suwałkach kupię - w rozliczeniu M-4. ☎(0-87)67-66-81.
201137**LOKAL** handlowy, działkę budowlaną, ☎(0-85)752-890.
1025588**MAŁE** gospodarstwo na Mazurach. Agencja "PROFILE", ☎(0-87)22-29-62.
1026004**SIEDLIKO** nad jeziorem. ☎(0-22)78-62-748.
200932

SPRZEDAM

51,2 mkw., I piętro, Nowe Miasto. ☎(0-85)45-26-06.
1026182**ATRAKCYJNY**, duży dom. Siemiaty-cze. ☎(0-85)55-34-70.
1025884**CZTEROPOKOJOWE**, 72 mkw., Olecko, su-walskie. ☎(0-116)31-50.
1025783**DOM**, Mońki, ☎(0-85)16-32-53.
1024317**DOM** piętrowy i parterowy sprzedam. Suwałki, Bakalarzewska 34.
201003**DOM** w elementach, "Stolbud", ☎(0-87)643-23-68, ☎090535690. Agencja Nieruchomości "Klepacz".
1026053**DZIAŁKĘ** budowlaną 712 mkw., ☎(0-86)75-33-76.
1025894**DZIAŁKĘ** pod zabudowę handlowo-usługową, 4.600 mkw. Augustów, ☎(0-87)643-36-64.
1026045**DZIAŁKĘ** pracownioczą, ☎(0-85)510-650.
1026050**DZIAŁKI** budowlane, ulega podatkowa, ☎(0-87)10-39-54.
1025862**DZIAŁKI** budowlane w Suwałkach. ☎0602632355.
201073**FASTY**. Rozpoczęta budowę szeregówki, ☎(0-85)510-127.
1026208**FIEDOROWICZA**, 72 mkw., II p. ☎(0-85)415-325.
1025925**GIŻYCKO** - działki budowlane uzbrojone. ☎(0-87)67-19-04.
201117**GMINNA** Spółdzielnia "SCH" Filipów, ☎(0-87)66-15-22 wew. 66. Sprzedaż magazynu do rozbiórki - konstrukcja stalowa, płytą drogową, obudowany blokiem.
201115**GOSPODARSTWO** 15 ha, ☎(086)19-30-46.
102670**GRAJEWO** "UNIVERS", działki 550, (uzbrojona), 680 mkw., ☎(0-86)72-26-23, ☎(0-90)512-993.
1026175**GRAJEWO** "UNIVERS", M-3 I, II, piętro, Południe, Broniewskiego, ☎(0-86)72-26-23.
1026174**HALE** produkcyjne 1500 mkw ul. Sejneńska. Suwałki, ☎(0-87)67-16-15 wieczorem.
201099**LAS**, ziemię w Żelazkowie koło Wiżaj. ☎(0-87)66-42-79.
201095**LOKAL** handlowy 20 mkw., Upalna. ☎(0-85)423-915.
1026071**LOKAL** handlowy w hali Dominik: Giżycko. ☎(086)18-59-83, po 20.00.
102694**LUB** wydzierżawię sklep spożywczy. ☎(0-85)614-185.
1026088**M-4**, 62 mkw., garaż. ☎(0-87)10-16-88 po 16.00.
1026171**M-4** (60,5 mkw.): Łomża, ☎(090)284-678.
102752**M-4** (63 mkw.): Warszawa, ☎(022)813-23-68 lub ☎(086)18-23-61.
102736**M-4** w Giżycku, 60 mkw., ☎(0-87)28-14-17.
1026226**M-4** własnościowe, 48 mkw., IV piętro. ☎(0-87)28-95-34 po 16.00.
1026217**M-5**, I piętro. Suwałki, ☎(0-87)67-80-44.
201128**M-5** w centrum Suwałk sprzedam. ☎(0-87)66-39-68, po 15.00 ☎(0-87)66-49-57.
101138**MIESZKANIE**, 62 mkw., II piętro. ☎(0-85)44-11-94 (17.00 - 19.00).
1025999**MIESZKANIE** 50 m.kw., ul. Gruntowa, ☎418-366 (po 18.00).
1025910**MIESZKANIE** 58 mkw., III piętro, Pogodna. ☎0-602-669-486.
1026012**MIESZKANIE** (67 mkw) w Suwałkach sprzedam. ☎(0-87)67-10-33, po 14.00.
201114**NOWY** dom, ul. Wyzwolenia lub Ełcka 73. ☎(0-86)72-65-06.
1026095**POKÓJ** z kuchnią, 30 mkw., nowe, I piętro z telefonem. ☎(0-85)442-037.
1025924**SOKÓŁKA**, mieszkanie 37 mkw., ☎(0-85)11-41-89, ☎11-35-28.
1025852**SPRZEDAM** dom - Ostróda, ☎(0-88)46-71-08.
1025930**SUWAŁKI** - mieszkanie 67 mkw. ☎(0-87)67-19-04.
201118**SZEREGÓWKĘ**, Łapy, Cygańskiego. ☎(0-85)15-32-09.
1026089**TRZYPOKOJOWE**, atrakcyjne 60 mkw. ☎(0-85)32-94-33.
1026231**TRZYPOKOJOWE**, atrakcyjne 60 mkw. ☎(0-85)32-94-33.
1026232**WASILKÓW**, 43 mkw., I piętro, nowy blok, dwupokojowe. ☎(0-85)194-138.
1026191**WIGRY** - unikalnie położone siedlisko przy klasztorze, bardzo atrakcyjne. ☎(0-87)67-12-20.
201100

POSZUKUJĘ

1000 mkw. pow. magazynowej, ☎(0-85)752-720.
1026200**MIESZKANIA** w Suwałkach. ☎(0-87)15-24-34, lub ☎(0-87)67-26-69.
201110

ZAMIENIĘ

GARAŻ w Olsztynie na Suwałki. ☎(0-87)66-53-56.
201140**WŁASNOŚCIOWE** 62-mkw., II-piętro na M-2, parter, (I-piętro). Bielsk Podlaski, ☎(0-85)30-51-13.
1026199

WYNAJMĘ

DO wynajęcia 110 mkw.: handel, usługi - Łomża, ☎(086)186-879.
102785**POKÓJ** dziewczynie, ☎(0-85)75-28-20.
1025990**POKÓJ** studentce, Śródmieście. ☎(0-85)413-102.
1026202**POMIESZCZENIE** na biuro, usługi do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)67-51-77.
201093**PRZYJMĘ** na mieszkanie dwie dziewczyny. Białystok, Zielonogórska 2A/30. ☎(0-85)50-30-26.
1026129**WYDZIERŻAWIĘ** budynek 300 mkw. (woda, prąd, telefon, kanalizacja, częściowo ogrzewany), na placu 4.000 mkw.: Łomża, ul. Wojska Polskiego 163A, ☎160-281.
102755**WYNAJMĘ** dwa pokoje w Kleosinie, (blok), najchętniej studentom. Wiadomość: Zambrowska 64.
1025903

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.
1023976**ANTYWŁAMANIOWE** drzwi izraelskie, najlepsze, najtańszy montaż. "Witex Super-Lock" Wyszyńskiego 2/1 ☎42-14-38; "Dardom" - Augustów ☎(0-87)643-54-96; "Domet" - Łomża ☎(0-86)18-56-96.
1025991**GLAZURA**, terakota, ☎(0-85)546-290.
1026079**HUDRAULIKA**, ☎(0-85)449-720.
1026016**MALOWANIE**, szpachlowanie. ☎(0-85)546-462.
1026219**MATERIAŁY** budowlane. ☎437-133.
53045**OKNA**, drzwi - produkcja - wymiana, ☎(0-85)75-18-91.
1024073

PCV, aluminium -okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS", Dąbrowskiego 24, ☎511-994.

PROFESJONALNIE budujemy i remontujemy, gwarantujemy solidność. ZIBI, ☎(0-85)18-66-77.

REMONT i wykańczanie poddaszy, suchy tynk, malowanie, szpachlowanie, podłogi drewniane, ☎(0-85)531-722, ☎510-015 po 18.00.

ROLETY antywłamaniowe, ☎(0-85)544-283.

SIDING, sprzedaż i montaż, krycie dachów, suche tynki. ☎633-812.

SIDING, ☎(0-85)612-724.

SUFITY podwieszane, oświetlenie, panele. ☎(0-85)32-30-34.

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)524-418.

SZPACHLOWANIE, suche tynki, ☎(0-85)761-857.

WYKONUJĘ tynki gipsowe maszynowe, szpachlowanie. ☎(086)181-774, 184-605.

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72.

TRANSPORT

5 t, VAT, ☎(0-85)322-010.

IVECKO maxi 1-2,5 t, ☎(0-85)414-653.

KONTENER 1,5t +hak -tanio, ☎(0-85)417-154.

PRZEJAZDY do Niemiec w piątki. ☎(0-87)15-18-88 lub ☎(0-87)67-87-56.

ŻWIR, ☎(0-85)415-055.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 75-12-18 "ZAMIS".

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)326-062.

CZYSZCZENIE i odnawianie odzieży skóranej. Suwałki, 1 Maja 27c. Łomża, Szosa Zambrowska 51, Lega k. Elku, ☎(0-87)10-27-55.

DRZWI harmonijkowe -tanio. ☎(0-85)32-30-34.

KOMINKI niepowtarzalne, ☎(0-85)633-921, ☎321-745.

KOMPLEKSOWE sprzątanie mieszkań lokali, ☎(0-87)643-55-00.

NAGROBK, ☎(0-85)616-466.

SZYCIE kolder różnych, przeróbka pierzyn -koldry, Białystok, Towarowa 6.

ŻALUZJE, rolety, Orzeszkowej 32. ☎(0-85)32-30-34.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

AUTA do remontu, powypadkowe, ☎(090)552-632.

AUTA powypadkowe, skorodowane, ☎(090)26-72-15.

AUTA powypadkowe do remontu, ☎(090)267-215.

AUTA skorodowane powypadkowe, ☎(090)55-26-32.

AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, złomowanych -sprzedaż części. Białystok -Zaścianki, Szosa Baranowicka 60A, ☎(0-85)418-138. Dobryniów Duży, ☎(0-85)197-796.

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87)19-73-84.

SPRZEDAM

***AUTOKOMIS "VOYAGER"** pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Mysłowska 2. ☎(085)414-718, 410-517.

(085)455-284 AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" OFERUJE: FORD ORION'93, OPEL VECTRA'92, FIAT PUNTO'95, OPEL KADETT '90, HYUNDAI H100'96, TOYOTA STARLET'91, OPEL ASTRA'93, PEUGEOT 205'92, POLONEZY, FIATY, BUSY ORAZ 50 INNYCH SAMOCHODÓW. CENTRUM BIAŁEGOSTOKU: MAZOWIECKA 32.

125P, 1.5MF, (1989), 1 właściciel, 79.000 km. Brańsk, ☎(0-85)375-286.

POLMOZBYT BIAŁYSTOK

oferuje nowe samochody po atrakcyjnych cenach

Model	Cena
1. Xantia 1.8i 16V	49.000 zł
2. Citroën Saxo 1.1i X	
5-drzwiowy	33.500 zł
3. Citroën AX 1.0i	
3-drzwiowy	27.500 zł

ul. 1000-lecia PP 8
tel. 752 252, 754 550

ORAZ SAMOCHODY UŻYWANE

Lp. MARKA ROCZNIK CENA KOLOR

1. POLONEZ 1.6 GLE '94	12.400 zł	czerwony
+ inst. gazowa		
2. POLONEZ 1.6 GLI '96	15.900 zł	antracyt
3. POLONEZ 1.5 GLE '92	8.700 zł	biały
+ inst. gazowa		
4. POLONEZ 1.6 GLI '96	17.900 zł	antracyt
5. NEXIA GTX 5D '96	36.000 zł	szaro zielony mel.

Sprzedawane pojazdy nie mają ukrytych wad prawnych.
Z atrakcyjnym pakietem ubezpieczeniowym.
W cenie zawarta opłata skarbowa.
Możliwość negocjacji cen.

ul. Zwycięstwa 10, tel. (085) 512-601, 516-661

126, (1994), 1 właściciel. ☎(0-86)75-25-94.

126P, (1993). ☎(0-85)109-107.

126P, (1994). ☎(0-85)53-80-73.

126P, Kulikowski Mieczysław, Kapice Stare 36, gm. Tykocin, ☎(0-85)18-13-49.

ADAL 30-20 do zabezpieczania w samochodzie profili zamkniętych, wentylator wyciągowy z silnikiem, wytwornica nowa, sprężarka dwu cylindrowa nowa. ☎(0-85)415-482, Bracka 9.

ARO, (1986). ☎(0-85)418-149.

AUDI 100, (1992), bezwypadkowy, ☎(0-85)32-22-09.

AUTO-KOMIS, Białystok ul. Prowiantowa 19. ☎/fax (085)520-420.

AUTO-KOMIS "MERKURY" PRZY NAJWIEKSZEJ AUTO. MYJNI W POLSCE UL. SZOSA PŁN. OBWODOWA 5C. BIURO OGŁOSZEŃ GIEŁDY SAMOCHODOWEJ NA CAŁĄ POLSKĘ. TELEGAZETA. KUPNO - ZAMIANA - RATA - LEASING. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODÓW W KOMISIE WSTAWIENIE AUTOALARMU GRATIS. SPROWADZANIE CZĘŚCI UŻYWANYCH NA ZAMÓWIENIE. ☎085/751-599, 090871869.

AUTOKOMIS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, ☎0-602304995, zamiany, skup, raty na miejscu.

Lp.	Marka	Rok prod.	Cena	Kolor
1.	Fiat 126el	'95	8.500 zł	czerwony
2.	Fiat 126el	'96	11.000 zł	czerwony
3.	Fiat 126el	'96	11.000 zł	zielony
4.	Fiat 126el	'96	11.000 zł	zielony
5.	Fiat 126elx	'97	11.200 zł	zielony
6.	CC 704	'97	18.000 zł	czerwony
7.	CC 704	'96	17.000 zł	czerwony
8.	CC 704	'96	15.400 zł	nieb. met.
9.	CC 704 Young	'96	16.700 zł	nieb. met.
10.	Punto 75 ELX 5D	'95	26.000 zł	czerwony
11.	Brava 1.6 SX	'95	34.200 zł	zielony met.
12.	Tipo 1.4 FL	'93	17.900 zł	czerwony
13.	Fiat Tempra 1.6 S	'94	23.500 zł	bordo met.
14.	Polonez 1.4 GLI	'94	14.900 zł	szary
15.	Polonez 1.6 GLE	'96	15.900 zł	ziel. met.
16.	Polonez 1.6 GLE	'95	14.200 zł	ziel. met.
17.	Łada 2107	'90	8.500 zł	beżowy jasny

W cenie zawarta opłata skarbowa. Proponujemy atrakcyjny pakiet ubezpieczeń. Możliwość negocjacji cen.

POLMOZBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10 ☎ (085) 512-540, 517-332

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna, kupno - zamiany, raty PTS - formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATA, PTS, MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ PORĘCZYCI. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU W KOMISIE WYMIANA OLEJU W SILNIKU GRATIS. TEL. (085)511-335, 511-325.

"AUTOKOMIS" róg Orzeszkowej - Branickiego, ☎(0-85) 41-04-65.

AUTOKOMIS "TOMCAR" ul. Wierzbowa 10 zaprasza ☎0602645866.

AUTOKOMIS "WAZ" ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. ☎515-424.

AUTO KOMIS "ZAWADY" (przy szosie Półn. Obwodowej) -300 mkw., pod dachem zaprasza 9.00-17.00 w ciągłej sprzedaży około 50 aut. ☎(0-85)614-728, ☎534-082.

BLACHY, części używane, różne. ☎(0-116)27-95.

CITROEN BX-14, (1991), z Polmozbytu, serwisowany, autoalarm, hak, 81.000km. ☎(0-85)515-286.

DAIHATSU charmant (1984) po wypadku. ☎(0-87)68-30-15.

FIAT, polonez, (1982). ☎(0-86)762-018.

FIAT 125, (1984). ☎(0-85)50-30-76.

FIAT 125p, (1986). Tel. (0-86) 71-29-91.

FIAT 125p (1985). Suwałki, Murarska 19, ☎(0-87)66-21-96.

FIAT 126p, (1983). ☎(0-85)167-217.

FIAT 126p, (1995), tanio. ☎(0-85)530-442.

FIAT ducato maxi, (1992), 32.000 zł. ☎0-602-361-496.

FIAT punto, 75ELX, (1995), ☎(0-85)750-871.

FIAT tipo 1,4 (1995), pierwszy właściciel, garażowany, bogato wyposażony. ☎(0-87)65-23-40.

FORD escort, 1,3, (1996) -tanio. Brańsk, ☎(0-85)375-800 po 16.00.

FORD escort, 1,6, (1993), ☎(0-85)517-427.

FORD MONDEO (1994r.) 2,0 DOHC, cena 34.300 PLN, ☎(085)44-55-48, 52-37-24.

FORD transit 2500TD (1992), podwyższony, wersja wzmacniana -lub zamienię na osobowy: Łomża, ☎185-806.

FSO 1500, (1984), 1.500 zł, ☎(0-85)54-23-49.

FSO 1500, (1990). ☎(0-85)75-29-02.

FSO 1500, (1990). ☎(0-85)75-18-44.

GOLF, (1981), jeżdżący, białe tablice. ☎(0-85)169-480.

HYUNDAI pony, (1991), stan bdb, 34000 km, 18.500,-. ☎(0-85)32-94-90.

KABINA star 200, nieuzbrojona (przejściówka). Sokółka, ☎(0-85)11-49-47.

KAMAZ, (1981). ☎(0-85)449-367.

ŁADA 2107 (1990), po wypadku. ☎(0-87)16-39-62.

ŁADA samara 1500 (1995), 5-drzwiowa, kolor czerwony sprzedam pilnie. ☎(0-87)67-54-53.

OFERTA SPECJALNA!
121 323 Mazda Motor Poland
Autoryzowany Dealer
"Ghoca" Jerzy Chomaniuk
Białystok, al. 1000-lecia P.P. 17A,
tel./fax 516-370

MERCEDES 190, benzyna, stan bardzo dobry, (1987). ☎(0-87)66-75-87.

MAZDA 323, 1,3 benz. LX, (1991), katalizator, ☎(0-85)618-774.

MAZDA 626 (1995r.) 1,85, cena 43.000 PLN, bogate wyposażenie, ☎(085)44-55-48, 52-37-24.

MERCEDES 123 (1984). Łomża, ☎16-09-48.

MERCEDES 190, 1,8E (1990), bogate wyposażenie, stan idealny, pierwszy właściciel w RP -32.000 PLN, ☎(086)16-57-92 lub 16-03-41.

MERCEDES 190D, (1986), przebieg: 220.000 km, kolor wiśniowy. ☎(0-87)28-24-25.

MERCEDES 200 diesel, (1982). ☎(0-116)27-95.

MERCEDES 207D kontener -izoterma (1982), stan dobry, do handlu obwoźnego. ☎(086)78-55-08.

MERCEDES 210D (1991), Toyota previa (1994) sprzedam. ☎(0-87)16-14-83.

MERCEDES 123 (1982r.) ☎(085)762-470 po 15.00.

MERCEDES bus 207D (1982), nysa T-522 (1984). ☎(0-87)68-10-59.

NACZEP Zremb D-18, (1986). ☎(0-85)833-23-22.

NISSAN patrol terenowy lub zamienię. ☎(0-86)72-14-87, wieczorem.

NISSAN SERENA cargo (1995r.) 2,5D, cena 53.000 PLN, ☎(085)44-55-48, 52-37-24.

OKAZJA, ford mondeo, (1996), pełne wyposażenie, cena: 47.000,-. ☎(0-87)292-292, ☎292-293.

OKAZJA ! OPEL OMEGA MV6 3,0 (1997), PIERWSZY WŁAŚCICIEL, KUPIONY W KRAJU 107000 ZŁ, ☎614-787

OMEGA kombi, (1990), 21.000 zł, transporter (1992) 2,4 diesel, 33.000 zł, ☎(0-85)616-706.

OPEL corsa 1.4, (VIII.1995), 38.000 km, bogate wyposażenie, 27.000 zł. ☎(0-85)534-198, wieczorem.

OPEL kadett kombi, (1991), ☎(0-87)644-70-67.

OPEL rekord (1985) diesel, zadbane. Kolno, ☎(086)78-30-74.

PEUGEOT 305, 1.9D, (1985), 8.000,-. ☎(0-87)28-56-90, ☎28-29-26.

PILNIE peugeot 106 XN, 1,1 katalizator, (1996), kupiony w salonie, 1 właściciel, immobilizer autoalarm, 26.000,-, ☎(0-87)28-60-63 -wieczorem.

PILNIE sprzedam Jelcza 3W317 (1976), ☎(086)18-32-92.

POLONEZ, 1.6GLE, (12.1991), 52.000 km. ☎(0-85)633-161.

POLONEZ 1,5GLE, (1995), instalacja gazowa, "Lovato", 14.800 zł, ☎(0-85)755-462.

POLONEZ 1.5, (1990). ☎(0-85)612-096.

POLONEZ 1.6 (1991), 6.800 PLN; ☎(086)160-175.

POLONEZ 1500 (1992)- pilnie. ☎(0-87)16-53-01.

POLONEZ caro, 1,6 GLI, stan idealny, gwarancja, (1997), ☎(0-85)183-277 po 20.00.

POLONEZ caro, (1994). ☎(0-85)610-360.

POLONEZ caro 1.5, (XII.1992), 8.600 zł. ☎0-602-361-496.

PRZYCZEPE SCHENK, 11,5 t, koła bezdennkowe, ☎ Trzcianne 160.

PRZYCZEPKĘ samochodową -tanio. Suwałki, ☎(0-87)66-77-66 po 16.00.

RADIO-TAXI 9622, ☎(0-85)532-380.

RENAULT trafic, (1985), 1400 benzyna. ☎(0-87)64-46-813.

ROBUR szafa (1986). Suwałki, ☎(0-87)66-23-18.

SAMOCHÓD Seat Cordoba (1995), sprowadzony w całości uszkodzony, ☎(086)19-17-43.

SEAT toledo, 1,6, (1993), ☎(0-85)75-11-32.

SIENA, 1,6, maksymalne wyposażenie. ☎(0-85)327-385.

SPROWADZANIE części używanych do samochodów zachodnich na zamówienie, wyjazdy w każdą stronę ☎090271369, (085)751-599.

SPRZEDAM fiat 126p, (1991), ☎(0-86)72-43-95.

STAR 1142 (1990). ☎(0-87)67-22-72.

STAR 200 (1972; przebudowa 1995): Kołaki Strumienie (Obrycki Mirosław), k.Malego Płocka, ☎(086)17-80-11 lub 186-879.

STAR 200 (1989), przyczepę D-50, D-55. ☎(0-87)66-78-84.

STAR W-200 (1990) 3- stronny wywrot, nadwozie

OLC-KURSY komputerowe (100,-), księgo-
wości komputerowej (170,-). ☎(0-85)422-
797, ☎423-246.

POLSKI. ☎(0-85)42-11-96.

POLSKI. ☎(0-85)524-581.

PO studiach w Londynie i siedmioletnim po-
bycie w Wielkiej Brytanii, udziela korepetycji
z języka angielskiego. ☎(0-85)750-737.

PROFESJONALNE Kursy Komputerowe - T-
MATIC Grupa Computer Plus, ☎44-21-51

TURYSTYKA

BELGIA, HOLANDIA, NIEMCY.
☎(0-85)16-31-10.

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)167-204
lub 85/601-31-64-93.

HOLANDIA, Belgia. ☎(0-85)11-42-08.

KURS pilotów wycieczek, "OCEAN", ☎(0-
85)44-44-04.

NIEMCY, Holandia, Belgia, piątki. ☎(0-
86)72-27-22

USA, wyjazdy. ☎(0-89)527-30-07.

☎(0-85)610-624, 633-500, Bruksela, ponie-
działy.

ZAKUPY

SKLEPY

KOMINKI NAJOSZCZEDNIEJSZA
FORMA OGRZANIA CAŁEGO DOMU,
WASILKOWSKA 55. ☎(0-85)53-88-41.

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KLÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!

KOMPUTERY -komis telefoniczny.
☎(086)166-542.

KURTKI skórzane bardzo duży wybór.
raty. Białystok, Malmęda 2.

NARTY, snowbord sprzedaż i naprawa pro-
fesjonalna, nowe i używane, wypożyczalnia,
komis, akcesoria, ubrania ul. Augustowska 6
☎(085)411-937

PHU "KORA". Pościel z kory. ☎(0-86) 71-62-
69.

HURTOWNIE

JUNKERS
KOTŁY C.O.
GRZEJNIKI PODGRZEWACZE WODY
TERMITCH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 28
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30

HURTOWNIA odzieży używanej "TESSO"
s.c. oferuje oryginalną wysokiej jakości. Sorto-
waną odzież jesienno - zimową, bardzo sze-
roki asortyment po atrakcyjnych cenach. Za-
praszamy do współpracy właścicieli sklepów i
hurtowni. Łomża, Baweliana 16, ☎16-97-
95.

DOMOCHRON
ALARMY
Sposób na bezpieczeństwo
UL. TOWAROWA 28
TEL. 321-421, FAX 323-974

HURTOWNIA odzieży używanej zachodniej,
oferuje odzież po niskich cenach. Chwasz-
czyno k. Gdarska, ul. Oliwska 78, ☎fax. (0-
58) 52-83-57.

HURTOWNIA odzieży używanej z Niemiec.
☎(0-85)32-30-15 do 18.00, ☎(0-85)32-27-77
po 18.00.

PIELUCHY Z TETRY -PRODUCENT.
☎/fax ☎(0-85)514-858.

RENOMOWANA hurtownia odzieży używa-
nej zaprasza. Najniższe ceny. Białystok.
☎090-20-46-58.

**WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZY-
NOW,** regaly metalowe, rura, szkło, Bia-
łystok, ul. Swoboda 25A, ☎543-150.

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, ELEWACJE.
DOWOLNA DŁUGOŚĆ,
☎(0-85)431-960.

KOROWARKI, fazowarki, ostrzałki palików
produkuje, ☎(0-85)762-440.

PARKIET, ☎(0-85)753-662.

TANI parkiet. ☎090-512-807.

ZDROWIE

****ALERGIE I INNE SCHORZENIA "BI-
COM I MRT" -Testy bezinwazyjne, od-
czulanie, leczenie wielu chorób. ZOZ,**
Gabinet Medycyny Biorezonansowej
"PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska
81, ☎322-142, codziennie (12.00 -
18.00).

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Cen-
trum Medycyny Holistycznej w Białymstoku
wykonuje testy na 2500 alergenów oraz od-
czulanie (metoda S.I.T.) na urzędzeniach
najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28.
Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-
18.00.

ALINA Bartnicka -wizyty domowe. ☎0-602-
659-689.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście
od Wyszyńskiego) ☎44-44-19.

BADANIA wstępne, okresowe. ☎(0-85)328-
621 w.168.

BADANIE włosów, ☎44-44-19.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółcio-
wej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎44-
44-19.

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18, ☎454-
163, (15.00 -18.00), sobota 13.00 -16.00.
Kriochirurgia żyłaków i zmian skórnych. Chi-
rurgia ogólna ☎633-704, onkologiczna,
☎531-405, biopsje cienkoigłowe, ☎434-731.

GABINET internistyczny- Jerzy Korszun,
specjalista chorób wewnętrznych. Porady le-
karskie, badanie kierowców, wizyty domowe-
☎(0-87)67-71-16. Suwałki, ul. Kościuszki 36.
Przyjmuje- poniedziałki i czwartki godz.
15.00-16.00.

GASTROLOGICZNY Gabinet, Mickiewicza
27, ☎(0-85)323-047. USG, endoskopia, le-
czenie, L-4.

GINEKOLOG -leczenie nadżerek laserem -
USG. Krzysztof Arciszewski, Zamenhofa 1,
☎(0-85)32-32-02, (8.00- 18.00).

GINEKOLOG Mirosław Kolada. Wąska 4 (od
Jagienki), poniedziałki, środy 16.00-17.30.
Domowy wieczorem, ☎(0-85)761-828.

MELATONINA na młodość. ☎(0-85)618-796.

SCHUDNIJ bezpiecznie. ☎(0-85)54-31-30.

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne.
Płynny dezynfekujący. Stołeczna 25 (wejście
od Wyszyńskiego) ☎44-44-19.

STOMATOLOG, Malmęda 1, róg Lipowej,
lok. 112. Porcelana, tel. 42-22-55, godz.
10.00 -18.00.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KOMBAJN zbożowy "Sampo", ☎(0-85)196-
506 po 16.00.

KOSIARKĘ forshnit, E-303, płyty drogowe,
kontenery budowlane, ☎0536/515-099.

SKUPUJEMY żyto, w ilościach powyżej 10
ton. ☎(0-87)66-42-67.

ZIEMNIANKI jadalne. ☎(0-85)18-15-82, po
20.00.

SPRZEDAM

280 l na kółkach, inne zbiorniki. Dojarki prze-
wodowe. Gwarancja. ☎(0-85)45-30-46.

ATRAKCYJNA cena -kukurydza paszowa,
☎(0-86)72-22-69.

PHITU MINERAL

Alina Ojdana
tel. (0835) 134-11
Nowoberezowo, k. Hajnówki

oferuje

1. Wapno węglanowo-magnezowe
45% CaO + 8% MgO
2. Wapno węglanowo-magnezowe
45% (CaO + MgO) w tym
15% MgO

Transport
samochodowy 26 ton

BIZON, 16.000 zł, ☎(0-85)30-75-13.

BIZON rekord, szarpacz do rekordu. ☎(0-
85)124-637 Głęboczyna 7, gm. Suchowola.

C-330, stan idealny, Żuk, podnośnik najazdo-
wy. Brulin 9 gm. Sniadowo, ☎(086)17-62-98.

C-330. ☎(086)78-60-30.

C-330M, stan bdb, (1988), ☎(0-85)504-453.

C-330M z kabiną, rozrzutnik jednoosiowy,
kosiarka rotacyjna, siewnik; Kontakt 10 listo-
pada. Makarówka 19, woj. Białą Podlaska,
☎(0-85)611-023.

C-360, kopaczka ciągnikowa, 20 ton jęczmie-
nia. Przerosił, tel. 74.

C-360, przyczepa, poznaniak, kopaczka, ☎
Korycin 385.

C-360-3P, (1987), rozrzutnik dwuosiowy,
☎(0-85)16-45-49 po 17.00.

CIĄGNIK C-330, (1987). Bąkart Mirosław,
Brzozówka, 16-320 Bargłów.

CIĄGNIK C-330, pługi dwuskbkowe, siewnik
zbożowy: Grady Duże 5 gm. Jedwabne (Łom-
żyńskie).

CIĄGNIK C-360, 2400 mtg: Dąbrowski Ry-
szard, Świecienin gm. Radziłów, ☎(086)19-
14-59, po 20.00.

CIĄGNIK C-360, stan dobry, 9.000 zł, Zierzy-
niec Mały 8, gm. Dąbrowa Białostocka.

CIĄGNIK C-360. 18-411 Sniadowo ul. Ostro-
łęcka 19.

ELK, SUWAŁSKA 64, ☎(0-87)10-13-21.
**KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIA-
CZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁA-
DZARKI.**

JAŁÓWKI hodowlane, 4 sztuki, wycielenie li-
stopad. ☎(0-85)50-12-81.

JAŁÓWKI hodowlane, wysoko cielne, 80-
95% HF, wydajność matek 6000-8000 l, ciel-
ność 7-8 miesięcy; ubieżpionczon Łomża,
☎(086)18-34-05, (090)54-76-49.

KIROWIEC K-150, (1989). Suwałki ☎(0-
87)67-90-54.

KOMBAJN super (1983), ciągnik U-1204
(1980). Krawczyk, Olszanka 16-411 Szyplisz-
ki.

KOMBAJNY, prasy, schłodzarki i inne urzą-
dzenia rolnicze "AGROS", K. Zalewski, Z. Ci-
moch. Prostki, ☎(0-90)53-82-63.

KOMBAJNY zbożowe -5 szt., ciągniki, prasy,
przyczepy różne. Toczyłowo 6, 3 km od Gra-
jewa.

KOMBAJNY zbożowe class, mf, części za-
miennie. Mierucie k.Grajewa, ☎(0-86)72-89-
18.

KOMBAJNY zbożowe niemieckie różne,
ciągniki. Mścichy k. Radziłowa, ☎(0-86)72-
24-54, ☎(0-90)261-887.

KOMBAJN zbożowy "Bautz", prasę "We-
lger", komplet 12.000 zł. Kąty 171, k.Kolna,
Grajko.

KONIKI polskie -tarpany, moskiewskie psy
stróżujące -sprzedam, ☎(0-87)23-14-62.

KOPACZKA ciągnikowa, przyczepa 4,5t, wy-
wrotka, siewnik "Poznaniak". Sokółka, ☎(0-
85)11-49-47.

KROWY, jałówki, cieliczki hodowlane, lubin,
jęczmień, mieszanek, ziemniaki jadalne,
siewnik do zboża- poznaniak sprzedam. ☎(0-
87)65-00-23.

KUKURYDZA paszowa -okazja, ☎(0-86)72-
22-69.

LOSZKI hodowlane PBZ, F1 (najlepszy ma-
teriał wyściowy do produkcji tucznika), knury
Pbz, Hampshire xPietrain, Duroc xPietrain.
Rachunki; dostawa. Łomża ☎(086)18-34-05,
(090)54-76-49.

LUB zamienię maszynę do zbioru kamieni,
silnik 45 kW, ☎(0-85)184-878.

MŁOCARNIA MSC-7B. Zagórze 22, gm. Ko-
rycin, ☎(0-85)111-813 wew. 400.

MŁOCKARNIE MSC7B, prasę niemiecką;
Koty 12 gm. Łomża, ☎(086)19-32-24.

MTZ-82, C-914, pług pięcioskbkowy, siewnik
SZU-3,6, mieszanka zbożowa, Hajnówka,
☎(0-835)31-44.

MTZ-82 (1992), 600 mtg. Staniszewski, Sze-
szki, 19-404 Wieliczki.

OTRĘBY pszenne, dostawa, ☎(0-85)413-
717, ☎090/282-046.

PILNIE sprzedam C-330 (1985): Drożyn
Lubiejewo 18 gm. Piątnica.

PRASA MF z wyrzutnikiem, stan bdb. ☎(0-
85)168-136.

PRASY do słomy kostkujące, prasę belującą,
zbiorniki na mleko, kombajn podwieszany.
Gwarantujemy serwis. Transport za darmo.
Pisz, ul. Warszawska 41, firm. ☎(0-87)232-517,
dom, ☎(0-87)234-786, sam. ☎0-90/536-027.

PRZYZCZEPA 4,5 t, wywrotka. Kalinówka 1
gm. Rutki.

PRZYZCZEPA wywrotka. Rótkowski Marian,
Zarnowo III, 16-300 Augustów.

PRZYZCZEPĘ 4,5 tony, 3.500 zł, ☎(0-85)18-
15-57.

ROZRZUTNIK obornika 1-osiowy. Zimnoch,
Babino, gm. Choroszcz.

SPRZEDAM ciągnik białoruski typ rolniczy, rok
produkcji 1981, jęczmień, rok produkcji
1980, przyczepa HL ton 8, ☎(0-86)72-83-79.

STERTOWNIKI SEG 12- metrowe, 3 sztuki,
wagę inwentarzową 1500 kg, C-360. Ostro-
wski Dariusz, Turówka 12, 16-300 Augustów.

T-25A (1986): Koziki 11 k.Kolna.

TANIO sprzedam kombajn zbożowy Claas,
Mercedes bus 207: Krzewo Stare 21,
☎(086)16-46-26.

WAŁY łakowe, gładkie. ☎(0-85)554-314
wew.222.

WYSŁODKI, MTZ-82, DT-75M ze spycha-
czem. ☎(0-89)751-31-24.

ZBOŻA, kukurydzę, srużę sojową, rzepakow-
wą, Ryboły, możliwość dowozu, ☎(0-85)188-
118.

ZWIERZĘTA

KONIE arabskie, owczarki kaukaskie, bas-
setka sprzedam. ☎(0-87)16-53-51.

KONIE wielkopolskie sprzedam. ☎(0-85)418-
149.

KOZY zapłodnione sprzedam. ☎(0-87)67-72-07.

MASTIFY neapolitańskie szczeniata, ☎(0-
85)522-658.

PRAGNIESZ szczęścia i radości kup Shih-
Tzu. ☎(0-85)544-203.

ROTTWEILERY szczeniata sprzedam. Su-
wałki, ☎(0-87)67-69-55.

SPRZEDAM klacz 3,5-letnią. Czyprki 19,
☎(0-87)211-703.

SPRZEDANM sznauclery miniaturowe, ☎(0-
86) 71-44-97 Zambrów.

SUCZKĘ colli, szczeniata rottweilery sprze-
dam. ☎(0-87)66-66-51.

SZCZENIĘTA kaukaskie sprzedam. ☎(0-
87)66-13-22 wew. 213.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZE opałową. ☎(0-85)534-445.

KUPIĘ drewno (papierówka), każdą ilość, ce-
na do uzgodnienia, ☎(0-23)65-40-382.

KUPIĘ olchę tartaczną, ☎(086)71-47-25.

PAPIERÓWKĘ sosnową, cienką -255 cm skupi
"Drewar", Nurzec Słajca, ☎(0-85)552-835.

SKÓRY z nutrii. ☎(0-87)67-74-25.

TARCICĘ świerkową o wymiarach 38 x 85 x
2050 mm, 32 x 85 x 2450, 22 x 98 x 2050
mm. Olecko, ☎(0-116)25-82, ☎(0-116)26-37,
godz. 7.00- 15.00.

SPRZEDAM

BRYCZKĘ konną sprzedam. ☎(0-87)65-00-52.

C-64 komplet z monitorem -tanio, ☎(0-87)10-
13-80.

DOMEK "Sniadowo" typ SN-40: Miastkowo,
Łomżyńska 17a, ☎(086)17-48-96, po 16.00:
18-48-47.

DYMA 8, obrabiarka do drewna z oprzyrzą-
dowaniem. ☎(0-85)11-38-82 po 17.00.

URSA
wełna szklana
Białystok, ul. Radzymińska 14
tel. 514 337

GARAŻ, blacha ocynkowana w ramach z na-
kryciem 14x7m, ☎(0-86)74-50-70.

GOLF D (1990), 4 drzwi, Mercedes 809
skrzyniowy, kantówka 5x15, tarcica 7,5 cm -
suche, 7 okien, 5 drzwi pokojowych -Sokółka
(nowe), ☎(086)165-157.

GRZEJNIKI żeliwne używane, ☎(0-87)10-
13-80.

KOMPUTER -tanio, ☎(0-85)538-516.

KOMPUTER PC 486. ☎(0-85)41-18-87.

Płyta O.S.B.
dla budownictwa szkieletowego
Produkt Polski
Białystok, ul. Radzymińska 14
tel. 514 337

KURTKI skórzane, futra -norki, kozy, karaku-
ły: Łomża, ☎(086)160-868 wieczorem.

MARMUROWE, konglomeratowe parapety,
schody, białe, lamy, ławy

Liga Mistrzów Agonia Barcy na Nou Camp!

Agonia Barcy na Nou Camp

Pilkarze FC Barcelona zostali rozgromieni przez kijowskie Dynamo – przegrali aż 0:4! W praktyce porażka ta oznacza pożegnanie słynnej katalońskiej drużyny z Ligą Mistrzów – po rozgrywkach grupowych.

Gospodarze środowego meczu stanowili cień zespołu, który kilka dni wcześniej wygrał ligowy mecz w Madrycie z „odwiecznym” rywalem – Realem (3:2). Nic dziwnego – na Barcelonę spadła istna plaga. Kontuzje, choroby zawodników, dyskwalifikacje za kolorowe kartki przerzuciły szereg tej drużyny. W meczu nie grali – w porównaniu ze spotkaniem z Realem – bramkarz Ruud Hesp, Ivan de la Pena, Abelardo, Luis Enrique, Christo Stoiczkow. Inni „wielcy” gracze Barcy od początku sezonu borykają się z dolegliwościami. Osłabienie rywali wykorzystali kijowianie. Konsekwentnie grali swoje na słynnym stadionie Nou Camp. Taktyka trenera Walerego Lobanowskiego święciła pełny triumf – goście odnieśli efektowne zwycięstwo. Gwiazdą środowego spektaklu był **Andrij Szewczenko** – strzelec trzech bramek. Popisał się on hat-trickiem w pierwszej połowie meczu, w sumie w LM zdobył już 5 bramek.

Szewczenko swoim wyczynem zainteresował futbolową Europę. Między innymi Manchester United zasygnalizował chęć zaangażowania tego zawodnika.

– Szewczenko jest wart 12 mln funtów (20,2 mln dolarów) powiedział agent piłkarza, – **Tommy Langley**. Dodał, iż za wcześnie mówić o ewentualnym transferze.

– Manchester jedynie pytał o cenę – stwierdził Langley w wywiadzie telewizyjnym.

Dwie bramki reprezentanta Niemiec **Andreasa Moellera** w meczu przeciwko AC Parmie spowodowały, że Borussia Dortmund, zdobywca Pucharu Europy w poprzedniej edycji, wysunęła się na czoło w tabeli grupy A. Włoski zespół, który przed czwartą kolejką rozgrywek był na pierwszym miejscu, w Dortmundzie nie był w stanie odpowiedzieć ani jedną bramką. W ten sposób drużyna Borussi zrewanżowała się za porażkę w Parmie 0:1.

W spotkaniu IFK Goeteborg – Besiktas Stambul dwaj bramkarze ukarani zostali czerwonymi kartkami. Jako pierwszy boisko opuścił chorwacki golkeeper Besiktasa **Marijan Mrmic**, za faul na polu karnym. Sześć minut później jego śladem podążył **Thomas Ravelli** z IFK, który za dyskusej z sędzią ukarany został drugą żółtą kartką. Ponadto belgijski arbiter jeszcze siedmiokrotnie sięgał po żółte kart-

ki. Drużyna z Goeteborga wygrała swój pierwszy mecz w LM.

Sukces gospodarzom przyniosły gole **Stefana Petterssona** z rzutu karnego i **Roberta Anderssona**. Goście odpowiedzili trafieniem Oktaya w końcowych sekundach pierwszej połowy. Szwedzi mogli zdobyć co najmniej jeszcze jedną bramkę. Podkutywany w 69 minucie rzut karny, po faulu Mrmici, nie został wykorzystany – strzał Petterssona obronił rezerwowy turecki bramkarz **Tuncay Fevzi**.

Wyniki 4. kolejki:

Grupa A:

Borussia Dortmund (Niemcy) – AC Parma (Włochy) 2:0 (0:0). Moeller (50 i 74, karny). **Widzów:** 40 tys.

Galatasaray Stambul (Turcja) – Sparta Praga (Czechy) 2:0 (0:0). Tugay Kerimoglu (57 i 86). **Widzów:** 15 tys.

1. Borussia	4	9	7:2
2. AC Parma	4	7	3:2
3. Sparta	4	4	4:6
4. Galatasaray	4	3	2:6

Następne mecze: 27.11: Borussia – Galatasaray, AC Parma – Sparta.

Grupa B:

Juventus Turyn (Włochy) – Koszyce (Słowacja) 3:2 (1:0). Del Piero (42), Amoroso (58), Fonseca (61) – Ljubarski (66), Kozak (70). **Widzów:** 3,5 tys.

Feyenoord Rotterdam (Holandia) – Manchester United (Anglia) 1:3 (0:2). Korniejew (86) – Cole (31, 44 i 74). **Widzów:** 45 tys.

1. Manchester	4	12	11:4
2. Juventus	4	9	11:6
3. Feyenoord	4	3	5:10
4. Koszyce	4	0	2:9

Następne mecze: 26.11: Feyenoord – Juventus, 27.11: Manchester – Koszyce.

Grupa C:

Barcelona (Hiszpania) – Dynamo Kijów (Ukraina) 0:4 (0:3). Szewczenko (9, 32 i 44, karny), Rebrov (79). **Czerwona kartka:** Sergi (47 Barcelona). **Widzów:** 50 tys.

Newcastle (Anglia) – PSV Eindhoven (Holandia) 0:2 (0:1). Nillis (33), De Bilde (90). **Widzów:** 35 214.

1. Dynamo	4	10	12:3
2. PSV	4	7	6:5
3. Newcastle	4	4	5:7
4. Barcelona	4	1	4:12

Następne mecze: 26.11: Barcelona – Newcastle; 27.11: Dynamo – PSV.

Grupa D:

FC Porto (Portugalia) – Rosenborg Trondheim (Norwegia) 1:1 (1:0). Jardel (8) – Strand (88). **Widzów:** 25 tys.

Olympiakos Pireus (Grecja) – Real Madryt (Hiszpania) 0:0. **Widzów:** 55 tys.

1. Real	4	10	11:2
2. Rosenborg	4	7	9:6
3. Olympiakos	4	4	3:10
4. FC Porto	4	1	1:6

Następne mecze: 26.11: Rosenborg – Real Madryt, FC Porto – Olympiakos.

Grupa E:

IFK Goeteborg (Szwecja) – Besiktas Stambul (Turcja) 2:1 (2:1). S. Pettersson (17, karny), R. Andersson (23) – Derelioglu Oktay (45). **Czerwone kartki:** Ravelli (75 IFK), Mrmic (70 Besiktas). **Widzów:** 14 073.

Paris St. Germain (Francja) – Bayern Monachium (Niemcy) 3:1 (1:1). Gava (18), Tarnat (73, samobójcza), Leroy (75) – Babel (29). **Widzów:** 32 274.

1. Bayern	4	9	11:5
-----------	---	---	------

2. Besiktas	4	6	5:5
3. Paris SG	4	6	8:9
4. Goeteborg	4	3	3:8

Następne mecze: 26.11: Besiktas – Bayern, IFK Goeteborg – Paris St. Germain.

Grupa F:

Bayer Leverkusen (Niemcy) – Sporting Lizbona (Portugalia) 4:1 (1:1). Emerson (16 i 73), Rink (84), Frydek (90) – Hadji (44). **Czerwone kartki:** Vgdigal (22 Sporting), Pedro Barbosa (82 Sporting). **Widzów:** 22,5.

Lierse (Belgia) – AS Monaco (Francja) 0:1 (0:0). Ikpeba (74). **Widzów:** 6 tys.

1. AS Monaco	4	9	10:4
2. Bayer	4	9	7:5
3. Sporting	4	4	5:7
4. Lierse	4	1	2:8

Następne mecze: 26.11: AS Monaco – Sporting, Lierse – Bayer. (paw)

W III lidze

„Giganci” na Jurowieckiej

W 16. kolejce piłkarskiej III ligi makroregionu warszawsko-mazurskiego jest kilka ciekawie zapowiadających się konfrontacji, gdyż zagrają między sobą zespoły ze ściśle czołowych. Na pierwszy plan wysuwa się jednak mecz lidera stołecznej Gwardii i wicelidera Jagiellonii.

Spotkanie rozegrane zostanie w Białymstoku. Miejmy nadzieję, iż dopiszą kibice, których ostatnio przy ul. Jurowieckiej brakowało. „Twierdza” golkeepera Jagiellonii **Mirosława Dymka** nie padła od 887 minut, a podopieczni **Mirosława Mojsiuszki** ostatni raz przegrali 23 sierpnia br. Gwardia jest jeszcze lepsza! W bieżącym sezonie ani razu nie zeszła z boiska pokonana. „Harpagoni” w meczu ligowym ostatni raz ulegli 14 czerwca br. Legionowii Legionowo.

Chociaż to dopiero runda jesienna rozgrywek mało prawdopodobne jest, że do rywalizacji o pierwsze miejsce w III lidze włączą się inne drużyny niż tandem liderów. Po prostu reszta zespołów ma na głowie zupełnie odmienne zmartwienia.

Program 16. kolejki: Jagiellonia Białystok – Gwardia Warszawa, Wigry Suwałki – Dolcan Zabki, ŁKS Łomża – Orleń Reszel, Ursus Warszawa – Hetman Białystok, Wkra Żuromin – Olimpia Zambrów, Bug Wyszków – Okęcie Warszawa, Olimpia Warszawa – Legia Warszawa, Legia II Warszawa – Hutnik Warszawa, Tęcza Biskupiec – Mazur Karczew.

(paw)



ŁKS Łomża spotka się z Orleńkami Reszel 11. raz. Dotychczas łomżanie odnieśli 4 zwycięstwa, dwa razy zremisowali i 4 przegrali. Bramki 12:11 dla ŁKS.

Hetman Białystok z Ursusem Warszawa zagrają 8. raz. Białostoczanie dotąd odnieśli 2 zwycięstwa, jeden raz zremisowali i ponieśli 4 porażki. Bramki 10:8 dla Ursusa.

Jagiellonia Białystok z Gwardią Warszawa spotkają się 5. raz. „Jaga” ma fatalny bilans z warszawską drużyną, bowiem wszystkie cztery mecze przegrała. Bramki 21:4 dla rywali.

Wigry Suwałki zmierzą się z Dolcanem Zabki trzeci raz. Dotychczas padł 1 remis i jednej porażki doznali suwalczyńscy.

Olimpia Zambrów z Wkrą Żuromin spotkają się po raz pierwszy.

HENRYK BOLESTA

RELAKS NA SPORTOWO

I liga koszykówki mężczyzn. Browar Dojlidy Białystok – Zagłębie Macczi Bór Sosnowiec (niedziela, 9 bm. o godz. 17 w hali „Włókniarz” przy ul. Antoniu-kowskiej w Białymstoku).

I liga bokserska. Hetman Białystok – Zawisza Start Bydgoszcz (niedziela, 9 bm. o godz. 11 w hali „Włókniarz” przy ul. Antoniu-kowskiej w Białymstoku).

II liga siatkówki kobiet. AZS Białystok – Czarni Słupsk (sobota, 8 bm. o godz. 17 i niedziela, 9 bm. o godz. 11 w SP nr 15 przy ul. Broniewskiego 1 w Białymstoku).

II liga piłki ręcznej. UKPR Giżycko – AKS Gdynia (sobota, 8 bm. o godz. 11 w hali jednostki wojskowej w Giżycku).

III liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – Gwardia Warszawa (sobota, 8 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku), ŁKS Łomża – Orleń Reszel (sobota, 8 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży), Wigry Suwałki – Dolcan Zabki (so-

bota, 8 bm. o godz. 13 na stadionie MOSiR w Suwałkach).

O wejście do II ligi koszykówki. Instal Białystok – Mazowszanka PEKAES II Pułsk (sobota, 8 bm. o godz. 14 w SP nr 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku).

IV liga piłkarska. Sokół Sokółka – Mazur Elk (sobota, 8 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Marińskiej 31 w Sokółce), Sparta Augustów – Wicher Kobylka (sobota, 8 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Tytoniowej 1 w Augustowie), Warmia Grajewo – Tur Bielsk Podlaski (sobota, 8 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie).

Klasa okręgowa. Białystok (niedziela, 9 bm.): Orlik Genticus Białystok – Andrzejewski Klepacz (godz. 11), Hetman II Białystok – Iskra Narew, Pogoń Łapy – Skra Czarna Białostocka, Supraślanka Supraśl – LZS Narewka, Cresovia Siemiatycze – LZS Krynki, Kolejczak Czeremcha – Lampart WP II Dobryńniewo, Narew

Choroszcz – Włókniarz Białystok (po-czątek spotkań o godz. 12)

Łomża (niedziela, 9 bm. o godz. 12): Iskra Zaręby Kościelne – Biebrza Goniądz, Unia Ciechanowiec – Skra Wizna, Orzeł Kolno – GKS 1984 Rutki, Ziemowit Nowogród – ŁKS II Łomża, Wissa Szczu-czyn – Znicz Radziłów, Jański-Sparta Sze-pietowo – Fortuna Andrzejewo, Victoria Jedwabne – Orleń Czystów, Kontakty Łom-ża – Piorun Szulborze Wielkie.

Suwałki (sobota, 8 bm. o godz. 13): Ni-da Ruciane-Nida – Pomorzanka Sejny, Ro-minta Goldap – STP Adidas Suwałki, Ma-zur Wydmyny – Orzeł Stare Juchy, Czarni Olecko – Mazur Pisz, (niedziela, 9 bm. o godz. 13): Klubuk Mikołajki – Orkan Dry-gały, Węgoria Węgorzewo – Polonez Nowa Wieś Elcka, Mamry Giżycko – Pogoń Ryn.

Klasa „M” juniorów starszych. Sokół Sokółka – Polonia Warszawa (niedziela, 8 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Marińskiej 31 w Sokółce). (mark)



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tel. 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: web@wspolczesna.com.pl.
Wydawca: „Kresy B” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostecki – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, za-stępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszczyński, zastępcy sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Jolanta Gadek, Janusz Grys, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupka, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Konrad Zbrozek, Andrzej Złot, Agnieszka Zero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Malekich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-097; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuski 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogoń”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne i kwartalne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty miesięcznej na listopad – grudzień wynosi 12,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

